Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

A B C

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego red. Roman Fengler, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 361 P

Poznań, środa dnia 9 sierpnia 1933

Rok XXVIII

Poznań, 8 sierpnia.

Pierwsza próba paktu czterech

Trzeba stwierdzić, że pierwsza próba paktu czterech wypadła fatalnie dla samej koncepcji tego porozumienia. Po prostu trzy mocarstwa, należące do bloku czterech, zmuszone były interwenjować u swego czwartego wspólnika, a ten nie przyjął ich interwencji do wiadomości.

Sprawa ausarjacka jest dobrze znana. Z jednej strony kanclerz Dollfuss walczy z kampanją hitlerowską w Austrji, nie chcąc dopuścić, by ruch narodowo-socjalistyczny opanował ten kraj. Z drugiej, mocarstwa europejskie, a zwłaszcza Francja i Włochy przeciwstawiają się próbom połączenia Niemiec z Austrją drogą faktów przez opanowanie rządów wiedeńskich przez hitlerowców. Do stanowiska Francji i Włoch przyłączyła się Anglja, która w dodatku ma coraz większe pretensje do Berlina o tajne zbrojenia.

Słowem, w kilka tygodni po podpisaniu paktu czterech, odnośne mocarstwa rozbiły się na dwie grupy: z jednej strony Anglja, Francja i Włochy, z drugiej Niemcy. Rozbicie dotyczy sprawy bardzo doniosłej, obchodzącej żywo przedewszystkiem cztery powyższe mocarstwa. Nie zapominajmy, że swego czasu w Genewie delegat Włoch sen. Scialoja oświadczył wprost, iż „Anschluss" wywoła wojnę.

Ale nie dość było tego pierwszego rozbicia. Również blok trzech nie zdołał się uzgodnić, co do sposobu interwencji w Berlinie. Mianowicie Włochy były przeciwne zbiorowemu „démarche". Skończyło się na odrębnych interwencjach. Przyczem najpierw wystąpił w Berlinie ambasador włoski i tę interwencję nazwano „przyjazną" ze względu na dobre skądinąd stosunki niemiecko-włoskie. Osobno też działali ambasadorowie Francji i Anglji, choć wystąpienia ich co do treści były identyczne.

Skutek tych interwencyj jest znany. Niemcy nie przyjęły ich do wiadomości. Co będzie dalej? Czy trzy mocarstwa wyciągną jakie dalsze konsekwencje ze stanowiska niemieckiego? Czy nastąpią dalsze interwencje? Czy sprawa zostanie skierowana do Ligi Narodów, która nabrała wody do ust i wogóle nie zajmuje się kwestją austrjacką, specjalnie jej podlegającą? Trudno to przewidzieć. Faktem jest, że mocarstwa zaangażowały się w pewnym kierunku i autorytet ich będzie wymagał, aby stanowisko ich było w ten, czy inny sposób przez Berlin uwzględnione.

Tymczasem Niemcy Hitlera kpią jak gdyby z gróźb, jakich im nie szczędzi prasa francuska, a nawet angielska, która radzi Berlinowi, aby nie lekceważył przestróg Londynu. Tymczasem napięcie austrjacko-niemieckie wzrasta, a dzisiejsze poranne depesze przyniosły wiadomość o krwawem starciu na granicy tyrolskiej między Niemcami a Austrjakami.

Ładnie się zatem zaczyna polityka paktu czterech. Co prawda, w Niemczech mówi się z pewną dozą cynizmu, że pakt czterech nie daje podstaw do interwencji przeciw jednemu z partnerów, gdyż ma on służyć tylko do interwencyj wobec państw, które nie mają zaszczytu należeć do klubu czterech. Ale przecież klub, który własnych spraw uzgodnić nie może, który jaskrawo demonstruje rozbrat, jaki w nim panuje w sprawie najbardziej aktualnej i piekącej, nie może mieć tembardziej najmniejszych tytułów, nawet moralnych, do opinjowania o sprawach, znajdujących się poza nim.

Dobrze się więc stało, że pakt czterech zastosowano w pierwszym rzędzie do spraw, obchodzących jego partnerów, co prawnie jest zupełnie w porządku, gdyż naszem zdaniem z tytułu paktu czterech tylko interwencje w łonie czterech mocarstw są dopuszczalne. Dobrze się też stało, że pakt, nawet w zastosowaniu do swoich partnerów, wykazał wielką kruchość polityczną.

Po interwencji mocarstw w Berlinie

Zbagatelizowanie demarche anglo-francuskiego przez prasę niemiecką — „Pakt czterech nie daje podstaw dowytoczenia oskarżeń przeciwko jednemu z partnerów"

Głosy prasy francuskiej i angielskiej

Berlin, 8. 8. (PAT). Półoficjalny komentarz do komunikatu urzędowego w sprawie demarche francuskiego i angielskiego w Berlinie podkreślił, że dla Niemiec cała akcja jest tem samem zakończona.

Zdaniem kół niemieckich akcja ta została wywołana przez prasę Francji i Anglji i miała na celu nie obronę zagrożonej suwerenności, lecz wmocnienie rządów Dollfussa w oczach zagranicy.

Prasa zagraniczna, wywodzi komentarz, powinna była zgóry być przygotowana, że na tej drodze nie da się nic osiągnąć, przyczem jest wątpliwe, czy interwencja doszłaby wogóle do skutku, gdyby ministrowie spraw zagranicznych Francji i Anglji byli osobiście obecni w stolicach obu mocarstw. W każdym razie cała sprawa została rozegrana tylko między sekretarzami stanu w odnośnych ministerstwach trzech mocarstw. Inicjatywa wyszła prawdopodobnie z Paryża.

Przy tej okazji należałoby raz jeszcze podkreślić, twierdzi dalej komentarz, że pakt czterech nie jest odpowiednią platformą dla tego rodzaju kroków. Nie ma on służyć do załatwiania spraw, wynikłych między jednym z partnerów a państwem piątem, lecz tylko do pacyfikacji świata i to w formie jak najbardziej przyjaznej. W każdym razie pakt nie daje podstaw do wytoczenia oskarżeń przeciwko jednemu z czterech partnerów.

Prasa poranna usiłuje zbagatelizować demarche Francji i Anglji, przedstawiając je jako krok nieudany.

Paryż, 8. 8. (PAT.) Prasa tutejsza podaje obszerne sprawozdania o demarche przedstawicieli dyplomatycznych Francji i Anglji w Berlinie, przytaczając w całości komunikaty Biura Wolffa i Biura Conti oraz komantarze prasy. Zdaniem „Petit Parisien'a" znaczenie demarche polega głównie na tem, że Rzesza została powiadomiona o zaniepokojeniu narodów, przywiązanych do pokoju, obrotem, jaki przyjął konflikt niemiecko-austrjacki.

„Le Matin" podkreśla, że Włochy muszą być tak samo zainteresowane w nienaruszalności granic Austrji, jak i inne państwa. „Excelsior" zwraca uwagę na ustęp odpowiedzi niemieckiej, w którym jest mowa, że Niemcy uważają za niedopuszczalne mieszanie się czynników trzecich do spraw austrjacko-niemieckich.

Jedynym rezultatem demarche, pisze „L'Ordre", to przejście do porządku dziennego Berlina nad wystąpieniem mocarstw.

Londyn, 8. 8. (Tel. wł.) Stanowisko prasy angielskiej w sprawie demarche rządów zagranicznych w Berlinie jest w olbrzymiej większości zgodne ze stanowiskiem dzienników francuskich. Bardzo ostro występuje przeciw odpowiedzi rządu niemieckiego „Daily Herald", który wzywa mocarstwa do dalszej energicznej interwencji.

Oświadczeniem rządu niemieckiego zajmuje się obszernie korespondent berliński „Times", stwierdzając, że ton deklaracji niemieckiej najwyraźniej potwierdza stanowisko rządu Rzeszy, nie wykazującego skłonności do ułatwienia odprężenia sytuacji wynikłej pomiędzy Austrją i Rzeszą. Zdaniem Hitlera — twierdzi „Times" — rządy państw zagranicznych, widząc bezskuteczność ich zabiegów, zrezygnują z tego rodzaju niepotrzebnych interwencyj na przyszłość. Ponadto sprawa austrjacka dla narodowych socjalistów jest, zdaniem korespondenta, sprawą zasadniczą i czynnikiem decydującym o żywotności stronnictwa.

Korespondent podkreśla, że dojście do władzy hitlerowców w Austrji oznaczałoby połączenie Rzeszy z Austrją, gdyż hitlerowski kanclerz austrjacki byłby narzędziem w ręku Hitlera, podobnie jak to obecnie dzieje się w Gdańsku.

Gen. Balbo wystartował!

Londyn, 8. 8. (Tel. wł.) Jak donoszą z Clarenville, w Nowej Fundlandji, eskadra gen. Balbo wystartowała dziś rano o godz. 2,45 (według czasu miejscowego) do lotu powrotnego przez ocean. Start nastąpił wcześniej, niż wczoraj jeszcze zapowiadał dowódca eskadry gen. Balbo, ze względu na szybkie polepszenie się warunków atmosferycznych nad Oceanem oraz na pomyślne przepowiednie metereologiczne, nadesłane z miejscowości, nad któremi przeleci eskadra włoska w drodze powrotnej do kraju.

Rewolucja na Kubie

Przedstawiciele stronnictw domagają się ustąpienia obecnego prezydenta

Havana, 8. 8. (PAT). W poselstwie amerykańskiem odbyła się konferencja przedstawicieli stronnictw, na której zapadła jednogłośnie decyzja domagania się ustąpienia prezydenta Mahado.

Armja wkroczyła do Havanny i opanowała miasto. Wojsko wspomagane przez policję usiłowało rozproszyć tłumy, które radośnie manifestowały, gdy rozeszła się pogłoska o ustąpieniu Mahado.

Wobec oporu tłumów wojsko i policja uczyniły użytek z broni, dając szereg salw do tłumu. Ma być rzekomo 15 zabitych, wiadomość ta jednak nie jest dotychczas potwierdzona.

Nowy Jork, 8. 8. (PAT). Prezydent Roosevelt zaofiarował swe pośrednictwo między prezydentem Kuby i stronnictwami.

Havanna, 8. 8. (PAT). Pogłoska o ustąpieniu prezydenta Mahado, zresztą nieodpowiadająca prawdzie, wywołała przed pałacem prezydenta żywiołową manifestację, która przybrała formę poważnych rozruchów. Liczba zabitych jest znacznie większa, niż przypuszczano pierwotnie. Wiadomości oficjalnych dotychczas brak. Policja dokonała przeszło 400 aresztowań. Ambasada Stanów Zjedn. została zamieniona na szpital.

Nowy Jork, 8. 8. (PAT). Pomimo oficjalnego zaprzeczenia w kołach politycznych przypuszczają, że prezydent Mahado poda się do dymisji i opuści Kubę. Prezydent Roosevelt jest rzekomo przeciwny interwencji Stanów Zjedn.

Mahado w przemówieniu, transmitowanem przez radjo, zwrócił się z apelem do narodu, wzywając do obrony niepodległości republiki za wszelką cenę.

Austrjacki attache wojskowy w Warszawie

Warszawa, 8. 8. (Tel. wł.) Pierwszy attaché wojskowy republiki austrjackiej pułk. Karol Peyerl przybywa w ciągu sierpnia do Warszawy, aby przedstawić się polskim władzom wojskowym. Pozostanie tutaj 14 dni, poczem jako akredytowany równocześnie attaché wojskowy w Pradze i Białogrodzie udaje się do Pragi. (w)

Krzyż na upamiętnienie Roku Świętego

Miasto Watykańskie, 8. 8. (KAP) Na górze Beigua w Ligurji odbyła się uroczystość położenia pierwszego kamienia, pochodzącego z Porta Santa w bazylice św. Piotra w Rzymie, pod wznoszony tam wielki 19-metrowy Krzyż pamiątkowy dla uczczenia 1900-lecia Odkupienia.

Ingres delegata apostolskiego w Jerozolimie

Miasto Watykańskie, 8. 8. (KAP). W dniu 26 ub. m. do Jerozolimy przybył z Kairu nowy delegat apostolski na Palestynę, Egipt i Arabję, ks. arcybiskup Riccardo Bartolini, witany na dworcu przez J. E. ks. patrjarchę łacińskiego, Barlassina i liczne duchowieństwo świeckie i zakonne.

Niezwłocznie po przybyciu do Jerozolimy J. E. ks. delegat apostolski odbył uroczysty ingres do kościoła Grobu św., gdzie dłuższy czas modlił się w kaplicy Grobu Zbawiciela.

Agitacja hitlerowska w Argentynie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Buenos Aires, 18 lipca.

Ostatnie zmiany polityczne w „Vaterlandzie" wywołały głęboki rozłam w kolonji niemieckiej w Argentynie. Kolonja ta dawniej zwarta, a przytem liczna i silna ekonomicznie, podzieliła się na dwa wzajemnie zwalczające się obozy. Po jednej stronie zgrupowali się zwolennicy hitleryzmu, którym sekunduje skrajnie nacjonalistyczna „Deutsche La Plata-Zeitung". Po drugiej stronie stanęły elementy liberalno-socjalistyczne, popierane solidarnie przez Żydów niemieckich. Organem tego odłamu jest „Argentinisches Tageblatt", redagowany przez wpływowego w sferach argentyńskich dr. Alemana.

Tarcia przybrały formę skandaliczną, gdyż hitlerowcy usiłowali terorem zmusić przeciwków do milczenia, oraz opanować tutejsze organizacje niemieckie. Dr. Aleman, któremu grożono zamachami bombowemi, wystosował patetyczny apel do argentyńskiej opinji publicznej. Odezwa jego, zredagowana w języku hiszpańskim wywołała w tutejszej opinji duże wrażenie; wszystkie dzienniki argentyńskie zabierały głos w tej sprawie, przestrzegając hitlerowców przed stosowaniem metod wewnętrzno-niemieckich na tutejszym gruncie. Szczególnie prasa lewicowa z „Criticą" na czele umieszczała artykuły, atakujące narodowych socjalistów niemieckich w najostrzejszy sposób.

Kampanja ta trwa dotąd jeszcze z niemałym uszczerbkiem dla prestige'u tutejszych Niemców, których uważano poniekąd za typowych przedstawicieli kultury europejskiej narówni z Anglikami i Francuzami. Obecnie opinja ta zmieniła się na niekorzyść „Kulturträgerów".

Zaszkodziły im też niezwykłe oświadczenia niemieckiego delegata na konferencję pracy w Genewie, dr. Leya, który nazwał narody południowo-amerykańskie głupcami i idjotami. Wynurzenia te przedrukowały gazety argentyńskie tłustym drukiem, dołączając doń dosadne komentarze, rojące się od soczystych epitetów. Czuły na komplementy patrjotyzm argentyński został do głębi dotknięty. Niejedne firmy, a nawet urzędy zerwały stosunki handlowe z przedstawicielami niemieckich przedsiębiorstw, kierując swe zamówienia do innych firm zagranicznych.

W łonie kolonji niemieckiej, tarcia polityczne doprowadzają do stałych zajść, kwalifikujących się do kroniki policyjnej. Przy kuflu piwa temperament teutoński przelewa się przez brzegi. Bijatyki i kłótnie powtarzają się stale, zwłaszcza w organizacjach niemieckich, które przeprowadziły generalną „czystkę" w szeregach swych członków. Jedne stały się towarzystwami czysto hitlerowskiemi, inne naogół liczniejsze usunęły hitlerowców, opowiadając się wyraźnie przeciw regime'owi panującemu w „Vaterlandzie".

W niejednych wypadkach zerwano nawet kontakt z przedstawicielem dyplomatycznym Rzeszy, który naskutek nakazu od władz przełożonych dążył do przeistoczenia życia zbiorowego kolonji niemieckiej na modłę hakenkreuzlerowską. Sytuacja tego dyplomaty, któremu na imię Heinrich Ritter von Kauffmann-Asser jest zresztą drażliwa. Niedyskretny „Argentinisches Tageblatt" ogłosił telegram berlińskiego korespondenta „Associated Press", donoszący: że obecny poseł niemiecki w Buenos Aires jest z pochodzenia Żydem. Wiadomość ta podziałała jak bomba na tutejszych „nazi", którzy zaczęli się odnosić z wielkiem niedowierzaniem do p. von Kauffmann-Assera. Poufnie dowiedziałem się, że właściciel „Deutsche La-Plata-Zeitung" p. Tjarks wyjechał do Berlina, aby domagać się wydelegowania osobistości stuprocentowo aryjskiej i niemieckiej na stanowisko posła w Buenos Aires. Życzenie to zostanie prawdopodobnie uwzględnione, gdyż w „Vaterlandzie" nie brak bezrobotnych dyplomatów.

Jak dotychczas, w walce o wpływy w kolonji niemieckiej zwycięża odłam liberalny. Organ jego „Argentinisches Tageblatt" powiększył kilkakrotnie swój dział ogłoszeniowy. Również jego poczytność wzrosła ze szkodą dla „Deutsche La-Plata-Zeitung", która straciła więcej niż połowę czytelników. Polemika ze strony dziennika liberalnego jest prowadzona konsekwentnie i z wielką zaciętością. Całe stronice tego pisma poświęcone są wypadkom w Rzeszy, tajemniczym morderstwom i samobójstwom oraz likwidowaniu poszczególnych stronnictw politycznych. „Tageblatt" nazywa Hitlera i jego pomocników „mordercami" i „grabarzami" wolności zbiorowej i osobistej, przepowiadając rychły koniec rządom „brunatnych koszul".

Na dowód, że walka podziemna przeciw niemieckiej prasie niezależnej od „nazi" trwa na terenie zagranicznym nadal „Argentinisches Tageblatt" w jednym z ostatnich numerów ogłosił, że dr. Aleman i jego współpracownicy otrzymują pogróżki telefoniczne i listowne oraz są celem prowokacyjnych aluzyj w lokalach publicznych. Dalej czytamy tam, że hitlerowcy organizują bojówki pomiędzy bezrobotnymi, którzy mają urządzić napad na gmach liberalnego organu.

Pieniądze na ten cel dawać ma hojną ręką p. Heinrich Ritter von Kauffmann-Asser, którego „Argentinisches Tageblatt" publicznie czyni odpowiedzialnym za ewentualne akty gwałtu. Dziennik ten oświadcza również, że wytoczy sprawę sądową tym przywódcom społecznym i osobom prywatnym, którzy słownie i czynnie wzywają do bojkotu, będącego według argentyńskiego kodeksu karnego rzeczą karygodną.

TOMASZ WOJNOWSKI.

Przegrana Mac Donalda

Parlament angielski został odroczony następnego dnia po zakończeniu konferencji gospodarczej, aczkolwiek normalnie sesja parlamentarna trwa do połowy sierpnia. Był to albo szczęśliwy zbieg okoliczności, albo też zręczne posunięcie taktyczne rządu, gdyż w przeciwnym wypadku byłby premjer niechybnie wysłuchał kilku przemówień niezbyt pochlebnie świadczących o zdolnościach politycznych gabinetu. Tymczasem tak jak sprawy stoją, gabinet ma zapewniony spokój do późnej jesieni.

Rachuby premjera mogą się jednak okazać zawodne, gdyż nastrój ogólny w Anglji jest wyraźnie nieprzychylny dla MacDonalda. Wszyscy wiedzą, że konferencja została zwichnięta na skutek interwencji prezydenta Roosevelta, ale okoliczności te były wiadome wcześniej, jeszcze przed konferencją, a w każdym razie powinny były być wzięte pod uwagę przez rząd, z inicjatywy i pod auspicjami którego odbywała się konferencja londyńska.

Opinja publiczna zadaje sobie pytanie, czemu MacDonald nie zaoszczędził królowi stworzenia niemiłej dla niego sytuacji, prosząc go o wygłoszenie mowy powitalnej na otwarcie konferencji międzynarodowej, której wyniki były mniej niż pewne.

Rząd bronił się przed niezadowoleniem i przed zarzutami spodziewanemi, wysuwając i akcentując mocno pod koniec konferencji formułę: „Nikt nie jest winien". Pomimo to w przekonaniu szerszych sfer formuła ta nie usprawiedliwia i nie tłomaczy dostatecznie polityków, którzy nie umieli przewidzieć szans powodzenia konferencji. Gruntuje się powoli przekonanie, iż ludzie, którzy tak źle oceniali i przewidywali szanse konferencji międzynarodowej, będą powtarzali swój błąd i w innych okazjach. Nie oznacza to w danej chwili zachwiania się w opinji publicznej tezy o niezbędności istnienia rządu narodowego. Tak daleko jeszcze nie sięgnęły przemiany w nastawieniu opinji angielskiej. Natomiast daje się wyczuć zniechęcenie wobec polityki MacDonalda, niewiara w jego zdolności męża stanu.

Stwierdza to tak miarodajny i wstrzemięźliwy w wypowiadaniu sądów publicysta, jak Wickham Steed. Zdaniem jego, MacDonald nie może jeszcze dzisiaj stwierdzić w kraju zmniejszenia się jego prestiżu jako premjera po fatalnem fiasku konferencji londyńskiej, ale narastanie niezadowolenia z obecnego kierownictwa nawą W. Brytanji nie daje się zatuszować żadną miarą i może być nawet przedmiotem obserwacyj obeznanego z terenem i ludźmi polityka lub publicysty.

Steed posuwa się w ocenie sytuacji nawet jeszcze dalej. Pisze on, iż sytuacja w Europie nie przyczynia się również do umniejszenia uczucia niezadowolenia w Anglji. Polityka rządu jest zagadką — jak się wyraża publicysta. Głównie kompromisowość MacDonalda i brak wyraźnej wytycznej w jego poczynaniach politycznych zaostrza krytyczny stosunek doń, zwłaszcza w sferach konserwatywnych sojuszników gabinetu.

Aczkolwiek w chwili obecnej sytuacja gospodarcza w Anglji oceniana być może raczej z pewnym optymizmem, aczkolwiek bezrobocie zmniejszyło się, a w okręgach przemysłowych daje się zauważyć ożywienie — przewidywania zmiany konjunktury politycznej z rozpoczęciem jesiennej sesji parlamentarnej mają pewną podstawę. Pozycja Mac-Donalda została poważnie osłabiona i podważona przez wyniki konferencji światowej, których całe odjum spada na barki gabinetu. Już dzisiaj mówi się w Londynie o możliwościach rekonstrukcji gabinetu jedności narodowej w sensie personalnym, wymienia się Lloyd George'a a jako kandydata do teki ministra rolnictwa, Winstona Churchilla.

Gwiazda MacDonalda świeci coraz słabiej. Zmierzch jego prestiżu jest niezaprzeczalny. Dotychczas nie widać jednak kandydata na to niełatwe dzisiaj stanowisko.

E. R.

Prasa o projekcie konstytucyjnym p. Sławka

Echa paryskie

Jak już pokrótce donosiliśmy, pułk. Sławek w mowie swej, wygłoszonej na zjeździe Związku Legjonistów, wystąpił z koncepcją, by pierwszy po reformie konstytucji Senat wybrany został przez kawalerów „Virtuti Militari" i Krzyża Niepodległości.

„Kawalerowie „Virtuti Militari" i Krzyża Niepodległości — oświadczył mówca — nieśli swój wysiłek na rzecz honoru, na rzecz państwa ponad miarę zwykłego obowiązku. Niech oni pierwsi Senat wybiorą i niech ten Senat następnie kwalifikuje innych. Kwestjonować ich moralnego prawa nikt nie będzie mógł. To samo uprawnienie przysługiwać będzie i posłowi Arciszewskiemu z P. P. S. CKW., staremu zasłużonemu bojownikowi i oficerowi I Brygady, a również płk. Arciszewskiemu z Narodowej Demokracji, który jako jeden z pierwszych z Krzyżem „Virtuti Militari" odznaczony został."

Z powodu tego projektu „ABC" pisze:

„W chwili obecnej liczba żyjących kawalerów „Virtuti Militari" wynosi około 6.000, liczba zaś kawalerów Krzyża Niepodległości około 16.000, razem więc około 22.000.

„Należy się liczyć z tem, że nowych kawalerów Krzyża Niepodległości przybędzie do końca 1933 roku około 8.000.

„W ten sposób liczba kawalerów „Virtuti Militari" i Krzyża Niepodległości wynosić będzie około 30.000.

„Inaczej mówiąc, według projektu B. B., liczba elektorów (wyborców) do Senatu wynosić bedzie 30 tysięcy osób, czyli prawo wyborcze będzie miał jeden obywatel na tysiąc.

„W projekcie B. B. zastanawiające jest, że skoro już wychodzi on z zasady przyznania praw wyborczych do Senatu odznaczonym orderami wojskowemi i niepodległościowemi, wybrano tylko dwa takie ordery: „Virtuti Militari" i Krzyż Niepodległości.

„Ordery czysto wojskowe istnieją w Polsce dwa: „Virtuti Militari" i Krzyż Walecznych. Rzecz charakterystyczna: Krzyż Walecznych, który jest odznaczeniem za osobiste męstwo, nie został w projekcie B. B. wzięty pod uwagę.

Odznaczeniem za pracę nad niepodległością i utrwaleniem niepodległości jest przedewszystkiem order „Polonia Restituta". W projekcie B. B. jest on wyeliminowany. Prawa wyborcze do Senatu przyznano tylko kawalerom Krzyża Niepodległości.

„Jak dotychczas, Krzyż ten otrzymali przedewszystkiem ludzie, zaliczający się do obozu dziś rządzącego. Mają go z reguły wszyscy legjoniści, peowiacy, członkowie Związku Strzeleckiego z przed wojny, nie otrzymali go natomiast bardzo liczni działacze narodowi, nawet tacy, którzy położyli tak ogromne zasługi dla niepodległości.

„Pos. Arciszewski z P. P. S. Krzyż Niepodległościowy odesłał, motywując to tem, że nie chce mieć tego samego odznaczenia, co płk. Kostek-Biernacki, a pos. Arciszewski z Str. Narodowego, zasłużony organizator wojsk polskich we Francji, nie będąc legjonistą, Krzyża Niepodległości oczywiście nie posiada .."

Oficjalna „Gazeta Polska" w dzisiejszym swym numerze oświadcza, że projekt zmiany konstytucji, wysunięty przez pułk. Sławka, jest tylko projektem, to znaczy, że „wszystko, co jest techniką, mechaniką działania aparatu państwowego będzie rzeczą, podległą dyskusji".

„Kurjer Polski", organ „sanacyjnych" przemysłowców, w sposób delikatny wyraża swoje zastrzeżenia, nazywając ujęcie poglądu na rolę Senatu „dość nieoczekiwanem". Na innem miejscu „Kurjer Polski" wyraża przekonanie, że określenie elity w mowie Sławka było jedynie przykładowe. Według projektu B. B. przyszli wyborcy Senatu — zdaniem „Kurj. Polskiego" — składaliby się nietylko z osób, które zasłużyły się na polu wojskowem, ale także i z obywateli, którzy pracowali dla kraju na innych odcinkach życia publicznego.

Żydowski „Nasz Przegląd" jest z projektu bardzo niezadowolony, stwierdza bowiem, że wśród wybranych członków Senatu nie byłoby ani jednego przedstawiciela społeczności żydowskiej, jedynie wśród wirylistów mogliby się znaleźć działacze żydowscy. Także i liczba żydowskich posłów sejmowych zostałaby zredukowana wskutek wprowadzenia okręgów jednomandatowych.

Warszawa, 8. 8. (Tel. wł.) „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża, że mowa płk. Sławka o reformie konstytucji polskiej wywołała we Francji silne wrażenie. Nieliczne osobistości polityczne, bawiące w Paryżu podczas kanikuły, z któremi rozmawiał korespondent „Kurjera Warszawskiego", wyraziły zdziwienie z powodu zamiaru uczynienia z Senatu ciała czysto rządowego.

Prasa paryska umieszcza obszerne streszczenie mowy Sławka, którą komentuje narazie tylko znany publicysta Bernus w artykule wstępnym dziennika „Journal des Debats". Bernus nazywa projektowaną reformę konstytucji próbą skupienia całej władzy w osobie Prezydenta Rzeczypospolitej, a ponieważ tak gruntowna rewizja wymaga większości dwóch trzecich głosów parlamentu, przeto zachodzi pytanie, jak większość rządowa przeprowadzi ją w ramach ścisłego legalizmu.

Wkońcu Bernus oświadcza, że Polska, która posiada tylu wrogów nazewnątrz, winna za wszelką cenę zjednoczyć się, a nie pogłębiać przepaści między władzą wykonawczą a znaczną częścią opinji publicznej. Wielkie zadania czekają Polskę, będzie ona miała do rozwiązania olbrzymie trudności, którym kraj ten nie podoła inaczej, jak przez usunięcie wewnętrznych sporów i utworzenie jedności narodowej.

(w)

Zmartwienia żydowskie

B. Chilinowicz w „Momencie" porusza nieprzyjemny dla Żydów objaw wpływu „endecji" w Polsce, pomimo wysiłków ze strony żydowskiej.

W Anglji, jak twierdzi na łamach „Gaz. Polskiej" znany dziennikarz, Florjan Sokołow, faszyzm nie ma widoków rozwoju, natomiast w Polsce jest pod tym względem gorzej:

„Niestety, nie można mieć tej pewności co do faszyzmu i hitleryzmu w stosunku do ludności polskiej. Tutaj wciąż jeszcze posiada duży wpływ na masy czarna secina endecko - hitlerowska..."

Na te smutne refleksje naprowadza autora artykuł wstępny w „Gazecie Warszawskiej" z 27 u. m., w którym są omówione uchwały bojkotowe konferencji amsterdamskiej:

„Ten artykuł jest przesycony niesłychaną nienawiścią do Żydów, jakkolwiek jest on tak spokojnie ujęty i — o sensacjo! — rzekomo w duchu sjonistycznym..."

Polemizować z judofobami nie warto:

„Pocóż tracić czas na polemikę z endecją? Szkoda tylko, że ona posiada jeszcze taki wpływ w Polsce. Oto co jest najsmutniejsze."

I to pomimo... „energicznego oporu ze strony „sanacji"...

Odrodzony hakatyzm

Essen, 8. 8. (PAT.) Niemieckie władze policyjne bez podania powodów zabroniły naczelnej organizacji robotników polskich, Związkowi Robotników Rolnych w Kolonji na odbycie zebrania miesięcznego.

Prasa gdańska o układach z Polską

Gdańsk, 8. 8. (PAT). Komentując zawarcie sobotnich układów, „Danziger Neueste Nachrichten" zaznaczają, że rokowania polsko-gdańskie w sprawie ogłoszonych onegdaj rezultatów nie zostały jeszcze zakończone, lecz będą kontynuowane w najbliższym czasie w Warszawie.

Zasadniczo z zadowoleniem stwierdza dziennik dalej, że senat narodowo-socjalistyczny pracuje energicznie nad odprężeniem sytuacji politycznej na wschodzie, przyczyniając się wybitnie do utrwalenia pokoju europejskiego.

Socjalistyczna „Danziger Volksstimme" wyraża nadzieję, że nowe umowy polsko-gdańskie pogłębiają obopólne porozumienie, stanowiąc dalszy krok w kierunku zapoczątkowanym obecnie w stosunkach polsko-gdańskich. Dziennik wyraża się przychylnie o wyjeździe młodzieży hitlerowskiej do Polski, ponieważ stworzona przez to została możność poznania sąsiedniego narodu polskiego chociażby przez cząstkę ludności gdańskiej. W każdym razie jedynie w drodze bezpośredniego kontaktu między Polską a Gdańskiem możliwe jest osiągnięcie prawdziwego porozumienia. Z tego właśnie powodu socjaliści zawsze dążyli do stworzenia szerokiej płaszczyzny dla utrwalenia stosunków międzynarodowych.

Gdańsk, 8. 8. (PAT). Red. Zarske, kontynuując swe artykuły o stosunkach polsko-gdańskich w dzisiejszem wydaniu „Der Danz. Vorposten" pisze: Gdańsk, zawierając w tych dniach układy wielkiej wagi, uczynił to z ciężkiem sercem, pragnie jednak stworzyć możliwość rzeczywistej współpracy między nim a Polską. Przy rozważaniu tych spraw należy o tem pamiętać, że Gdańsk jest w myśl umów częścią polskiego obszaru gospodarczego, że gdański przemysł i handel liczą na naturalne zaplecze, jako na rynek zbytu.

Ważne jest, jak się młode pokolenie Polski i Gdańska do siebie ustosunkują. Przy poznaniu obustronnych swych zapatrywań zdaje się być zupełnie możliwe, że młodzież polska i gdańska wejdą z sobą w kontakt osobisty, który powinien się do tego przyczynić, aby w stronie drugiej nie widzieć wroga, lecz członka narodu, który ma również rację bytu.

Wspólny pobyt gdańskiej młodzieży narodowo-socjalistycznej z młodzieżą polską w obozie letnim pod Zakopanem, jest dowodem zapoczątkowania nowej epoki, dającej młodym ludziom możliwość wypowiedzenia się i wzajemnego poznania.

Tragiczny zgon dwóch akademików w Tatrach

Zakopane, 8. 8. (Tel. wł.) W piątek po południu zginęli przy próbie przejścia północno-zachodniej ściany Kościółka, w dolinie Batyżowieckiej, akademik z Warszawy Jarosław Stanisław i student chemji z Katowic Witold Wajnar. Razem z nimi jako trzeci towarzysz wyruszył p. Wojsznisz, który jednak po kilku godzinach odłączył się od towarzyszy, nie czując się na siłach, by dokonać tego rodzaju przejścia.

Zwłoki tragicznie zmarłych taterników znaleziono w poniedziałek po połduniu i przetransportowano do Zakopanego.

P. A. T. o strajku robotniczym w Srodzie

O strajku robotniczym, który wybuchł w Środzie, podajemy na odpowiedzialność Polskiej Agencji Telegraficznej następujące informacje:

Podjęte niedawno prace nad obwałowaniem Warty, przy których znalazło zatrudnienie 400 bezrobotnych, zostały przerwane, ponieważ robotnicy, podburzani przez agitatorów, pracę porzucili, wysuwając szereg żądań, niemożliwych do spełnienia ze względu na warunki, ustalone przez Fundusz Pracy.

Prace te mają być w najbliższym czasie na nowo podjęte i w tym celu odbędzie się w ciągu najbliższych dni rekrutacja nowych robotników.

Powrót ks. biskupa Kubiny

Haga 8. 8. (PAT). Ks. biskup Kubina odpłynął dziś z Rotterdamu do Polski. Biskup Kubina bawił dłuższy czas w Holandji, gdzie wizytował górników polskich w Limburgji oraz zwiedził szereg zakładów i instytucyj katolickich holenderskich.

Prasa holenderska witała entuzjastycznie biskupa częstochowskiego, poświęcając przy tej okazji dłuższe artykuły Częstochowie.

Na cześć dostojnego gościa z Polski wydano szereg przyjęć, podczas których podkreślano przyjaźń polsko-holenderską. M. in. podejmował ks. biskupa poseł polski w Hadze p. Babiński oraz dyktor dziennika katolickiego „Al Maasbode".

Odjeżdżającego biskupa częstochowskiego żegnał poseł Babiński, członkowie poselstwa i przedstawiciele dziennika „Al Maasbode" oraz holenderskich sfer katolickich.

Zwolnienie z więzienia

Gdynia, 8. 8. (Tel. wł.) Dzisiaj zwolniony został z więzienia śledczego Witold Mosiewicz, b. dyrektor firmy „Atlantic". Dyr. Mosiewicz, który zwolniony został wobec ukończenia śledztwa przeciwko niemu, przebył w więzieniu prawie 7 miesięcy. S. B.

60 domów spłonęło

Nowy Jork, 8. 8. (PAT). Wielki pożar wybuchł w Cornwall (Ontario-Kanada). Przy ofiarnej pracy strazy ogniowej został on opanowany. Straty wynoszą przeszło pół miljona dolarów. 60 domów spłonęło. Fabryki ocalały.

Skracanie cugli hitlerowcom

Berlin, 8. 8. (PAT). Zastępujący Hitlera kierownik partji narodowo-socjalistycznej Hess wydał do instytucyj partyjnych okólnik, w którym przypomina okólnik ministra Fricka, zakazujący wtrącania się do spraw gospodarczych oraz uzurpowania sobie przez organa stronnictwa kompetencyj rządowych. Hess wzywa urzędy partyjne do ścisłego przestrzegania wyznaczonych granic, zapowiadając represje kierownictwa przeciw malkontentom.

Wycofanie wojsk japońskich

Tokio, 8. 8. (PAT). Ministerstwo wojny wydało komunikat, w którym oznajmia, że zakończono całkowicie operacje, związane z wycofaniem wojsk japońskich na południe od wielkiego muru chińskiego.

Dalsze aresztowania komunistów w Rzeszy

Berlin, 8. 8. (PAT). Aresztowania komunistów w całej Rzeszy trwają w dalszym ciągu. W Berlinie policja ujęła 60 komunistów, w okolicach Magdeburga 40, w Bonn 27, we Wrocławiu 23, w Gelsenkirchen 9 agitatorów komunistycznych.

Potępienie „bohaterstwa" hitlerowskiego

Berlin, 8. 8. (PAT). W związku z incydentem uprowadzenia z zagłębia Saary trzech mieszkańców do Niemiec, gdzie zostali oni osadzeni w więzieniu, Biuro Wolffa komunikuje, że rząd Rzeszy polecił władzom bawarskim wypuszczenie aresztowanych na wolność. Czynniki niemieckie oświadczają, że tego rodzaju incydenty, nawet gdy sprawcami ich są osoby cywilne, zasługują na surowe potępienie, ponieważ szkodzą dobrym stosunkom sąsiedzkim między przyległymi krajami.

100 osób utonęło

Londyn, 8. 8. (Tel. wł.) Jak donoszą z Bombaju, na rzece Noakhali, w Bengalji, wydarzyła się dzisiaj straszna katastrofa. Wskutek przeładowania wywróciła się na rzece łódź pasażerska, na której pokładzie znajdowało się 150 osób. Pomimo natychmiastowej akcji ratowniczej, tylko 50 osób uratowano. Reszta utonęła.

„Orzeł Biały" wystartował do Polski

Nowy Jork, 8. 8. (PAT). Dwaj lotnicy polscy Bronisław i Józef Adamowicz na samolocie „Orzeł Biały" wystartowali o godz. 5.06 czasu miejscowego z lotniska Lloyd Bennet Field. Samolot skierował się ku Nowej Ziemi. Lotnicy zamierzają przelecieć na Harbour Grace. Celem ich podróży jest Polska. „Orzeł Biały", na którym bracia Adamowicz wystartowali do lotu transatlantyckiego, jest jednopłatowcem. Obaj lotnicy są przemysłowcami, którzy od 8 lat zajmują się lotnictwem. Lot swój planowali już od dłuższego czasu a od kilku miesięcy czynili poważne przygotowania, uzależniając dzień startu od ich ukończenia i pomyślnych warunków atmosferycznych. Dotychczas brak wiadomości, jaką drogę obiorą lotnicy z Harbour Grace, czy udadzą się w kierunku północnym na Irlandję, czy też polecą na Wyspy Azorskie.

Arabi nie chcą Żydów

Paryż, 8. 8. (PAT). Jedna z agencyj prywatnych donosi z Jerozolimy, że akcja sabotażowa Arabów w stosunków do Żydów w Palestynie trwa nadal. Ostatnio kilkudziesięciu Arabów usiłowało zniszczyć zasiewy kolonistów w Belt-Alfa. W Tul-Karem władze aresztowały 4 Arabów, podejrzanych o agitację antyżydowską.

O udział Polski w obchodzie wiedeńskim

Wiedeń, 8. 8. (KAP). Władze austrjackie poczyniły nowe kroki u rządu polskiego, aby wyjednać większą ilość paszportów dla uczestników uroczystości 250-lecia odsieczy w Wiedniu, które odbędą się w dniach 7—12 września.

Jak nas informują, wojskowe władze austrjackie zwróciły się do polskich, aby nasze oddziały wojskowe wzięły udział w obchodzie zwycięstwa wojska polskiego pod Wiedniem.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

XII Tydzień Społeczny w Lublinie

W dniach 9 — 15 sierpnia rb. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbędzie się XII Tydzień Społeczny, zorganizowany, przykładem lat ubiegłych, przez stowarzyszenie katolickiej młodzieży akademickiej „Odrodzenie". Zadaniem tegorocznego „tygodnia" jest obok pogłębienia życia duchowego uczestników, rozwinięcie w referatach zosad filozofji chrześcijańskiej na tle wydarzeń aktualnych. Koszty uczestnictwa wynoszą dla starszych 30 zł. dla członków Odrodzenia 20 zł. Bliższych informacyj udziela Komitet Organizacyjny XII Tygodnia Społecznego — Lublin, Uniwersytet, tel. 11 — 29. (KAP)

Zgon zasłużonego kapłana

Dnia 26 lipca rb. zmarł w Kosowie ks. Franciszek Hrynkiewicz, długoletni prefekt szkół średnich w Grodnie. Zwłoki zmarłego zostały sprowadzone do Grodna, gdzie w dniu 31 lipca odbył się uroczysty pogrzeb, który stał się okazałą manifestacją wszystkich warstw społeczeństwa miejscowego. Śp. ks. Hrynkiewicz brał żywy udział we wszelkiej pracy społecznej, oświatowej i charytatywnej Grodna i wiele przyczynił się do zorganizowania tamtejszego szkolnictwa za okupacji niemieckiej.

Przepowiednia pogody na środę: Pogoda zmienna, w ciągu dnia pogodniej, ze zmiennem zachmurzeniem, lekki wzrost temperatury, miejscami tylko nieznaczne przerywane opady słabe wiatry zachodnie.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 6.57 do 6.59 zł, w Gdańsku na Warszawę 6.65 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk niem. w dewizach 211.50 zł, gotówką 209.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173.46 do 173.72 zł, gotówką 173.12 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘZNA

Poznań, 8. 8. 1933 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z papierów państwowych handlowano 5% poż. konwers po 46—46½. Za 3% poż. bud. płacono 38½, poza tem poszukiwano 4% premj. dol. po 49.— bez oddawców.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy dol. stare — przy kursie dolara 6,58 — po 41.50—42%. za 4% listy zast. konwert. 33.50 oraz za 4½% listy żytnie 5.40, przyczem powyższe papiery pozostały nadal w popycie.

Z akcyj bankowych poszukiwano akcje Banku Polskiego po 80,— bez oddawców.

Ceduła Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału)

5% pożyczka konwersyjna 46—46½% +
4½% listy dolarowe w złocie amort. P. Z. K. á 6,58 41.50—42% P.
4% listy zastawne konw. ostempl. Pozn. Ziem. Kredyt. 35½% P.

(Kurs w złotych)

4½% listy żytnie konwert. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 5.40 P.
3% pożyczka budowlana, serja I. 38.50 P.

Tendencja spokojna.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 8. 8. 1933 r.

Spędzono: wołów 40, buhai 110, krów 229, świń 2 160, cieląt 576, owiec 57 razem 3 172 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	64— 70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56— 62
Mięsiste tuczone starsze	46— 52
Miernie odżywione	38— 44
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone dobrze odżywione starsze	46— 52
Miernie odżywione	38— 44
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	26— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 70
Tuczone mięsiste	56— 62
Nietuczone dobrze odżywione	46— 52
Miernie odżywione	38— 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	38— 44
Miernie odżywione	36— 38
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80— 88
Tuczone cielęta	70— 76
Dobrze odżywione	62— 68
Miernie odżywione	50— 60
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	104—106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	98—102
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	94— 96
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	86— 92
Maciory i późne kastraty	90—100

Przebieg targu ożywiony.

Uwaga: Targ z wtorku 15. 8. 33. z powodu święta przekłada się na środę, 16. 8. 1933 r.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 8. 8. 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1 żyto poznańskie 700 g/l, 2 żyto pomorskie 695 g/l, 3. pszenica poznańska i pomorska 721 g/l, 4. owies poznański i pomorskik 445 g/l.

Ceny transakcyjne

Żyto 325 tonn par. Poznań	15,50
Żyto 30 tonn par. Poznań	15,40
Żyto 30 tonn par. Poznań	15,30

Ceny orjentacyjne

Żyto	15,00— 15,50
Usposobienie spokojne.	
Pszenica nowa, zdatna do przemiału	21,00— 21,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 681—691 g/l	15,50— 16,00
Jęczmień 643—662 g/l	14,50— 15,50
Jęczmień zimowy	13,50— 14,00
Usposobienie słabe.	
Owies	11,50— 12,00
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia 65% wł work.	25,50— 25,75
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	8,50— 9,00
Otręby pszenne	10,00— 11,00
Otręby pszenne (grube)	11,00— 12,00
Rzepak zimowy	32,00— 33,00
Rzepik zimowy	42,00— 43,00
Gorczyca	45,00— 50,00
Groch Viktoria	23,00— 26,00
Łubin niebieski	7,50— 8,50
Łubin żółty	9,50— 10,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyto 495 tonn, pszenicy 45 tonn, otrąb żytnich 30 tonn.

Uwagi: Mąki pszennej wobec braku transakcyj nie notowano.

OKRĘTEM »POLONIA« WOKÓŁ EUROPY
od 2 do 23 września 1933 r.
Ceny biletów od 600 zł. łącznie z paszportem i wizami.
TRASA PODRÓŻY: Gdynia – Kanał Kiloński – Lizbona
Algier – Pireus (Ateny) – Stambuł
Constanza (koleją) – Lwów.
Inform. i sprzedaż biletów: LINJA GDYNIA-AMERYKA
w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, tel. 547-47
w Gdyni, ul. Waszyngtona, we Lwowie, ul. Na Błonie 2
w Krakowie, ul. Lubicz 3, w Rzeszowie, ul. Grottgera 1004
oraz w biurach podróży.
ng 4602

W Poznaniu informuje szczegółowo i sprzedaje bilety okrętowe **Polskie Biuro Podróży „Orbis“**, pl. Wolności 9, telefon 5218. ng 4 733

Perypetje pomnika Napoleona

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Paryż, 6 sierpnia.

Wspomnienia, związane z epopeją napoleońską, zdają się być nieśmiertelne. Co jakiś czas przypada zawsze rocznica, przypominająca pewne wiekopomne zdarzenie, lub też poprostu wypadek, związany z życiem wielkiego cesarza. Nietylko jednak cudzoziemcy, zatrzymujący się na placu Vendôme, ale nawet i liczni Paryżanie, tak często po tym placu się przechadzający, nie wiedzą, lub zapomnieli, że mija właśnie lat 100, od kiedy na kolumnie tej został powtórnie umieszczony pomnik cesarza Francuzów, a zdjęta chorągiew biała, godło królestwa.

Minęła Restauracja, nastały rządy Ludwika Filipa. Imię Napoleona można było znów wymawiać swobodnie. Francja, wierna pamięci wielkiego cesarza, postanowiła przywrócić kult jego w całej pełni. Zwłoki cesarskiego wygnańca opuściły wyspę jego śmierci. Równocześnie w Paryżu i we Francji całej przygotowywano się do przywrócenia różnych nazw, związanych z panowaniem Napoleona, jakoteż jego pomników. Specjalnie zaś ciekawą jest właśnie historja statuy z placu Vendôme.

Trzeba wiedzieć, iż poprzednio znajdował się na nim posąg Ludwika XIV. Napoleon postanowił w r. 1806 zastąpić go swoim własnym. Przeszło 30 rzeźbiarzy zabrało się do pracy. Opracowano rozmaite projekty, wreszcie przyjęto ten, który przedstawiał Napoleona w szacie rzymskiej, trzymającego miecz w jednej ręce, a symbol zwycięstwa w drugiej.

Na inaugurację wyznaczono 15 sierpnia 1810 r. t. j. datę imienin cesarskich. Już w cztery jednak lata później kolumna została usunięta, a na szczycie umieszczono godło burbońskie.

Nie powiewało ono długo nad placem Vendôme. Przychodzą bowiem pamiętne dni lipcowe 1830 r. i Napoleon z całym ceremonjałem powraca na szczyt kolumny. Paryż z pietyzmem bierze udział w tej ceremonji naturalnie z udziałem starych żołnierzy, należących ongiś do zwycięskich szeregów wielkiej armji. W sercach walecznych grenarjerów odżyły dawne wspomnienia na widok sylwetki cesarza Francuzów. Były one tem żywsze, że na kolumnie umieszczono inną statuę Napoleona, przedstawiającą go w słynnym legendarnym kapeluszu.

Ale to jeszcze nie koniec perypetyj. Następuje Drugie Cesarstwo, a z niem powraca na plac Vendôme pierwsza statua Napoleona w rzymskiej todze. Usuwa ją raz jeszcze Komuna, a przywraca Republika. I od tej chwili Napoleon nie zeszedł już ze swego piedestału.

Co się jednak stało z jego statuą w legendarnym kapeluszu? I ta ma swoją historję. Wybucha wojna 1870 r. Paryż jest zagrożony. Przed najazdem hord pruskich usuwa się, lub chowa wszystkie skarby, lub też drogie pod względem narodowym pamiątki, znajdujące się w stolicy. Nikt sobie naturalnie nie robi złudzeń co do grabieży, do jakiej są zdolni Prusacy. Po długich naradach, postanowiono powierzyć ukochaną przez Paryż statuę Napoleona... Sekwanie, t. j. zanurzyć ją w jej wodach.

Projekt ten został urzeczywistniony. Statua pozostała na dnie rzeki przez długie lata, dopiero bowiem w r. 1910 wydobyto ją stamtąd. Dzisiaj stoi ona na podwórzu honorowem Inwalidów, tem sanktuarjum epopei napoleońskiej.

I. BRIARES.

Los byłych posłów centrowych do Reichstagu

Między ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Frickiem, jako przewodniczącym frakcji narodowo-socjalistycznej w Reichstagu z jednej strony, a posłem dr. Hackelsbergerem, jako łącznikiem między byłą frakcją centrową a partją hitlerowską z drugiej, doszło do następującego porozumienia:

„Stadjum „bezfrakcyjności“, w jakiem znajdują się obecnie dawni członkowie frakcji centrowej, jest stanem tylko przejściowym i może trwać najwyżej kilka tygodni. Ten stan rzeczy został przedłużony tymczasowo do dnia 1 września.

„Ewentualne życzenia co do złożenia mandatu, lub co do przejścia w charakterze hospitanta do *Partji Narodowo-Socjalistycznej* winny być *komunikowane* łącznikowi. Celem wyjaśnienia sprawy, strona narodowo-socjalistyczna wysunęła szereg poniższych żądań: Zgodnie z konkordatem osoby duchowne nie wchodzą w rachubę. Wszystkie kobiety złożą swoje mandaty. Posłów, którzy przekroczyli 60 rok życia w miarę możności przyjmować nie należy.

„Co się tyczy przewodniczących i sekretarzy związków zawodowych, to winni oni istotnie wyrzec się tych funkcyj. Stanowisko hospitanta uprawnia do udziału we wszystkich posiedzeniach frakcyjnych oraz daje możność zabierania głosu na tych posiedzeniach i uczestniczenia w głosowaniach. Niema przymusu noszenia jakichkolwiek odznak lub uniformów.“ (KAP).

Pakt czterech korzystny dla Francji czy niekorzystny?

Pakt czterech wejdzie w życie dopiero po ratyfikacjach. Nikt nie wątpi, że będą one przeprowadzone we wszystkich czterech krajach, które podpisały ten układ. Najżywsza rozprawa zapowiada się przy tej sposobności we Francji, gdzie jednak, mimo wszystkie zmiany, istnieją jeszcze poważne zastrzeżenia przeciw paktowi czterech.

Z tego względu zajmujące jest zdanie senatora Henryka Berengera, przewodniczącego komisji spr. zagr. senatu. W okresie rokowań o pakt czterech, gdy podstawą był jeszcze pierwotny szkic układu, ustalony przez p. Mussoliniego w rozmowie z p. MacDonaldem i sir John Simonem w Rzymie 18 marca 1933, p. Henryk Berenger objawiał troskę o trafność tego pomysłu. Obecnie, po przeprowadzonych zmianach, jest widocznie zadowolony, bo pisze („L'Oeuvre“ z 30 ub. m.):

„Czyż wielką sztuką w dyplomacji, jak wszędzie, nie jest połączenie dwu końców przeciwnych dążeń, nawet tak przeciwnych, jak tradycja i rewolucja? Paktowi czterech to się powiodło. Jest on rewolucyjny, gdyż otwiera bramę nowej Europie roku 1934, ale jest także tradycyjny, gdyż baczy, by te drzwi były przyłączone do zasady Europy z roku 1919. Jest to budowa, która logicznie jest dalszym ciągiem Genewy, a zarazem odświeżeniem wszystkich stolic Europy...“

Znacznie mniej zaufania do tej budowy ma w dalszym ciągu p. Emil Buré, który widzi w pakcie czterech coś wręcz przeciwnego i ze względu na Genewę i ze względu na wiele stolic Europy („L'Ordre“ nr. 1319):

„Pakt czterech jest zwiastunem śmierci Ligi Narodów i okrążenia Francji przez trzy mocarstwa, z których dwa, Niemcy i Włochy są jej współzawodniczkami, a trzecie, Wielka Brytanja, częściej zwraca obecnie oblicze ku Kanadzie niż ku Renowi. Mussolini powiada, że pakt czterech zapobiegł utworzeniu się dwu bloków przeciwnych w Europie. Mam w tym względzie pewne wątpliwości. Nie chodziło o zapobieżenie utworzeniu się dwu bloków przeciwnych, bo one już istniały, ale o pewne sharmonizowanie ich interesów. Pakt czterech pozwolił jedynie Mussoliniemu wejść swobodnie w rozmowy z naszymi sojusznikami z Europy wschodniej, a można być pewnym, że nie odmówi sobie przy sposobności działania tam przeciw naszemu krajowi. Ma zresztą pełne prawo po temu. Jeśli jakiś kraj, jak nasz, jest dostatecznie naiwny, by przyjąć pośrednictwo przeciwnika, musi oczekiwać, że będzie wystrychnięty na dudka. Jutro, jak wczoraj, będą dwa bloki w Europie: niezadowolonych, rewizjonistów i antyrewizjonistów, a obecnie, wskutek zręczności Mussoliniego, możliwe jest osłabienie drugich na rzecz pierwszych. P. Paul - Boncour powinien szybko wejść w styczność z naszymi sojusznikami, by Machiavel rzymski nie mógł oddziaływać na nich osobno.“

Dobrodziejstwa paktu czterech budzą zatem we Francji nadal poważne wątpliwości i obawy na przyszłość.

★ ZABIJA POT
Galmanin KARPIŃSKIEGO.
Tg 242

Dokąd dążymy?

Katolicka Agencja Prasowa komunikujt:

Zjednoczony Związek Młodzieży (organizacja „sanacyjna“ — przyp. red.) w Opocznie urządził w niedzielę, dnia 23 lipca walny zjazd delegatów kół młodzieży w Redzicach. W programie niema wzmianki o mszy św., a uczestnicy nie byli wogóle w możności wypełnić obowiązku niedzielnego, gdyż kościół oddalony jest o 6 klm. Stąd też wielu odmówiło udziału. Czy takie lekceważenie przykazań kościelnych nie jest torowaniem drogi bezbożnictwu i wdrażaniem młodzieży do życia bez Kościoła i wiary? (KAP).

Niezrozumiała taktyka komendanta P. W.

Katolicka Agencja Prasowa donosi:

Łomżyński Związek S. M. P. zmuszony został do wycofania się z udziału w zlocie w Piekarach (urządzanym z racji 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej). Mianowicie tutejszy obwodowy komendant P. W., major Godycki-Cwirko odmówił wystawienia t. zw. zleceń na przejazd koleją, przysługujących stowarzyszeniom na podstawie rozkazu ministerstwa spraw wojskowych (P. U. W. F. i P. W. nr. sprawy 253-1/Wyszk.) a dających prawo do 81 proc. zniżki kolejowej.

Tłumaczono, że zniżki wystawiane są rzekomo tylko członkom organizacyj, podlegających kompetencji P. U. W. i P. W. Nie pomogła interwencja Związku u władz warszawskich, które mimo przychylnego ustosunkowania się do sprawy okazały się tu bezsilne. Rozgoryczenie 450 osób, przygotowanych zupełnie do wyjazdu na mocy zapewnień wyższych o udzielaniu zniżek kolejowych, w ostatniej chwili wyjątkowo dla Związku cofniętych, jest zupełnie zrozumiałe.

W sprawie poznańskich bezbożników

P. dr. Zygmunt Nowosielski, adwokat i notarjusz w Poznaniu, ul. Gwarna 16, prosi nas o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego z adw. Nowosielskim wymienionym w komunikacie Katolickiej Agencji Prasowej wśród działaczy, prowadzących akcję bezbożniczą na terenie Poznania.

Kongres wolnomyślicieli w Belgji

W dniu 9 lipca rb. odbył się w Brukseli 45 doroczny kongres wolnomyślicieli belgijskich, na którym m. in. przemawiał znany przywódca socjalistów francuskich Leon Blum. W mowie swej, ziejącej nienawiścią do Kościoła, Blum w pierwszym rzędzie stwierdził, że wolnomyśliciele i antyklerykali nie osiągnęli za cały czas od ukończenia wojny światowej żadnych pozytywnych rezultatów, podczas gdy wpływy Kościoła rozszerzyły się znacznie. Głównym źródłem wzrastających wpływów Kościoła katolickiego, zdaniem Bluma są: tolerancja i daleko idąca ugodowość wykazywana w stosunku do żądań katolików przez rządy poszczególnych państw, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawy szkolnictwa wyznaniowego, które w znacznej mierze przyczynia się do rozpowszechniania katolicyzmu wśród szerokich mas społecznych. Dlatego też najgłówniejszem zadaniem wolnomyślicieli jest zwalczanie wszelkiemi możliwemi sposobami szkół wyznaniowych. Jest to najlepsza droga do „pokonania Kościoła“.

Wywody Leona Bluma jeszcze raz świadczą o konieczności pozostawienia szkół wyznaniowych w państwach, pragnących się obronić przed bezbożnictwem, co tylekroć było już podkreślane przez duchowieństwo katolickie. (KAP).

Likwidacja wielkiego ogniska bezbożnictwa

Donosiliśmy niedawno, że zarządzeniem dyrekcji policji w Pradze Czeskiej zawieszona została działalność Proletarjackiego Związku Bezbożników wraz z oddziałami prowincjonalnemi. Narazie fakt ten wywołał pewne zdziwienie.

Należy wyjaśnić, że po Moskwie w czasach ostatnich największem w Europie ogniskiem propagandy bezbożniczej stała się Praga Czeska, zwłaszcza od chwili, kiedy subwencjonowane przez bolszewizm agendy bezbożnictwa — w wyniku zarządzeń władz hitlerowskich — musiały opuścić Berlin i znalazły nowe schronienie w Czechosłowacji. Na skutek tego dwa dotychczasowe czeskie pisma ateistyczne „Majak“ (Latarnia morska) i „Głos proletarjackich wolnych myślicieli“ zyskały poparcie swej wywrotowej roboty przez jeszcze jeden organ: „Pod sztandarem bezwyznaniowości“ (Pod paporom ateizmu), nie licząc niezliczonej ilości ulotek i broszur, propagujących wśród młodzieży rozwiązłość płciową i przedstawiających rodzinę jako przeżytek ideologji burżuazyjnej.

Ta antyspołeczna i antypaństwowa działalność bezwyznaniowców słusznie zwróciła na siebie uwagę sfer kierowniczych Czechosłowacji, które pomimo całej swej sympatji dla przejawów wolnomyślicielstwa ujrzały się zmuszone wystąpić stanowczo przeciw szkodnikom, bo zbyt wiele zebrano dowodów, iż propaganda ateistyczna była awangardą agitacji bolszewickiej, na co ze sfer katolickich niejednokrotnie już dawniej zwracano uwagę.

B. szpieg austrjacki mężem zaufania „sanacji“

W czasie „sanowania“ Kas Chorych w roku 1929 komisarzem Kasy we Lwowie został mianowany mąż zaufania „sanacji“ p. Józef Nadzieja, który bardzo prędko wsławił się wyrzucaniem zasłużonych pracowników i szkalowaniem ludzi, co naraziło Kasę Chorych na kilkadziesiąt procesów i około 150 tysięcy zł odszkodowań i kosztów.

„Dziennik Ludowy“ na podstawie posiadanych dokumentów wystąpił z zarzutem, że p. Nadzieja w czasie wojny światowej pełnił marną służbę płatnego szpiega sztabu austrjackiego. Nadzieja był zmuszony oczyścić się z tego zarzutu i o obrazę czci zaskarżył ówczesnego odpow. red. Jul. Rychlewskiego. Proces trwał prawie cztery lata, przeszedł wszystkie instancje. Przez salę sądową przesunął się cały korowód świadków. Sąd apelacyjny we Lwowie uznał dowód prawdy, że Nadzieja był szpiegiem, za przeprowadzony i uwolnił oskarżonego odp. redaktora od winy.

Nadzieja wniósł kasację do Sądu Najwyższego w Warszawie, który wydał wyrok, oddalający kasację Nadzieji i obciążający go kosztami postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie wyroku w najważniejszej części stwierdza:

„Zarzut braku ścisłego dowodu na fakty, zarzucone oskarżycielowi i uzasadniające zniewagę, doznaje odparcia w treści ustaleń faktycznych wyroku, z których wynika, że oskarżyciel, przedostawszy się w październiku 1914 r. poza front rosyjski w okolicy Rzeszowa, przeniósł stamtąd wiadomości wojskowych władz austrjackich, od których przyjął propozycję pełnienia funkcyj wywiadowczych, co w ogólności odpowiada pojęciu szpiegostwa.“

Wycieczka „Przyjaźni Katolików Francuskich" do Polski

Za kilka dni przyjedzie do Polski wycieczka katolików francuskich w liczbie kilku dziesięciu osób ze sfer duchowieństwa, dziennikarzy, inżynierów, urzędników, studentek i studentów. Celem wycieczki jest zacieśnienie węzłów przyjaźni między narodem francuskim i polskim. Przybywający katolicy, jak nam pisze o. Dassonville T. J. kierownik wycieczki, gorąco tego pragną, a niektórzy przygotowują się na podróż do Polski przez nocną adorację w kościele na Montmartre w Paryżu, gdzie będą się modlić za Polskę. Goście wezmą udział w wielkich uroczystościach odpustowych w Częstochowie w dniu 15 sierpnia i to będzie punktem kulminacyjnym tej wycieczki-pielgrzymki katolickiej inteligencji francuskiej.

Goście wyjeżdżają z Paryża dnia 8 sierpnia i przez Pragę przyjeżdżają do Polski 10 sierpnia. Przez cały czas pobytu w Polsce będzie towarzyszyła wycieczce p. Wanda Ładzina, jako łącznik między min. spraw zagranicznych a komitetem przyjęcia w poszczególnych miastach. Na czele Komitetu warszawskiego stanęła p. hr. Zamoyska, Komitetu krakowskiego p. generał Roman Żaba, poznańskiego księżna Zdzisława Czartoryska.

O. Dassonville T. J. organizator wycieczki katolików francuskich do Polski nadsyła odezwę, w której m. in. pisze:

Katolicy francuscy wyruszają w świat. W tym roku celem ich podróży jest Polska. Jadą po przyjaźń Polaków, aby się jeszcze mocniej rozwinęła i stała bardziej aktywną. Zbytecznem jest przekonywać w dzisiejszych czasach o przelicznych trudnościach, które przeszkodziły, by wybrało się liczniejsze grono, ci jednak, którzy przybędą — niosą serce Francji. W szeregu licznych konferencyj, wygłaszanych w wędrówce po rodzinnym kraju celem zebrania uczestników tej podróży, o. Dassonville miał możność stwierdzić z jak wielkim entuzjazmem witany był projekt jego odwiedzenia sprzymierzonej z Francją Polski. Niestety trudności piętrzyły się i całe zastępy chętnych, jedynie sercem towarzyszyć będą temu poselstwu przyjaźni.

„Ojciec św. głosi zjednoczenie i współpracę między narodami, pragniemy zastosować się do nakazów Jego z synowską uległością. Radością staje się jednak nakaz posłuszeństwa dla katolików francuskich, gdy gorące pragnienie zbratania się wiedzie ich do Polski. Francja i Polska — to dwa bratnie narody, szeregiem wspomnień i podobieństw zbliżone na zawsze! Pragniemy Was ujrzeć! Na każdym etapie naszej podróży mamy nadzieję poznania Polski, zaznajomienia się z Waszą bohaterską historją, wniknięcia w Wasze dusze i dania się Wam poznać. Głównym celem naszej podróży jest Częstochowa. Pragniemy znaleźć się wśród niezliczonych tłumów zanoszących modły do Panny Najświętszej, Królowej Korony Polskiej, a również Królowej Francji. Ona jednocześnie błogosławić nam będzie! W szeregu Waszych sztandarów powiewać będzie i nasz sztandar, świadcząc, że Francja katolicka modli się wspólnie z katolicką Polską. Spieszno nam znaleść się wśród Was, by powiedzieć Wam, naszym braciom: serca nasze biją zgodnie z Waszemi; błogosławiony niech będzie dzień, w którym odetchniemy wolnością, wypełniającą niebo Waszej Ojczyzny."

Świeczka i ogarek „Dziennika Poznańskiego"

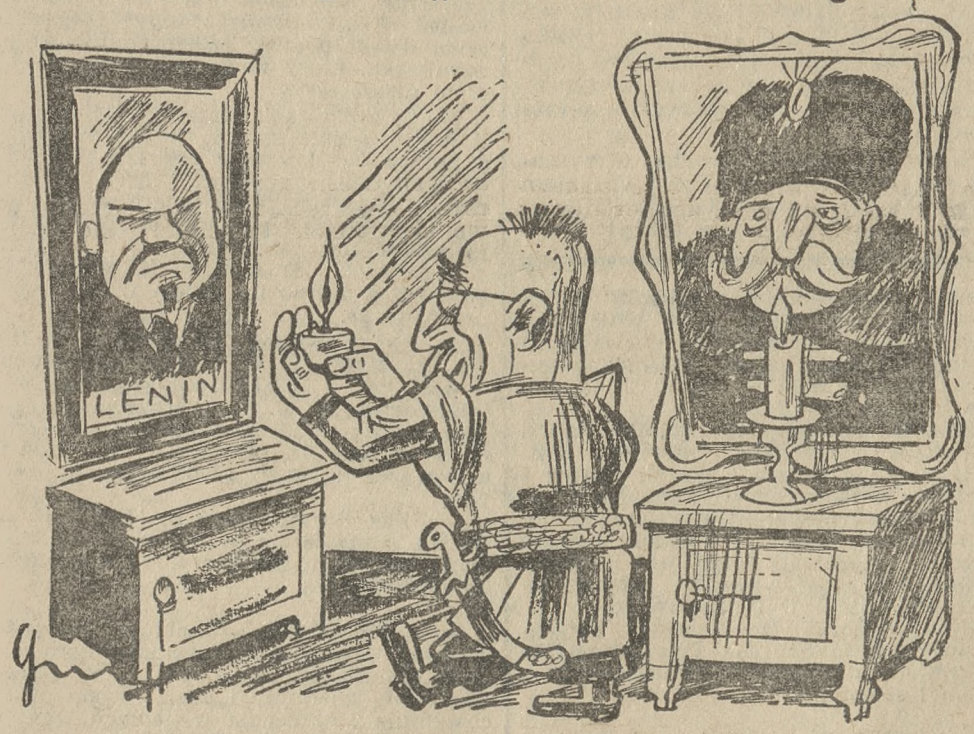

Podburzał do strajku tramwajarzy, maluczko a zacznie podburzać do strajków rolnych

Powstanie Polskiego Instytutu Balneologicznego

Sprawa powstania Polskiego Instytutu Balneologicznego poczyna wchodzić na realne tory. Nie trzeba chyba uzasadniać, jak potężne znaczenie ma ta sprawa dla bytu i przyszłości uzdrowisk naszych. Nietylko lekarze wiedzą, jaką doniosłość mają badania naukowe wartości klimatyczno-leczniczych uzdrowisk, a cała ta dziedzina ma jeszcze przed sobą u nas olbrzymie tereny pracy. Tej właśnie pracy ma być poświęcony Polski Instytut Balneologiczny.

Jest to inicjatywa Polskiego Towarzystwa Balneologicznego w Krakowie. Inicjatywa ta jednak, choć gorąco popierana i należycie oceniana, nie mogła doczekać się realizacji wskutek braku środków. Od szeregu lat zbierano fundusze przy pomocy tych metod, które są dostępne każdej szerszej akcji społecznej. Nie dało to jednak jeszcze dostatecznych rezultatów. Dodać trzeba, iż niekorzystna konjunktura gospodarcza lat ostatnich jeszcze bardziej utrudniała akcję zbiórkową. Według sprawozdania, złożonego na ostatniem zebraniu rocznem Pol. Tow. Balneologicznego, cały fundusz zbiórkowy wyniósł 51.309 zł.

Postanowiono przenieść akcję na grunt szerszy, aby powstanie Instytutu możliwie przyśpieszyć. Sprawą zainteresowała się Państwowa Naczelna Rada Zdrowia. Z początkiem r. b. odbyło się w tej mierze specjalne zebranie, na którem wyłoniono podkomisję do opracowania wniosków sekcji uzdrowiskowej P. N. Rady Zdrowia.

Na zebraniach podkomisji uchwalono szereg wniosków. Wśród nich na pierwszem miejscu postawić należy wniosek stwierdzający: konieczność stworzenia Polskiego Instytutu Balneologicznego.

Uchwalono równocześnie program zbiórki funduszów. Mianowicie na fundusz ten byłyby przeznaczane: a) 1 procent zwyczajnego budżetu komisyj zdrojowych; b) Związek Uzdrowisk Polskich Polskich przeznaczy na ten cel po 5 groszy od każdego sprzedanego blankietu zniżek kolejowych na drogę powrotną z uzdrowisk; c) samoopodatkowanie się lekarzy ordynujących w uzdrowiskach; d) wpływy ze sprzedaży nalepek do gr 20 na wszystkich ulgowych i bezpłatnych biletach na zabiegi w uzdrowiskach; e) opodatkowanie wszystkich imprez urządzanych w uzdrowiskach; f) wreszcie wszelkie inne źródła, bliżej nieokreślone stałe i niestałe. Siedzibą Instytutu ma być ta instytucja, która zaofiaruje najlepsze warunki pod wszelkiemi względami.

Niezależnie od ważnej sprawy powyższej na zebraniach podkomisji omawiano dalej sprawę badań naukowych w uzdrowiskach. Po wymianie poglądów postanowiono opracować wzory, ustalające czas, metody i okresy badania źródeł. — Po opracowaniu tych wzorów departament zdrowia wyda rozporządzenia obowiązujące w tej mierze.

Poruszano następnie sprawę uregulowania praktyki lekarskiej w uzdrowiskach wobec pewnego chaosu, jaki się zakradł w tej dziedzinie. Ustalono, iż kąpiele mineralne, jako zabiegi silnie działające, wymagają stanowczo ordynacji lekarskiej. Mogą być również uwzględniane ordynacje zamiejscowe z warunkiem jednak aby były kompletne. Przy opracowywaniu ogólnych przepisów i specjalizacji ma być uwzględniona odrębna specjalność „lekarz-balneolog".

Następnie, uwzględniając skuteczność i użyteczność polskich wód mineralnych nietylko dla kuracji, lecz jako wód stołowych, postanowiono rozwinąć szeroką propagandę w sprawie sprzedaży tych wód publicznie w odpowiednich lokalach tudzież w zakładach restauracyjnych, kawiarniach, wagonach restauracyjnych i sypialnych etc. — Nad sprzedażą tych wód ma być rozciągnięta kontrola lekarska, nadto będą poczynione starania w kierunku obniżenia taryf kolejowych na przewóz oraz nad specjalną polityką ceł ochronnych na wody mineralne i produkty lecznicze sprowadzane dotychczas bez koniecznej potrzeby z zagranicy.

Doniosłą sprawę stworzenia Polskiego Instytutu Balneologicznego postanowił gorliwie popierać Związek Uzdrowisk Polskich. W tym celu postanowiono nawiązać ściślejszy kontakt zarówno z Pol. Tow. Balneologicznem jak z wybitnymi inicjatorami budowy Instytutu prof. L. Korczyńskim i prof. A. Sabatowskim.

W walce z nieszczęśliwemi wypadkami

W Polsce jest 120.000 inwalidów pracy. Dziennie w Polsce zdarza się 300 wypadków przy pracy. Koszt dla przemysłu spowodowany wypadkami w Polsce wynosi rocznie 150 miljonów złotych, a państwo płaci 48 miljonów złotych rocznie rent. Obrona przeciwko wypadkom jest w Polsce mało rozwinięta.

„Wystawa zdrowia" w Poznaniu (12 września do 1 października) pokaże najbardziej rentowną dla przemysłu i społeczeństwa akcję, jaką jest walka z nieszczęśliwemi wypadkami. Walka ta prowadzona wszelkiemi metodami technicznemi, analitycznemi i psychologicznemi, jest obecnie bardzo aktualna, albowiem państwa biedne, jak Polska, nie mogą sobie pozwolić na bogatą kronikę wypadków przemysłowych, nie mówiąc już o humanitarnej stronie tego zagadnienia.

Z „Opieki Polskiej nad Rodakami"

„Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie" składa na tej drodze najgłębsze podziękowanie wszystkim organizacjom, które na wezwanie tak licznie zgromadziły się ze swemi sztandarami na dworcu w celu powitania wycieczki naszych drogich Rodaczek z Francji. Specjalne podziękowanie wyrażamy tym, którzy tak ofiarnie służyli pomocą przy ugoszczeniu."

Wymowne fakty

Dzieje organizacyj podchorążych rezerwy

Swego czasu z łona „sanacji" wyszła inicjatywa zorganizowania podchorążych rezerwy w osobną jednostkę organizacyjną. Na skutek tej inicjatywy w poszczególnych większych ośrodkach powstały koła Legji Podchorążych Rez. oraz powołane zostały do życia władze centralne tej organizacji z siedzibą w Warszawie.

Niezależnie od tego sfery wojskowe gorąco popierały ideę tworzenia organizacyj, któreby skupiały podchorążych rez. według ich przynależności do broni. Tak powstało przedewszystkiem na specjalnym zjeździe delegatów we Włodzimierzu Wołyńskim, który jest siedzibą szkoły podchorążych rez. artylerji, „Zrzeszenie Wychowanków Szkoły Podchorążych Rez. Artylerji".

W drodze wyborów, przeważnie jednogłośnie względnie znakomitą większością głosów, powołane zostały do życia zarządy zarówno dla poszczególnych kół, jak i centralnych władz ogólnej Legji Podchorążych Rez., oraz dla wspomnianego zrzeszenia podchorążych artylerzystów. I tak na czele zarządu głównego Legji Podchorążych Rez. stanął p. Antoni Malatyński z Warszawy, obok m. in. p. Feliksa Fikusa, prezesa Legji w Poznaniu. Wybory dokonane zostały w grudniu ub. roku.

Do władz naczelnych Zrzeszenia Podchorążych Rez. Artylerji wybrano m. in. p. Władysława Pałuckiego z Warszawy, jako prezesa, oraz p. Tadeusza Horodeńskiego, również z Warszawy, jako wiceprezesa.

W jakiś czas po dokonaniu na walnem zjeździe delegatów w Warszawie wyboru p. Malatyńskiego na prezesa zarządu głównego Legji Podchorążych Rez., do mieszkania p. Malatyńskiego przybyła policja, dokonując rewizji i zabierając wszelkie akta, dotyczące Legji Podchorążych. W kilka dni później p. Malatyński, wyższy urzędnik izby skarbowej w Warszawie, otrzymał dymisję ze stanowiska, na którem cieszył się ogólnem poważaniem. Nieco później warszawskie władze Legji Podchorążych Rez. otrzymały od starosty grodzkiego w Warszawie zawiadomienie o rozwiązaniu Legji.

Po kilku miesiącach ciszy nastąpiło, jak się obecnie dowiadujemy, niezatwierdzenie Zrzeszenia Podchorążych Rez. Artylerji przez władze centralne.

Tyle suche fakty w porządku chronologicznym wyliczone. Dla wyjaśnienia zaznaczamy, że wszyscy wspomniani prezesi względnie członkowie zarządów byli, albo są jeszcze obecnie czynnymi narodowcami, niezależnie oczywiście od swego stosunku do wojska i służby wojskowej. Dla całości obrazu należy dodać, że Legja Podchorążych Rez. została powołana do życia z inicjatywy czynników „sanacyjnych". W Poznaniu walne zebranie, na którem wybrano p. Fikusa 90-procentową większością głosów prezesem koła, odbyło się nawet w lokalu „sanacyjnej" „Myśli Mocarstwowej".

Wycieczka b. kombatantów alzackich, która bawiła w poniedziałek w Poznaniu, udaje się w pochodzie z wielkim wieńcem na czele na cmentarz garnizonowy.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KALENDARZYK

Wtorek, 8 sierpnia 1933.

Słońce: wschód 4.22 — zachód 19.33 — długość dnia 15 godzin 11 min.

Księżyc: wschód 20,23 — zachód 7,41 — po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniwers. Pozn.: Wtorek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza wysoka — plus 18 st. C., pochmurno, wiatr północno-zachodni, ciśnienie atmosferyczne niskie 749 mm. — W ub dobie temperatura najwyższa plus 32 st. C., najniższa plus 15 st. C. Ilość opadów 13 mm.

Poziom wody w Warcie według notowań Państwowego Zarządu Wodnego: Wczoraj — 0,30 m, dzisiaj — 0,29 m.

Kal. rzk.: Cyrjak, Larg M. M. — jutro Roman M., Rustyk M.

Kal. słow.: Niezamyśl — jutro Borys.

Z POZNANIA

— * **ROZBICIE SZYB W OKNIE WYSTAWOWEM.** W niedzielę w godzinach porannych rozbito szybę wystawową w oknie firmy M. Pałkowski na św. Marcinie 18. Złodzieje jednak nie dokonali kradzieży, gdyż ich spłoszono. (kl)

— * **ZA USIŁOWANĄ KRADZIEŻ.** Marjan Gebler z ul. Strusiej 6, siedmiokrotnie karany, w dniu 3 lutego br. zakradł się do mieszkania p. Zygmunta Leinerta, sądząc, że właściciela niema w domu. Omylił się ptaszek, gdyż było inaczej, i przychwycony został na gorącym uczynku kradzieży. Sąd wymierzył Geblerowi za usiłowaną kradzież 8 miesięcy więzienia.

— * **O ŚWIADKÓW NAJECHANIA KOBIETY NA PLACU ŚWIĘTOKRZYSKIM.** Świadkowie najechania przez motocyklistę na p. Jadwigę Przybyszewską, który to wypadek zdarzył się w ub. czwartek wieczorem na Placu Świętokrzyskim, proszeni są o podanie swoich adresów na policji. Szczególnie chodziłoby o świadka, który zapamiętał numer rejestracyjny motocyklu.

— * **ECHA WIELKIEJ KRADZIEŻY PŁÓCIEN.** W firmie B-cia Czeczowiczka, skład komisowy przy Al. Marcinkowskiego 7, skradziono w czasie od 13 lutego do 25 kwietnia br. około 300 paczek płócien różnego rodzaju, wartości około 20 tys. zł. W dochodzeniach prowadzonych przez policję, okazało się, iż skradzione płótna pojawiły się w pokątnym handlu. Jako podejrzanego o kradzieże tego płótna i paserstwo ujęto znanego pasera 38-letniego Wincentego Tyranowskiego z Zegrza. Wspomnianemu paserowi udowodniono sprzedaż 44 paczek płócien. Tyranowskiego odstawiono do dyspozycji władz sądowych. (kl)

Z POZNANSKIEGO

— * **BARCIN.** (50-lecie Towarzystwa Przemysłowego). W niedzielę 6. bm. odbyła się w Barcinie rzadka uroczystość 50-lecia istnienia Towarzystwa Przemysłowego, która stała się świętem całego miejscowego społeczeństwa. O godz. 9 ruszył ulicami miasta, przystrojonemi w girlandy i sztandary o barwach narodowych, potężny pochód z orkiestrą strażaków na czele do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Nowicki, dokonując zarazem poświęcenia sztandaru, poczem na sali p. Skrzypczaka odbyła się uroczysta akademja. Otworzył ją prezes Tow. Jubilata p. A.. Mielcarzewicz, oddając przewodnictwo burmistrzowi p. Piotrowskiemu Obszerne sprawozdanie z 50-letniej działalności towarzystwa wygłosił sekretarz p. Feliks Płotka. W dalszym ciągu nastąpiło składanie życzeń, a następnie przewodniczący wręczył kilku członkom dyplomy za 25-letnią działalność w towarzystwie. Dyplomy otrzymali pp.: Franciszek Piotrowski (za 50-letnią działalność), Antoni Orkieszewski, Władysław Chojnacki. Ignacy Pielarski, B. Kłyszewski i Czesław Reinke. Odśpiewaniem pieśni „Polski przemysł niech nam żyje!" zakończono piękną uroczystość.

— * **CZARNKÓW.** (Włóczęga podpalaczem). Przed kilku dniami donosiliśmy o pożarze w Hucie, który wybuchł w zabudowaniach p. Koniecznego i p. Namerły. Śledztwo wykazało, że pożar spowodowany został przez włóczęgę, który krótko przedtem domagał się natarczywie jałmużny od p. Koniecznego. Ponieważ p. K. wyprosił natręta za drzwi, począł się on wygrażać. Nadmienić wypada, że p. Konieczny proponował włóczędze pracę przy żniwach, na co ten odpowiedział odmownie. Ten to włóczęga podpalił wyżej wspomniane zabudowanie, poczem zbiegł. Rysopis podpalacza: wzrost 1,65, wiek 28 do 30 lat, twarz podłużna, bez zarostu, postać szczupła, włosy blond. Ubrany był w marynarkę granatową, siwe spodnie, czapkę sportową, a na nogach miał czarne sznurowane trzewiki, mocno zniszczone. W razie rozpoznania włóczęgi, należy o tem zawiadomić najbliższy posterunek.

— * **DAMASŁAWEK.** (Poświęcenie boiska „Sokoła"). Z racji 10-tej rocznicy „Sokoła" w Damasławku odbyło się w niedzielę 6. bm. poświęcenie boiska, ufundowanego przy znacznej pomocy społeczeństwa. Uroczystości 10-lecia rozpoczęły się pochodem do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Tylewski, poczem na sali p. Meusla odbyła się uroczysta akademja pod przewodnictwem p. Przybylskiego z Wągrówca. Sprawozdanie z działalności miejscowego „Sokoła" zdał sekretarz p. Nowacki. Kolejno nastąpiło składanie życzeń. Po akademji uformowany pochód udał się na boisko; poświęcenia dokonał ks. prob. Tylewski, wygłaszając przy tej okazji odpowiednie przemówienie. Uroczystości zakończono popisami drużyny sokolej z Damasławka i wieczorem przedstawieniem p. t. „Pałuczanie", pióra sekretarza „Sokoła" p. Nowackiego, który jest autorem wcale udatnych wierszy regjonalnych, opiewających piękno i zabytki „Pałuk". Wiersze te częściowo zamieszczała w swoim czasie „Gazeta Wągrowiecka".

(Wozem po łup.) Do rolnika Rączki Antoniego w pobliskiej Dąbrowie zajechali złodzieje wozem i skradli konwie z mlekiem, wartości 30 zł. Zarządzono natychmiastowy pościg za złodziejami, których było aż pięciu. Na widok pościgu złodzieje pozostawili konia, wóz i uciekli. Konia i wóz może właściciel odebrać na posterunku P. P. w Damasławku.

(Nowy lekarz.) Dr. Balewski, dotychczasowy lekarz Szpitala Powiatowego w Wągrowcu, osiadł się w Damasławku z dniem 1 sierpnia.

— * **GNIEZNO.** (Aresztowanie kobiety w sądzie). W areszcie policyjnym osadzono niejaką Julję B. z Stawisk pow. mogileńskiego, która w nietrzeźwym stanie awanturowała się na korytarzu tutejszego sądu okręgowego.

(Występ latowy „Sokoła"). W niedzielę 6 bm. na boisku „Sokoła" odbył się występ latowy połączonych gniazd sokolich z Gniezna. Wymarsz na boisko nastąpił z hotelu Europejskiego; do pochodu stanęło przeszło 300 druchen i druhów ze sztandarami i orkiestrą słupeckiego „Sokoła" na czele. Od godz. 6 m. 30 odbywały się popisy gimnastyczne. W programie był również bieg kolarski na przestrzeni 28 km. Do startu stanęło 7 zawodników i wszyscy ukończyli bieg. Jako pierwszy, przybył Poterski 45 m. 50 sek., drugi Górnaś 45 m. 53, trzeci Skrawulski 49 m. 15 s. Zakończenie popisów stanowiły ćwiczenia wspólne wszystkich drużyn. Występ zakończono odśpiewaniem „Roty".

(Kawał z jaskinią udręczeń). „Strzelcy" w Gnieźnie, jak zresztą i gdzieindziej, urządzili w niedzielę 6 bm. swoje święto organizacyjne, które miało wykazać żywotność z trudem funkcjonującej agentury B. B. „Święto" rozpoczęło się pochodem przez miasto. Do szeregów stanęła orkiestra plutonu „strzelców" i około 40 młodych legjonistów, jako że starych w Gnieźnie niema i musieli ich zastąpić urzędnicy... Rozpaczliwie wyglądał ten pochód. Gorzej jeszcze wypadła zabawa latowa w Dalkach, którą zareklamowano, jako festyn ludowy z niewidzianymi w Gnieźnie niespodziankami, jak huśtawka, ślizgawka, jaskinia udręczeń itp. Odezwę nawołującą społeczeństwo do gremjalnego wzięcia udziału w tym niecodziennym festynie podpisał wstydliwie anonimowy „komitet obywatelski". Publiczność, widać, dosłownie wzięła zapowiedź o jaskini udręczeń i nie chcąc narażać się na jakieś tam bliżej nieznane cierpienia i to w dodatku w jaskini, na festyn nie przybyła. Wbrew nawoływaniom nikt w mieście nie wywiesił chorągwi i nikt nie wyszedł na ulicę, aby podziwiać „bohaterów".

— * **GOSTYŃ.** (Nieomal nieszczęśliwy wypadek). 4. bm. jechał ulicą 3-go Maja samochód ciężarowy, a równocześnie z ul. św. Ducha wóz drabiniasty, pełen kobiet, jadących do pracy. Samochód za późno dał znak ostrzegawczy, tak, że nastąpiło zderzenie. Samochód otarł się o konie i złamał dyszel; konie zaczęły ponosić i tylko dzięki pomocy szofera autobusu p. Szynkarka, który konie zatrzymał, uniknięto nieszczęścia.

— (Z życia śpiewaczego). Miejscowe Koło Śpiewackie im. św. Cecylji urządziło 6. bm. zabawę latową w ogrodzie Strzelnicy, połączoną z popisami chóru mięszanego i męskiego. Popisy chórów b. licznie zgromadzona publiczność nagradzała niemilknącemi oklaskami.

(Osobiste). Starosta p. Z. Wohlfarth powrócił z urlopu i z dniem 1. bm. objął urzędowanie.

— (Nowy patron okręgowy S. M. P.) Zw.. St. Młodz. Polsk. w Poznaniu zamianował ks. L. Bieleczewskiego, patrona miejscowego S. M. P., patronem okręgu gostyńskiego S. M. P. w miejsce długoletniego patrona ks. proboszcza Ludwiczaka z Domachowa, który niedomaga na zdrowiu.

— (Zlot Stowarzyszeń S. M. P.) Dnia 20. bm. odbędzie się w Pępowie (pow. Gostyń) Zlot Stow. Młodzieży Polskiej okręgu gostyńskiego.

— * **GRODZISK.** (Z obławy na włóczęgów). Dzięki zarządzeniom miarodajnych czynników posterunki P. P. przystąpiły do energicznej akcji celem wychwytania i osadzenia w domach pracy wszystkich wałęsających się na terenie województwa poznańskiego włóczęgów i żebraków, którzy w ostatnim czasie tłumnie oblegali obywatelstwo, żebrząc i krad-

Sytuacja w firmie „dr. Roman May"

w oświetleniu delegata Banku Polskiego, dyr. Pawlikowskigo

W poniedziałek, 6. b. m. odbyła się w lokalu firmy „Dr. Roman May" przy pl. Nowomiejskim 4 konferencja prasy poznańskiej, mająca na celu wyświetlenie sytuacji na terenie koncernu. Konferencję prowadził p. dyrektor Kazimierz Pawlikowski, delegat Banku Polskiego w koncernie „Dr. R. May", który na wstępie z tego stanowiska wyjaśnił, jak daleko postąpiło jego zapoznanie się z zagadnieniami finansowemi koncernu, poczem podał dane o możliwościach zaspokojenia wierzycieli i w związku z tem o projektach sanowania koncernu.

Zdaniem dyr. Pawlikowskiego koncern dojrzał w 100 proc. do ogłoszenia upadłości gdyż posiada około 20 milj. zł długów, z czego 3—4 milj. zł przypada na kapitał obcy. Należności robotników i urzędników z tytułu zaległych płac wynoszą 500 tys. zł Wartości szacunkowej wszystkich objektów koncernu podać ne można, gdyż obliczenia są bardzo trudne. Niektóre objekty w wyniku konjunktury obecnej są mniej warte, niżli byłyby w stanie czynnym.

Przy rozpatrywaniu ewentualnego ogłoszenia upadłości koncernu zorjentowano się — mówił dalej dyr. Pawlikowski — że projekt taki byłby katastrofalny dla wierzycieli i pociągnąłby dalsze groźne następstwa dla szeregu innych przedsiębiorstw, które w ten sposób również musiałyby ulec likwidacji. Z tych zasadniczych względów wypłynął projekt sanowania koncernu przy pomocy spółki dzierżawnej, która wydzierżawi objekty fabryczne celem eksploatacji na lat trzy. Spółka ta o kapitale zakładowym 100 tys. zł będzie miała redyskont w bankach. Na czas trwania tej spółki, której zadaniem będzie uporządkowanie wierzytelności i przeprowadzenie układów z wierzycielami, będzie ogłoszone moratorjum długów, przyczem wierzyciele nie będą otrzymywali należnych im procentów. W tym też czasie spółka odprowadzać będzie na rzecz wierzycieli pewne sumy, uzyskane z dochodów przy prowadzeniu koncernu, oraz ze sprzedaży różnych niepotrzebnych objektów, jak placów, kamienic i gruntów, przyczem transakcje te mają być dokonywane jedynie w korzystnych warunkach.

Zaległości z tytułu płac robotniczych i pensyj urzędniczych mają być pokryte w ciągu miesiąca września b. r. Dochód na ten cel ma się uzyskać ze sprzedaży centralnej restauracji „Huggera" przy ul. Marsz. Focha.

Nad całością wszystkich transakcyj czuwać będzie Bank Polski, który jest w posiadaniu większości akcyj koncernu, zdeponowanych tam przez właścicieli na czas trwania spółki. Stronę prawną opracował p. adw. Prądzyński.

Na czele spółki stać będzie rada nadzorcza. Nazwiska członków rady nadzorczej znane będą w najbliższym czasie. Zarząd jest już ukonstytuowany: dyrektorem został p. Kazimierz Pawlikowski, a do pomocy jego stoją trzej kierownicy Są nimi pp. dyr. Krowicki, który będzie prowadził browar koncernu, dyr. Merunowicz, kierownik „Blasku" i dyr. Owsiany, kierownik trzech fabryk „Dr. R. May". Dotychczasowy zarząd na życzenie wierzycieli ustępuje. Również ustępują prokurenci poszczególnych oddziałów. Ponadto przeprowadzone zostaną poważne redukcje personelu administracyjnego.

* * *

W związku z powyższemi naszemi informacjami o sanacji w firmie „Roman May", dowiadujemy się, że kontrakt spółki dzierżawnej zawarty został nie na 3 lata, ale na lat 10. Spółka dzierżawna rozporządza nietylko kapitałem zakładowym w sumie 100 tys. zł, ale również ma do dyspozycji kapitały obrotowe.

Należy stwierdzić, że do utrzymania tej placówki, związanej z życiem gospodarczem naszej dzielnicy przyczynił się głównie Bank Polski.

Wyprawa wiedeńska

Kancelarja Prymasa Polski organizuje wycieczkę na uroczystości wiedeńskie

W porozumieniu z władzami rządowemi organizuje kancelarja Prymasa Polski w Poznaniu wycieczkę na uroczystości jubileuszowe odsieczy Wiednia p. n. „Wyprawa Wiedeńska". Wycieczka wyruszy z Katowic w sobotę, 9 września b. r. Powrót do Katowic nastąpi 13 września. Koszt udziału w wycieczce z Katowic i zpowrotem do Katowic wyniesie w kl. III zł 140 wzgl. 160 i w klasie II zł 200 względnie 275, zależnie od kategorji hoteli w Wiedniu.

Punktem kulminacyjnym uroczystości wiedeńskich będzie dla Polaków 12 września, w którym to dniu, jako rocznicy zwycięstwa Sobieskiego, odprawi J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond nabożeństwo pontyfikalne na Kahlenbergu, kazanie zaś wygłosi J. Em. ks. biskup Okoniewski. Tegoż dnia wieczorem odbędzie się uroczysta akademja polska, urządzona dla Wiednia z przemówieniem J. Em. ks. Kardynała Hlonda i wykładem prof. Haleckiego o bitwie pod Wiedniem.

Zgłoszenia należy kierować do Kancelarji Prymasa Polski w Poznaniu, Ostrów Tumski 1. (KAP.)

Wielki ruch turystyczny

W sobotę wyruszają z Poznania trzy pociągi popularne

W sobotę, dnia 12. b. m. wyruszają z P[illegible]ania aż 3 pociągi popularne, i to [illegible] Zakopanego, Gdyni i Białowieży.

Wyjazd do **Zakopanego o godz.** 15.35, przyjazd do Zakopanego 13. b. m. godz. 6 rano. Wyj. z Zakopanego 15. b. m. o godz. 17, przyj. do Poznania 16. b. m. o godz. 7.45 rano. Cena biletu III kl: 20,80 zł, II klasy 31,20 zł. Miejsca numerowane.

Wyjazd do **Białowieży** z Poznania 12. b. m. o godz. 16, przyj. do Białowieży 13. b. m. o godz. 5 rano. Wzjazd z Białowieży do Warszawy 15. b. m. rano o godz. 6, poczem całodzienny pobyt w Warszawie i przyjazd do Poznania 16. b. m. o godz. 7 rano.

Cena biletu III kl. wynosi 21,80 zł, II kl. — 31,65 zł. Miejsce numerowane.

Wyjazd do **Gdyni** i **Kartuz** 12. b. m. o godz. 22,15, przyjazd do Gdyni 13. b. m. 6.15, wyjazd z Gdyni do Kartuz 15. b. m. około godz. 8 rano, wyjazd z Kartuz do Poznania 15. b. m. o godz. 23, przyjazd do Poznania 16. b. m. o godz. 7,35 rano

Bilet III kl. kosztuje 14,80 zł, II kl. 22,20 zł.

Dalsze szczegóły później.

Podróżni dojeżdżający z innych miejscowości do Poznania lub do jednej ze stacyj zatrzymania się pociągu popularnego w obrębie 150 klm. korzystają z 70 proc. ulgi dojazdowej pod warunkiem jednoczesnego wykupienia biletu na pociąg popularny.

* * *

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Poznaniu wyjaśnia, że z pociągów popularnych mogą korzystać jedynie osoby, udające się do stacji docelowej i zpowrotem i że nie wolno korzystać z pociągu popularnego przy jeździe tylko w jedną stronę. Zdarza się niejednokrotnie, że z pociągów popularnych korzystają osoby udające się n. p. na letnisko lub stały pobyt do jakiejś miejscowości, zabierając miejsce w pociągach popularnych, przeznaczonych jedynie dla wycieczkowców. Aby tego uniknąć, ogranicza się ciężar bagażu zabieranego do wagonów pociągów popularnych na 10 kg. od osoby.

nąc. Z posterunku P. P. w Grodzisku, Buku i Opalenicy odprowadzono ich łącznie 19. Skazani zostali oni natychmiast na dom pracy w Bojanowie na przeciąg 3—6 miesięcy. Obywatelstwo odczuje po tem zarządzeniu pewną ulgę.

(Kradzież z włamaniem). Przez wyjęcie szyby w oknie kuchennym wtargnęli dotąd niewykryci sprawcy do właściciela składu kolonjalnego Seweryna Dzikowskiego w Ptaszkowie i skradli ze składu rozmaitych towarów kolonjalnych i wyrobów tytoniowych na łączną sumę 120 zł. Policja jest na tropie złodziei.

— (Święto pieśni). W niedzielę 6. bm. obchodziło tutejsze Tow. Śpiewu „Harmonja" swe doroczne święto pieśni przy przepięknej pogodzie w ogrodzie Strzelnicy. Z zamiejscowych towarzystw przybyło Tow. Śpiewu z Wolsztyna W ogrodzie koncertowała orkiestra miejscowej Straży Pożarnej. Frekwencja publiczności dość liczna.

— (Burza z piorunami). 7. bm. po południu około godz. 7,30 przeszła nad miastem gwałtowna burza z piorunami i opadem średniej wielkości gradu W wyniku ulewy na St. Rynku i ul. Bukowskiej powstały na pewien czas małe jeziora. Podobnej ulewy nie zanotowano od dłuższego czasu.

— * **KOŚCIAN.** (Zlot okręgowy). W dniu 6. bm odbył się tutaj Zlot okręgu kościańskiego Stow. Młodzieży Polskiej, połączony z 15-leciem istnienia S. M. P. Kościan. Na zlot przybyło 500 członków. Po raporcie wyruszył długi pochód z orkiestrą na czele na uroczyste nabożeństwo do kościoła farnego które odprawił ks. prob Bednarkiewicz. Podniosłe kazanie wygłosił ks. patron Echaust. Po nabożeństwie odbyła się defilada, poczem uroczysta akademja, którą zagaił patron okręgowy ks. prob. Jaskólski. Przewodnictwo zebrania objał wiceburmistrz p. Czajka. W programie delegat Związku p. Dorożała wygłosił bardzo aktualny referat. Po południu odbył się koncert w ogrodzie Strzelnicy oraz popisy stowarzyszeń. Zlot wypadł bardzo imponująco i wykazał wzorową organizację i karność zrzeszonej młodzieży.

— * **GĄSAWA, POW. ŻNIŃSKI.** (Pożar). W dniu 6. bm. z niestwierdzonej dotychczas przyczyny wybuchł u rolnika Stanisława Zeidlera w Obudnie pożar. Spaliła się stodoła z tegorocznemi żniwami, dom mieszkalny, inwentarz martwy i część inwentarza żywego. Straty wynoszą około 12 000 zł, które tylko częściowo pokrywa Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, dom oraz ruchomości poszkodowanego nie są ubezpieczone. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne w Obudna i Nowejwsi.

— * **OBORNIKI.** (W sprawie krwawego zajścia). Stwierdzić należy na podstawie wyjaśnień naocznego świadka zajścia, że pomiędzy zastrzelonym śp. Palickim a Bubaczem, polowym majętności Uchorowa, nie doszło do walki, gdyż stali oni od siebie w odległości 10 mtr. Polowy nie zważał na prośby Palickiego i dobył rewolweru.

— * **ODOLANÓW.** (Z życia organizacyjnego). W szkole powszechnej odbyło się nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Hodowców Gołębi Pocztowych, połączone z obchodem pięcioletniej rocznicy istnienia towarzystwa. Zebranie zagaił prezes Jan Joks, poczem zastępca sekretarza p. Kolany odczytał protokóły, a mianowicie protokół z założenia Tow., protokół z odbytego walnego zebrania, które zostały przyjęte bez zastrzeżeń. Następnie prezes Joks odczytał sprawozdanie z działalności 5-cioletniej Tow. Potem odczytał przyznane nagrody za lot konkursowy miejscowości Małkimi, które otrzymali pp.: Czesław Tomaszewski, Odolanów, nagrodę pieniężną i list uznania, Józef Kolany Odolanów, jak wyżej, Czesław Tomaszewski trzecią nagrodę pieniężną i list pochwalny za wytrwałość w pracy.

— * **POBIEDZISKA.** (Na odnowienie kościoła). 6. bm. urządziło Towarzystwo Robotników Katolickich Polskich zabawę letnią w lesie promińskim, przeznaczając całkowity zysk na odmalowanie naszej świątyni. Pomimo jednakże bardzo pięknej pogody zbiór był minimalny z powodu nie licznego przybycia tutejszego obywatelstwa.

— * **RAWICZ.** (Fiasko imprezy „sanacyjnej"). Miejscowy „Strzelec" zapowiedział na niedzielę 6 bm. obchód święta organizacyjnego, które miano rozpocząć pochodem na nabożeństwo. Jakież było jednak zdziwienie organizatorów, gdy do pochodu zjawiła się tylko garstka młokosów, z którą nie warto widocznie było się pokazywać, skoro „pochód" rozwiązano. Podobne fiasko poniósł zapowiedziany „Poranek" w „Strzelnicy": sala świeciła pustkami.

— * **ŚMIGIEL.** (Dożynki). Tow. śpiewu „Harmonja" urządza w dniu 13. bm. w ogrodzie Strzelnicy dożynki z bardzo urozmaiconym programem.

Z BYDGOSZCZY

— **Uroczystość piekarzy.** Zapowiedziana na niedzielę uroczystość poświęcenia nowego sztandaru bydgoskiego Cechu Piekarzy, związana z rocznicą 417-lecia istnienia tego cechu, rozpoczęła się nabożeństwem w Farze, celebrowanem przez ks. kanonika Schulza, podczas którego ks. proboszcz Jachecki z Wysokiej, były patron bydgoskich towarzystw rzemieślniczych, wygłosił piękne kazanie na temat pracy i obowiązków rzemieślnika polskiego. Po poświęceniu sztandaru uczestnicy udali się w pochodzie do grobu Nieznanego Powstańca, aby tam złożyć hołd poległym za wolność ojczyzny. W pochodzie widać było licznych przedstawicieli rzemiosła oraz cechów piekarskich z Wielkopolski i Pomorza, jak również zachodnich województw b. Kongresówki. Organizacje piekarskie z Małopolski i Śląska nadesłały szereg depesz gratulacyjnych. Uroczyste posiedzenie odbyło się w Resursie Kupieckiej. Prócz władz miejskich w osobach prezydenta Barciszewskiego i naczelnika Wydziału Zdrowia, dr. Nowakowskiego, życzenia składali liczni przedstawiciele życia gospodarczego, organizacyj społecznych, prasy i t. d. Po południu odbył się XIV sejmik Wielkopolskiego Związku Cechów Piekarskich, na którym omawiano sprawy organizacyjne i bolączki podatkowe. Jednocześnie w ogrodzie Resursy urządzono zabawę, a wieczorem wspólną biesiadę wraz z rodzinami. Organizacja uroczystości była bardzo sprawna i świadczy o sprężności bydgoskiego cechu piekarskiego.

— **Znowu wypadek samochodowy.** W niedzielę po południu samochód przejechał na ul. Marszałka Focha jedenastoletniego ucznia Tadeusza Horszyńskiego, Senatorska 16. Chłopiec odniósł złamanie podudzia oraz okaleczenia głowy i twarzy. Winę ponosi sam, gdyż wybiegł z ogrodu Kawiarni Teatralnej na ulicę tak szybko, że szofer nie zdołał zatrzymać samochodu. Tym samym samochodem odwieziono ofiarę wypadku do Szpitala Diakonisek.

— **Rok więzienia za sprzeniewierzenie.** Funkcjonarjusz miejscowego magistratu, Stanisław Szymański, otrzymał w sądzie okręgowym w Bydgoszczy rok więzienia za sfałszowanie kilku kwitów i przywłaszczenie sobie zainkasowanych pieniędzy. Wobec ujawnienia przez winowajcę skruchy i zagwarantowania zwrotu zainkasowanych pieniędzy, sąd zawiesił wykonanie kary na lat 5.

— **Ucieczka z więzienia.** Z transportu 44 więźniów, eskortowanych pociągiem osobowym do Bydgoszczy, zbiegł 20-letni Józef Nowak. Otworzył on drzwi wagonu, gdy pociąg przejeżdżał przez las w okolicy Przyłubia Kraińskiego, i wyskoczył. Mimo, iż odniósł dość silne obrażenia, zanim zdołano zatrzymać pociąg, znikł on w gąszczu leśnym i wszczęte natychmiast poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

— **Udział Bydgoszczy w spływie.** Do spływu kajaków „Przez Polskę do Morza" przyłączyło się w Bydgoszczy 65 kajaków, które stawiły się w niedzielę wieczorem do rejestracji w Fordonie.

— **Kradzieże.** Konradowi Labensowi, Jasna 3, skradziono na Stadjonie Miejskim podczas ćwiczeń w Noc Wenecką ubranie z garderoby. — Na cmentarzu przy kościele farnym rozbito skarbonkę i skradziono jej zawartość. — Marji Formela, Hetmańska 9, skradła służąca, będąca u niej przez 2 dni, 175 zł gotówką i ulotniła się. — Bronisławowi Rajnholdowi, Graniczna 11, skradziono z podwórza stolarni dwukołowy wózek. — Stanisław Ligożyński, Malborska 21, zgłosił do policji kradzież 2 ubrań płaszcza oraz 3 zł gotówki, należących do jego uczniów. — Franciszkowi Kazimierczakowi, Ścieżka 32, skradziono w czasie jego tygodniowej nieobecności ubranie, płaszcz, kapelusz oraz zegarek.

— **Ujęto.** 4 osoby za kradzież, 2 za żebractwo, 4 za opilstwo.

Aresztowanie narzeczonej por. Tarnowskiego

Echa krwawego dramatu pod Krotoszynem

Z Kępna donoszą: Przy przekraczaniu granicy polsko-niemieckiej aresztowano Juljannę Guździołównę, pochodzącą z Kępna. Krążą również pogłoski, że na aresztowanej ciążą zarzuty uprawiania szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Sprawa Guździołówny łączy się ściśle z krwawym dramatem, jaki miał miejsce w ub. tygodniu w lesie pod Sulmierzycami, o czem szczegółowo donosiliśmy. Guździołówna była narzeczoną por. Tadeusza Tarnowskiego z 56 p. p. w Krotoszynie. Oboje bawili w ub. czwartek w kawiarni w Krotoszynie, poczem po północy wyjechali taksówką w kierunku Sulmierzyc, gdzie w lesie rozegrał się krwawy dramat.

Por. Tarnowski wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia, raniąc się niebezpiecznie w głowę. Plan był prawdopodobnie taki, że Guździołówna miała po nim popełnić samobójstwo, jednakże w ostatniej chwili zabrakło jej odwagi, wobec czego wróciła pieszo do Krotoszyna i zażądała pomocy lekarskiej.

Ciężko rannego oficera przewieziono do szpitala w Krotoszynie, a następnie, celem dokonania operacji, samolotem do Poznania.

Jak wynika z listu, który por. Tarnowski wręczył szoferowi z poleceniem oddania go w Krotoszynie, tak oficer jak i jego towarzyszka, której rodzice nie chcieli rzekomo się zgodzić na ich związek małżeński, zamierzali popełnić samobójstwo.

Targi Pałuckie 2—10 września

Rewją wytwórczości rodzimej oraz poważnym rynkiem zbytu są szeroko znane Targi Pałuckie w Żninie.

Lata ubiegłe dały dodatnie wyniki pod względem sprzedaży eksponatów i przysporzyły wystawcom znaczne dochody. Rozległe Pałuki oraz okoliczne powiaty są poważnym konsumentem i pokaz towarów daje gwarancję wielkiego zbytu.

Tegoroczne II Targi Pałuckie w Żninie odbywają się w czasie od 2 do 10 września.

W chwili, kiedy życie gospodarcze załamuje nawet optymistę, kiedy trudno pomyśleć czy w przyszłości będzie lepiej, nie należy zakładać rąk i oczekiwać lepszej konjunktury. Tak zwany kryzys musimy przełamać sami. Przez szeroką a skuteczną reklamę znajdziemy nabywcę w kraju. Pokażmy mu, że wszystko to, co się sprowadza z zagranicy, można otrzymać w kraju. Obywatele - patrjoci zrozumieją wysiłek swoich i kupować będą tylko wyroby krajowe.

Zgłoszenia na stoiska i informacji udziela Sekretarjat Targów Pałuckich w Żninie, ul. Kościelna 4. Zgłaszający otrzymuje deklarację oraz warunki. Termin zgłoszeń upływa z dniem 25 sierpnia Rolnicy, wystawiający konie, bydło lub trzodę chlewną korzystają z 25 proc zniżki na stoiska. Spęd koni, bydła i trzody chlewnej odbędzie się tylko w jednym dniu we wtorek, dn. 5 września 1933 r.

Zniżki na kolejach państwowych i Żnińskich Kolejach Powiatowych są zapewnione.

Niezwykłe samobójstwo

Antena jako narzędzie samobójczej śmierci

Z Wielunia donoszą: Zamożny gospodarz we wsi Gruszczyce pow. wieluński, Józef Borucki popełnił niezwykłe samobójstwo.

Borucki, który cierpiał na rozstrój nerwowy, nosił się od dłuższego czasu z zamiarem samobójczym i w tym celu wykorzystał antenę radjową. Podczas szalejącej burzy z piorunami, nie wyłączył anteny, oczekując uderzenia piorunu, któryby pozbawił go życia. W ostatniej chwili desperat zmienił taktykę, jak to zresztą opisał w listach przedśmiertnych i pragnąc uchronić innych, antenę owinął w koło swego ciała, następnie zaś siebie uziemił. Piorun istotnie uderzył w antenę, spłynął do ziemi po przewodnikach i po drodze poraził śmiertelnie ciało samobójcy.

Gdy na odgłos uderzenia nadbiegli domownicy, znaleźli już tylko zwęglone zwłoki Boruckiego.

Przed I. zlotem Poznańskiego Okręgu S. M. P.

Kilka zaledwie dni dzieli nas od wielkiego święta organizacyjnego, jakiem będzie dla młodzieży poznańskiej i okolicznej, zorganizowanej w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, — obchód 10-lecia istnienia okręgu, połączony z pierwszym okręgowym zlotem, który odbędzie się w dniach 13—15 sierpnia br. w Żabikowie pod Poznaniem. W poszczególnych Stowarzyszeniach poczyniono sumiennie przygotowania, by ta rzadka a wielka uroczystość wypadła jak najokazalej. — Również przygotowania komisji zlotowej dobiegają końca. — Bogaty program zlotu zainteresuje niewątpliwie szerszy ogół naszego społeczeństwa i zachęci do poparcia wysiłków młodzieży z pod znaku Krzyża i Orła Białego.

Z POMORZA

— * **TUCHOLA.** (Nieomal śmierć głodowa dziecka). Pewna uboga rodzina w Drożdzienicy, trudniąca się żebractwem, zamknęła swe najmłodsze 3-letnie dziecko w mieszkaniu, nie zostawiwszy dlań żadnego pożywienia. Rodzina udała się na żebractwo, opuściwszy na szereg dni mieszkanie, nie troszcząc się bynajmniej o malca, który był siłą rzeczy skazany na śmierć głodową. Wypadek chciał, że po trzech dniach jeden z sąsiadów, przechodząc obok, usłyszał niesamowite krzyki; przemocą otworzono mieszkanie i uratowano dziecko od niechybnej śmierci.

— * **ŚWIECIE N. WISŁĄ.** (Wisła wyrzuca topielców). Między Świeciem a Sartowicami wyrzuciła Wisła na brzeg obnażone zwłoki nieznanego mężczyzny, lat około 30. Chodzi tu najprawdopodobniej o ofiarę kąpieli, gdyż przed kilku dniami znaleziono w tej samej okolicy nad Wisłą odzież męską; samobójstwo nie jest tu również wykluczone.

(Z Koła Oficerów Rezerwy). Przy tut. Kole Oficerów Rezerwy założono z inicjatywy zarządu z prezesem p. mjr. rez. Kowalskim na czele, sekcję podchorążych rezerwy. Do zarządu Sekcji wchodzą pp.: Targański Edmund — prezes, Chmurzyński Mieczysław — wiceprezes, Paluch Marjan — sekretarz, Rejewski Władysław — skarbnik.

Z ŁODZKIEGO

— * **KALISZ.** (Wypadek przy pracy). W folwarku Pietrzyków, gm. Koźminek, podczas układania zboża Karolewski Józef, lat 62, spadł ze stogu, łamiąc sobie prawą nogę.

(Pożary w pow. kaliskim). W ubiegłym tygodniu zanotowano 7 pożarów w pow kaliskim: we wsi Nakwasin, gm. Koźminek, spłonęły: dom mieszkalny, stodoła, 2 szopy, zbiory tegoroczne i narzędzia rolnicze; we wsi Zacisze, gm. Staw, stodoła i obora; we wsi Czempisz, gm. Ostrów Kaliski — dom mieszkalny; we wsi Romanki, gm. Pamięcin — dom, obora, szopa; we wsi Sulisławice, gm. Zydów — stodoła ze zbiorami i maszyny rolnicze; we wsi Skrajnia — stodoła ze zbiorem i narzędzia rolnicze; we wsi Piegonisko, gm. Kranowice — dachy na 2 domach. Straty do 20 000 zł.

(Zawody pływackie). W pierwszych dniach września rb. Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie organizuje na rzece Prośnie zawody pływackie. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza, organizowana w Kaliszu.

— * **KOŁO.** (Skazanie komendanta „Strzelca"). Na rozprawie sądu grodzkiego w Kole w dniu 5. bm. został skazany komendant „Strzelca" z Dąbia, Józef Kuna, na dwa tygodnie aresztu za oszczerstwa, rzucone przeciwko por. Zygmuntowi Szyndlerowi oraz na 50 zł grzywny i zapłacenie kosztów sądowych, za odgrażanie się policji.

(Zebranie Młodych Narodowców). W niedzielę, 6. bm. odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego, sekcji młodych, przy wypełnionym po brzegi lokalu Stronnictwa Narod Referat o celach i zadaniach młodych narodowców wygłosił p. Jan Frykowski, poczem omawiano wiele spraw organizacyjnych. Odśpiewaniem „Hymnu Młodych" i hasłem „Młodzi Czuwajcie" zakończono zebranie.

— * **ZDUŃSKA WOLA.** (Zamiast żydowskich brukowców). W dniu 4. bm. ukazał się na ulicach naszego miasta poraz pierwszy „Orędownik", który został formalnie rozchwytany przez społeczeństwo miejscowe, spragnione uczciwego pisma, narodowo-katolickiego. Dotąd karmiono je przeważnie żydowskiemi brukowcami.

(Zgon działacza narodowego). W dniu 31. ub. m. rozstał się z tym światem jeden z najgorliwszych działaczy narodowych, śp. inż. Władysław Wołkoski. Koło tutejsze Stronnictwa Narodowego straciło z śmiercią śp. inż. Wołkoskiego, jednego z najdzielniejszych pionierów pracy narodowej. Służył on sprawie narodowej, nietylko mądrą radą, dobrym przykładem, ale i czynem oraz hojnemi ofiarami. To też społeczeństwo miejscowe dało dowód swojej wielkiej sympatji dla Zmarłego, biorąc tłumny udział w pogrzebie. Trumnę ze zwłokami do bram cmentarza nieśli młodzi narodowcy; stąd przewieziono zwłoki do Warszawy, gdzie zostały złożone w grobach rodzinnych. Cześć pamięci dzielnego narodowca!

(Zuchwalstwo żydowskie). 5. bm. doszło na ulicy Kościelnej, obok apteki p. Szaniawskiego do drobnego incydentu, w wyniku którego jeden z Żydów rzucił się na urzędnika pocztowego z kijem wyzywając go od „polskiej świni" itp. Natychmiast znalazła się cała gromada Żydów do pomocy swego ziomka. Zbiegowisko rozpędziła policja, spisując protokóły.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: W. S. z podziękowaniem za otrzymane łaski 2 zł, Helena Grossmanówna z podziękowaniem za otrzymane łaski 20 zł, razem z poprzednio pokwitowanemi 377,40 zł.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Sowiety wysprzedają zbiory Augusta II. Pisma francuskie donoszą, że australskie muzeum narodowe w Victorii zakupiło od Sowietów „Zabawę u Kleopatry", malowaną przez Tiepola, a pochodzącą ze zbiorów Augusta II saskiego. Cena kupna wynosiła na franki francuskie około trzech miljonów. Czy obraz ten nie był wywieziony z Polski? Może by wyjaśnił tę sprawę ktoś z naszych historyków sztuki, którzy uczestniczyli w odbieraniu dzieł należnych nam od Rosji?

NAUKA

„Ruch literacki" poświęca swój ostatni (czerwcowy) zeszyt w całości zmarłemu swemu redaktorowi, prof. Gubrynowiczowi. Ze wspomnień i szkiców Z. Łempickiego, Z. Szmydtowej, M Hartleba, M Piszczkowskiego, Z. Brochockiej, T. Makowieckiego i T. Starzyńskiego, kolegów, przyjaciół i uczniów Zmarłego, wyłania się sylweta nieznużonego pracownika, wybitnego organizatora, pełnego zasług uczonego. — Serdeczne wspomnienia uczniów ukazują Jeego ogromne zasługi jako pedagoga pełnego wyrozumiałości, troskliwego opiekuna i przyjaciela młodzieży. Na końcu zeszytu P. Grzegorczyk zestawia b. starannie bibljografję prac Zmarłego, obejmującą blisko 500 pozycyj. (P.)

Za 35 groszy. Towarzystwo Czytelni Ludowych wydaje już od dłuższego czasu tanią bibljoteczkę arcydzieł literatury polskiej. Wyszło dotychczas szesnaście numerów tej bibljoteczki. Są tu: Kochanowskiego „Treny" i „Odprawa Posłów", Mickiewicza „Grażyna", „Ballady i Romanse", „Sonety", „Dziady", „Konrad Wallenrod", Krasińskiego „Przedświt", Fredry „Zemsta", Brodzińskiego „Wiesław", Słowackiego „Ojciec Zadżumionych", Malczewskiego „Marja", wreszcie broszura poświęcona życiu i twórczości Wyspiańskiego w opracowaniu dr. L. Bochenka. Ostatnio ukazała się „Dziadów" Mickiewicza część III z obszernym wstępem i objaśnieniami, stanowiąca trzy numery bibljoteczki. (t)

BAYREUTH I SALZBURG: RYWALE

Z Wiednia donoszą nam (ws):

Festiwal wagnerowski w Bayreuth zawiódł nieco oczekiwania co do frekwencji. Według niedawnych obliczeń przesunęło się do tej pory przez miasteczko wagnerowskie 1.853 gości, w tem 1.385 obywateli Rzeszy, a tylko 468 cudzoziemców. W latach poprzednich cudzoziemcy stanowili nieraz większość. Najliczniej stosunkowo zjawili się Amerykanie, którzy stanowią mniej więcej jedną trzecią przybyszów (106), po nich Anglicy (91).

W rezultacie Festspielhaus niezawsze jest pełny, mimo łatwości w biletach ulgowych lub poprostu darmowych. Toscanini, który miał być główną atrakcją, odmówił udziału, jak wiadomo. Natomiast Ryszard Strauss po długich latach znów stanął przy pulpicie, dyrygując „Parsifalem". Przedstawienie to było spóźnione o rok jubileuszowem pięćdziesięcioleciem pierwszego przedstawienia, które odbyło się w r. 1882. Obsada nie należała do najświetniejszych, zwłaszcza zawiódł sam Parsifal (Fryderyk Wolff) oraz Gurnemanz (Ivar Andresen). Lepsi byli: Kundry, śpiewana przez Fryderykę Leider i Klingsor (Gotthold Ditters).

Niedzielne przedstawienie „Meistersingerów" również w części zawiodło oczekiwania. Zwłaszcza Ewa i Walter Stolzing mają głosy przekwitłe i nie najpiękniejsze, a reklamowany wielce Bockelmann, który śpiewał Hansa Sachsa, zachrypł wyraźnie już w pierwszej odsłonie trzeciego aktu i końcową apostrofę do niemieckiej sztuki ledwie skończył. Zato orkiestra wspaniała.

„Meistersingerzy" weszli niejako we front bojowy hitlerowskich Niemiec przeciw Austrji, pełen huku zwłaszcza na odcinku propagandy radjowej. Byli mianowicie nadawani przez radjo w Koenigswusterhausen dla konkurencji z radjem wiedeńskiem, które na ten sam dzień zapowiedziało transmisję wielkiego koncertu z Salzburga, gdzie odbywają się doroczne uroczystości mozartowskie. Niemcy zorganizowali tę konkurencję z całą pasją, uzyskali transmisję przez stacje francuskie, włoskie, jugosłowiańskie, południowoamerykańskie i parę północnoamerykańskich, tak że speaker niemiecki mógł w antraktach zwracać się pompatycznie do „słuchaczy całego świata".

POLONICA ANGIELSKIE

Monografja angielska o współczesnej Polsce. Prof. R. Dyboski, tak bardzo już zasłużony około wiedzy o Polsce w Anglji, wydał ostatnio dużą książkę o Polsce w jęz. angielskim („Poland", Benn, str. 443). Wstęp napisał H. A. L. Fisher. Recenzja w najpoważniejszym angielskim tygodniku literackim „Times Literary Supplement" dowodzi, że książka ta stanie się dla Anglików cennem źródłem informacyj z pierwszej ręki. Recenzenta zajęły przedewszystkiem rozdziały przedstawiające prace, wykonane w powojennej Polsce, rozdział o szkolnictwie ludowem i oświacie pozaszkolnej oraz o socjalnych przemianach w naszem społeczeństwie. (P.)

W REGJONIE ŚLĄSKIM

KSIĄŻKA O ZASŁUŻONYM ŚLĄZAKU

Wśród piszącego Śląska jest Ludwik Łakomy jedynym rdzennym Górnoślązakiem. Zamilkł Imiela, nie piszą już ani ks. Skowroński, ani Jan Kowalczyk, który się nieźle zapowiadał swą powieścią „Zbójnicy". Łakomy wyszedł świeżo jako zwycięzca z konkursu na nowelę „Żołnierza Polskiego", ma w druku powieść dla młodzieży, a teraz wydał biografję śp. inż. Kiedronia*), którego nazywa ideałem współczesnego Polaka. Jeżeli określenie to niezupełnie jest trafne, to nie jest ono w każdym razie zbyt dalekie od prawdy. Inż. Kiedroń reprezentował istotnie niezwykle dodatni typ człowieka, był nieprzeciętnym działaczem patrjotycznym, był selfmademanem w pełnem tego słowa znaczeniu, który przez ciężką, pełną trudów młodość doszedł do znaczenia i stanowiska.

Śp. Kiedroń kończył szkołę średnią, zarabiając twardą pracą fizyczną na opłatę szkolną — a później na dalsze studja. Odegrał po dojściu do stanowiska wybitną rolę w ruchu narodowym i wyzwoleńczym obu Śląsków, szczególnie w Komitecie Plebiscytowym Górnego Śląska jako organizator życia ekonomicznego Śląska. Piastował po plebiscycie ważne stanowisko w przemyśle śląskim i był także ministrem handlu i przemysłu. Dr. Łakomy opisał w swej książce niemal panegirycznie jego pełne wyrzeczeń i trudów życie, zasługi i znaczenie, opisał je barwnie, ciepło, dokładnie. Stąd praca ta stanowić może w wielu wypadkach dokument do dziejów odrodzenia narodowego Śląska i posiada poza tem wartości wychowawcze. Trudno jednakże zamknąć oczy na pewne słabe strony tej pracy. Grzeszy ona pewno przesadą w ujęciu postaci Kiedronia, a także zapoznawaniem wartości innych dzielnic Polski. Ślązak w oczach dr. Łakomego jest uosobieniem wszystkich cnót Polaka, a Śląsk dzielnicą polską non plus ultra. Nie zaprzeczając Śląskowi i Ślązakom istotnie cennych zalet charakteru: niezłomności, energji, wytrwałości — trudno znów twierdzić z taką stanowczością, jakoby Śląsk wyłącznie te zalety posiadał. Przydałaby się też większa ostrożność i umiarkowanie w ocenie innych dzielnic i rozmaitych zjawisk kulturalnych (str. 22). Większy krytycyzm i objektywniejsze ustosunkowanie się do ulubionych zagadnień byłyby tej zresztą miłej i pożytecznej książce wyszły na dobre.

A. Jesionowski.

Mikołów, G. Śląsk.

*) Dr. Ludwik Łakomy: Inż. Kiedroń. Ideał współczesnego Polaka. Katowice 1933. St. Święcki, Dąbrowa Górnicza, str. 110.

Ziemia malborska jest jedną z dawnych składowych części Pomorza, należącego do naszego państwa. Podstępem przez Krzyżaków opanowana, wróciła z własnej woli swych obywateli na łono macierzy w 1466 r. Przemocą zagarnięta przez Prusy w 1772 r., aż do dnia dzisiejszego pozostaje w ich posiadaniu; jedynie niewielki skrawek został nam przywrócony na mocy traktatu wersalskiego. Kultura ludowa jednak aż do dnia dzisiejszego jest polską i świadczy o istotnej przynależności tej ziemi. Z uznaniem należy powitać pracę ks. Łęgi p. t. „Ziemia malborska", która wydaną została przez ruchliwy Instytut Bałtycki w Toruniu. W części pierwszej zapoznaje autor czytelnika z położeniem geograficznem, granicami ziemi malborskiej, jej przeszłością historyczną, ludnością, gwarą przez nią używaną, wreszcie podaje literaturę, jaka istnieje do tej kwestji. W następnych trzech rozdziałach omawia autor kulturę: materjalną, społeczną i duchową. Mamy tutaj opisaną odzież, pożywienie, sprzęty, zajęcia na roli, hodowlę zwierząt, oraz przemysł ludowy. Szeroko zostały uwzględnione obrzędy przy weselach, narodzinach i pogrzebach, oraz doroczne zwyczaje. Omówiono wszelkie wierzenia, pieśni ludowe, lecznictwo i czary. Uwzględniono przytem baśnie, legendy oraz sztukę i zdobnictwo, tańce, zagadki i przysłowia. Całość przedstawia się bardzo dodatnio, liczne ilustracje i łatwy a przejrzysty styl ułatwiają lekturę. Do szczegółowszego omówienia książki przyjdzie jeszcze powrócić. (J. St.)

Książki nadesłane

Antoni Malatyński: „Niemcy pod znakiem Hitlera". (Od Wejmaru do Potsdamu). Warszawa 1933. Dom Książki Polskiej.

Otton Steinborn: „Ruch naukowy w Toruniu". Odb. z „Nauki Polskiej". T. XVII.

SATOK — SENTOK — SANTOK

(Wniosek z poszukiwań niemieckich)

Naprzeciwko ujścia Noteci do Warty, w dzisiejszym powiecie gorzowskim (Landsberg) w Brandenburgji, ciągnie się na przestrzeni kilometra malowniczo rozłożona duża wieś Zantoch, ongiś stanowiąca pograniczną osadę Wielkopolski. Wieś ta powstała w związku z istniejącym tu w wiekach średnich (conajmniej już w IX w.) grodem warownym Santokiem, którego szczątki do dziś się zachowały, a który zawdzięcza swą nazwę położeniu u sątoku (ścieku — zbiegu) dwóch rzek. Gród zbudowany został na pagórku piaszczystym, w widłach Warty i Noteci, miał więc pozycję nadzwyczaj obronną, a ze względu na położenie w pobliżu jednego z nielicznych dogodnych przejść przez Noteć, miał także ogromne znaczenie strategiczne. Słusznie stąd przez Galla-Anonima nazwany został strażnicą i kluczem królestwa polskiego („regni custodia et clavis").

W czasie powodzi w r. 1885 Warta zmieniła tu koryto, przesuwając się dalej ku wschodowi. Dzięki temu grodzisko znalazło się na zachodnim brzegu tej rzeki, która na pewnej przestrzeni zajęła dotychczasowe koryto Noteci. Nowe koryto Warty pod Santokiem jest niezwykle ścieśnione, ponieważ z jednej strony rzeki wznosi się przypierające do niej grodzisko, z drugiej zaś strony wysoki brzeg wyżyny dyluwjalnej dochodzi tu prawie do Warty. Ponieważ ten stan rzeczy narażał wieś leżącą nad rzeką na częste powodzie, postanowiono w r. ub. rozszerzyć koryto Warty w pobliżu Santoka o 24 metry, znosząc część grodziska. Z okazji tej skorzystało Państw .Muzeum Prehistoryczne w Berlinie i przystąpiło do przeprowadzenia systematycznych rozkopywań celem poznania dziejów grodziska, konstrukcji wałów i kultury mieszkańców grodu. Badania te dały bardzo ciekawe wyniki.

Stwierdzono więc nasamprzód, że najstarszy, dość rozległy gród zbudowany został prawdopodobnie w IX-ym wieku i to przez Pomorzan. Można to wnioskować z charakterystycznej ceramiki o formach i ornamentach podobnych do najstarszych naczyń glinianych z grodziska w Jedwabnie (Żydzie) w pow. toruńskim i z innych grodzisk pomorskich tego okresu. W obrębie najstarszego grodu, a częściowo na jego gruzach zbudowali następnie Polacy gród mniejszy, o którym pierwszą wzmiankę historyczną podaje kronika Galla pod r. 1097. Gall opisuje nieudany napad Pomorzan na gród santocki. Pomorzanie odstąpili w popłochu, przestraszeni widmem rycerza na białym koniu (domniemanego św. Wojciecha). Wały grodu polskiego zbudowane były z ziemi, przekładanej faszynami, jako fundament służyły bale drewniane układane poziomo w kierunku poprzecznym. Od strony fosy wały były wzmacniane kłodami układanemi wzdłuż wałów, a przytrzymywanemi kłodami poprzecznemi z bocznem odgałęzieniem. W obrębie gródka polskiego znalazły się dobrze zachowane części dolne domów prostokątnych, budowanych z okrąglaków układanych na węgieł, zupełnie podobnych do domostw odkrytych w osiedlu wczesnopiastowskiem w Opolu na Górnym Śląsku. Z innych budowli zasługuje na uwagę odkrycie dużego ustępu dla załogi grodu, z ścianami plecionemi z wikliny, zachowanemi do wysokości półtora metra. Ze znalezisk ruchomych wymieniamy ogromną ilość ceramiki z brzegami mniej lub więcej wygiętemi na zewnątrz, technicznie doskonalszej od ceramiki pomorskiej, lepiej wypalonej i z reguły toczonej na kole. Dalej znaleziono sporo broni żelaznej — mieczy i grotów, oszczepów oraz narzędzi, jak nożyce, sierpy i noże, liczne wyroby kościane i rogowe, np. szydła, pięknie zdobione grzebienie, igły i t. d., dużo glinianych i kamiennych przęślików, ciężarków do wrzecion, m. in. jeden kamienny z różowego łupku wołyńskiego, a nawet szczątki tkanin i obuwia skórzanego. Uderzający jest zupełny brak monet średniowiecznych, których przynajmniej dotąd nie znaleziono w grodzisku. Bardzo cennem wykopaliskiem jest gliniana „pisanka" zdobiona barwną polewą żółtą i zieloną, stanowiąca najdalej wysunięty ku zachodowi okaz tych ciekawych wyrobów, wytwarzanych w Kijowie i rozchodzących się stąd daleko drogą handlu. Są to niewątpliwie naśladownictwa rzeczywistych pisanek, których wczesną znajomość w Polsce poświadcza nam Kadłubek, a które w Kijowszczyźnie i na Pomorzu wkładano nieraz zmarłym do grobu, prawdopodobnie jako symbol nieśmiertelności.

Gród santocki, będący conajmniej od r. 1231 siedzibą kasztelana, w ciągu w. XIII kilkakrotnie zajmowany był najprzód przez Pomorzan, a następnie przez Brandenburczyków, zawsze jednak odzyskiwany był przez Polskę. Jeszcze w r. 1278 jest Santok w ręku Przemysława wielkopolskiego, pod koniec XIII w. znajduje się wszakże już w posiadaniu brandenburskiem. Na krótko odzyskany przez Kazimierza Wielkiego w r. 1365, zaraz po śmierci tego króla przechodzi ponownie w ręce niemieckie, najprzód brandenburskie, potem krzyżackie. Także zdobycie Santoka wraz z Drzeniem (Drezdenkiem) i całą Nową Marchją w r. 1433 przez Wielkopolan i posiłki husyckie nie zapobiegło ponownemu, tym razem już ostatecznemu odpadnięciu ważnego tego grodu od Polski. Jedynem wspomnieniem dawnej przynależności grodu santockiego do Polski pozostało zachowane do końca istnienia Rzeczypospolitej tytularne stanowisko kasztelana santockiego. W rezultacie zarówno ludność okoliczna, jak cała Nowa Marchja uległa germanizacji, tak że w dzisiejszej wsi zaledwie niektóre zniekształcone nazwiska mieszkańców świadczą o polskiem pochodzeniu ludności, np. Biernatzki, Schilansky, Wustrock i in.

Z tego III-go, niemieckiego okresu historji Santoka odnalazły się przy tegorocznych rozkopywaniach ślady konstrukcji wału, szczątki bramy wiodącej do grodziska wraz z drogą wymoszczoną dylami drewnianemi, dalej szczątki bruku, idącego wewnątrz grodu wzdłuż wałów, resztki budowli ceglanej z zachowaną kotliną, duża ilość ceramiki późnośredniowiecznej i liczne inne znaleziska. Przy dalszych badaniach zamierzone jest rozkopanie także wnętrza grodziska, gdzie muszą znajdować się m. i. fundamenty kościoła pod wezwaniem św. Andrzeja, zbudowanego za polskich czasów, wymienionego po raz pierwszy pod r. 1232, lecz sięgającego zapewne początkami końca XI lub początku XII wieku. Według opinji kierownika badań, prof. dr. Unverzagta, był to zapewne najstarszy kościół na ziemiach dzisiejszych wschodnich Niemiec. Projektowane jest dalej zbadanie drugiego grodziska santockiego, istniejącego na skraju wyżyny dyluwjalnej po drugiej, prawej stronie Warty, zapewne zbudowanego przez Pomorzan w r. 1099, w czasie oblęgania przez nich grodu polskiego. Istnieje wreszcie opodal tego grodziska ślad trzeciego okopu, zbudowanego, być może, przez Krzyżaków, który również ma być rozkopany. Badania w Santoku, zaledwie rozpoczęte, rzucą niewątpliwie sporo jeszcze światła na dzieje ważnego polskiego grodu nadgranicznego. Są one częścią szeroko zakreślonego programu badania grodzisk słowiańskich, obejmującego całe Niemcy na wschód od Łaby. Byłoby bardzo ważnem, gdyby i w Polsce można było przeprowadzić podobne rozkopywania grodzisk na większą skalę, ale na to potrzebaby przedewszystkiem bezporównania większych funduszów na roboty wykopaliskowe, niż te, jakiemi dysponują obecnie nasze muzea prehistoryczne. Przy dalszem trwaniu stanu dotychczasowego obawiać się należy, że w poznawaniu kultury okresu wczesnohistorycznego, w którym ziemie nasze zajęte były ponad wszelką wątpliwość przez bezpośrednich naszych przodków, pozostaniemy niebawem daleko w tyle poza nauką niemiecką i że po informacje w tym względzie będziemy musieli się udawać do naszych zachodnich sąsiadów.

Dr. Józef Kostrzewski.

Jutro:

MŁODZI KOMPONUJĄ

przez

prof. Stanisława Wiechowicza.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Położenie gospodarcze

Niektóre pisma zaopatrzyły ostatnie sprawozdania konjunkturalne w mile dla oka i serca nagłówki: „Oznaki poprawy", „Produkcja przemysłowa w Polsce wzrasta!", „Poprawa położenia gospodarczego" itp. Przejrzeliśmy skrupulatnie komunikaty miesięczne instytucyj, zajmujących się badaniem konjunktur, i — dalibóg! — nie mogliśmy doszukać się przyczyn wspomnianego optymizmu „nagłówkowego". Owszem, tu i owdzie dają się zauważyć oznaki ożywienia, ale źródła tego tak pożądanego objawu są natury przejściowej, sezonowej lub spekulacyjnej. Zresztą zróbmy wspólnie, Drogi Czytelniku, przegląd sytuacji.

A więc: „Produkcja przemysłowa wzrasta". Jak to wygląda w praktyce? Instytut badania konjunktur komunikuje, że wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w czerwcu r. b. z 55,2 do 57,8, t. j. o 2,6 punktów czyli o 5 procent. Przynajmniej coś! Pięć procent. Ale skąd wziął się ten wzrost?

Wzrost ten nastąpił głównie dzięki powiększeniu wydobycia węgla, którego produkcja w ostatnich miesiącach była a n o r m a l n i e niska. Nadto podziałało na wzrost wydobycia węgla sezonowe ożywienie w przemysłach związanych z budownictwem. A więc: w pierwszym wypadku — wzrost oznacza powrót do jakiej takiej normy, zaś w drugim wypadku — jest skutkiem ożywienia sezonowego. Słynnej „Krisenwende" nie można tutaj doszukać. Idźmy dalej:

Na stosunkowo wysokim poziomie utrzymała się produkcja hut żelaznych, dzięki wywozowi do Rosji sowieckiej. A więc: utrzymanie się na poziomie (nie wzrost!), dzięki czynnikowi o charakterze przemijającym: zamówieniom sowieckim.

Stan wydobycia ropy pozostał bez zmian. Przemysł włókienniczy wykazał pewien wzrost wytwórczości — w związku z ożywieniem postrajkowem i spekulacyjnemi zakupami przędzy (typowo przemijające czynniki konjukturalne!) S e z o n o w y wzrost wytwórczości i zbytu wystąpił w przemyśle drzewnym i niektórych innych działach przemysłowych, jak w przemyśle mineralnym i pewnych branżach spożywczych.

Widzimy więc, że niema podstaw do głoszenia wieści o „poprawie położenia gospodarczego". W obecnych czasach nadmiernej wrażliwości czytelnika na wiadomości ekonomiczne, nie wolno łudzić go koloryzowanemi na różowo mirażami. Bądźmy otwarci i szczerzy, i cieszmy się, że — choć na niskim poziomie — udało się nam ustabilizować stosunki gospodarcze! (Coprawda, to produkcja przemysłowa w I-szem półroczu 1933 była o 3 procent mniejsza niż w pierwszej połowie 1932 r., jednak fakt ten nie przeczy poprzedniemu twierdzeniu o stabilizacji stosunków gospodarczych w kraju.)

O ożywieniu gospodarczem będziemy mogli wówczas zacząć mówić, gdy zauważymy oznaki poprawy w zakresie ruchu inwestycyjnego. Niestety, w tej dziedzinie panuje cisza...

Krótkie informacje gospodarcze

— W ciągu lipca wyjechały przez Syndykat Emigracyjny do Argentyny, Brazylji, Chile, Kanady, Paragwaju, Urugwaju, Stanów Zjedn., Francji, Belgji i innych krajów transporty emigrantów w liczbie 947 osób.

— Banki wiedeńskie postanowiły obniżyć stopę procentową od pożyczek zaciągniętych przez organizacje przemysłowe i handlowe z 12 proc. na 9½ proc. t. j. przeszło o 20 proc.

— Rząd Rzeszy wprowadził podwyżkę cła na smalec z 75 na 100 Mk. i na słoninę z 36 na 60 Mk. Motywuje się ten zabieg protekcyjny silnym wzrostem dowozu wskutek zdewaluowania dolara.

— Współczynnik cła na towary importowane do Hiszpanji, opłacanego w pesetach papierowych, został określony w stosunku do złota na 131,32 proc.

— Prezydent Roosevelt otrzymał zawiadomienie, że rozpisana 30 lipca wewnętrzna pożyczka w kwocie pół miljarda dolarów, została pokryta sześciokrotnie.

— Walka przeciwko spekulacji giełdowej w Stanach Zjednoczonych prowadzona jest bardzo energicznie. Giełda w Nowym Jorku przedsięwzięła szereg zarządzeń, które w historji tej giełdy są najbardziej rygorystyczne.

KONJUNKTURY

Pieniądz i papiery wartościowe

Na wszystkich giełdach zapanowało z n a c z n e u s p o k o j e n i e. Poprzedni nastrój nerwowy pochodził głównie z niewyjaśnionej sytuacji giełdy nowojorskiej. W chwili obecnej można już — nie przesądzając oczywiście możliwości niespodzianek w tej mierze — stwierdzić, że życie giełdowe wraca tam do normy, obroty stają się coraz więcej ożywione przy tendencji zwyżkowej wszystkich prawie kursów. Ten nastrój giełdy nowojorskiej wpłynął na sytuację giełd europejskich, które zareagowały na uspokojenie w Ameryce żywszemi obrotami i zwyżką większości kursów niezależnie nawet od wahań dolara.

Na g i e ł d z i e n o w o j o r s k i e j zwyżka kursów, która rozpoczęła się przed tygodniem, trwa dalej. T e n d e n c j ę z w y ż k o w ą podtrzymuje wzmocnienie się i u t r w a l e n i e c e n n a p s z e n i c ę. Zauważyć należy, że przy transakcjach terminowych zbożem ceny były znacznie wyższe przy dalszych terminach od notowań sierpniowych. Wynikałoby stąd, iż publiczność amerykańska znów ogarnięta jest przez optymizm co do dokonywanych transakcyj towarowych, zwłaszcza zbożem, co przyczynia się w dużym stopniu do ożywienia obrotów giełdowych.

Na g i e ł d z i e a m s t e r d a m s k i e j obroty były małe, kursy pozostały prawie bez zmiany. Mocno trzymają się papiery amerykańskie. Na g i e ł d z i e p a r y s k i e j kursy trzymają się pod wpływem wiadomości z Nowego Jorku o stabilizacji, a nawet o zwyżce cen towarów. Kursy dolara i funta nieco słabsze. Nastrój na g i e ł d z i e l o n d y ń s k i e j zapanował m o c n i e j s z y również pod wpływem uspakajających wiadomości z Nowego Jorku. Kursy akcyj naogół utrzymane, z wyjątkiem efektów niemieckich.

Na g i e ł d z i e w a r s z a w s k i e j pod wpływem wiadomości z innych giełd z a p a n o w a ł s p o k ó j, poczem dla papierów państwowych usposobienie panowało mocniejsze, które cokolwiek osłabło w końcu tygodnia sprawozdawczego, dla papierów prywatnych tendencja była niejednolita, wahania kursów wszakże znaczne nie były. Banknoty dolarowe ulegały w ciągu tygodnia dużym wahaniom, w początku tygodnia kurs ich wynosił w transakcjach pozagiełdowych 6.50, następnie podniósł się do 6.65, w końcu zaś tygodnia znów spadł do 6 50, w ostatnim zaś dniu poprawił się do 6.60 zł.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	31. 7.	1. 8.	2. 8.	3. 8.	4. 8.	5. 8.
Pszenica						
Warszawa	—1)	—1)	—1)	—1)	—1)	—
Poznań	—1)	—1)	*22,00	*22,00	*22,00	*22,00
Lwów	30,00	—	—	—	—	—
Lublin	29,00	—	—	—	28 00	—
Żyto						
Warszawa	20.00	*17,00	17,00	17,00	17,00	—
Poznań	16,50	16,50	16,50	16,50	16,50	16,50
Lwów	20,25	—	—	—	—	—
Lublin	20,00	—	*17.25	—	17,00	—
Jęczmień						
Warszawa	17.50	17,50	17,00	17,00	17,00	—
Poznań	16,50	16,50	16,50	16,50	16,50	16,00
Lwów	14,75	—	—	13,75	—	—
Lublin	14,50	—	14,00	—	—	—
Owies						
Warszawa	17,50	17,50	17,00	17,00	16.50	—
Poznań	13,00	13,00	12,50	12,50	12,00	12,00
Lwów	13,50	—	—	13,00	—	—
Lublin	13,50	—	13,00	—	—	—

* nowe
1) bez obrotów

Na giełdach zbożowych nastąpiło z n a c z n e u s p o k o j e n i e po wstrząsie z przed dwóch tygodni. Dotyczy to nietylko giełd europejskich, które brały mały stosunkowo udział w spekulacji, ile giełd amerykańskich. Ale podobnie jak poprzednio ogromne obroty nie były naturalnym wynikiem układu stosunków, wypływających przedewszystkiem ze wzmożonej konsumcji, tak samo i obecne uspokojenie wynika wyłącznie z zarządzeń prez. Roosevelta, którego ingerencja w tej mierze jest bardzo rozległa. Spekulacja w tych warunkach jest niezmiernie utrudniona, tembardziej, że ceny nie mogą być niższe od tych, które notowano w dniu 31 lipca.

Na giełdach e u r o p e j s k i c h pomimo dużego wpływu na nie giełd amerykańskich skutkiem wielkiego udziału Stanów Zjednoczonych w handlu, w i e l k i c h w a h a ń n i e z a u w a ż o n o. Giełdy te w tempie znacznie opóźnionem szły za amerykańskiemi, ceny pszenicy zatem dawniej powoli zwyżkowały, obecnie mają tendencję zniżkową.

Na rynku k r a j o w y m dokonane operacje dotyczą już pewnej części z b o ż a n o w e g o, zwłaszcza żyta. Ponieważ skutkiem barjer celnych ceny w każdym kraju utrzymują się na poziomie całkiem niezależnym od cen światowych, przeto nic dziwnego, że wpływ wahań rynku amerykańskiego nie był tak decydujący, jakby się to mogło zdawać. Rynki krajowe zatem liczą się wprawdzie poważnie z rynkiem amerykańskim, ale zachowują w dziedzinie handlu zbożowego większą samodzielność. Tem można wytłumaczyć, dlaczego u nas wahania cen są stosunkowo nieznaczne, a zniżka lub zwyżka odbywa się nietylko powoli, ale też w dużej zależności od zapasów krajowych.

Ceny krajowe zbóż kształtują się pod wpływem dwóch czynników: zbiorów tegorocznych i polityki rolniczej rządu. Czynnik pierwszy wpływać powinien na ceny w kierunku zniżkowym wskutek dobrego urodzaju. Z drugiej strony akcja rządowa zakrojona na znacznie szerszą skalę, niż poprzednio wpłynie niewątpliwie hamująco na masową podaż zboża na rynki krajowe, a więc i na gwałtowną zniżkę cen. Konwersja zadłużenia wekslowego, prywatnego i bankowego, obniżenie placonych procentów, kredyt zastawowy i zaliczkowy, utrzymanie a nawet podwyższenie (na jęczmień) premij wywozowych, akcja interwencyjna Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych (P. Z. P. Z.), popieranie stosowania w przemyśle surowców krajowych, duży liberalizm w umarzaniu zaległości podatkowych itp. zarządzenia niewątpliwie wpłyną w wysokim stopniu na to, że rolnik nie będzie zmuszony do wyrzucenia w okresie pożniwnym wielkiej ilości zboża na rynek krajowy, a więc i gwałtowna zniżka cen nastąpić nie powinna.

Chmiel

Wobec zniesienia prohibicji w Stanach Zjednoczonych oraz wobec dobrych warunków zbytu do Francji — konjunktura dla eksportu chmielu polskiego poprawiła się b. znacznie. W związku z tem targi na jęczmień browarny organizowane przez Zw. Wytwórców jęczmienia, które odbędą się od 29 września rb. do 1 października, obejmować będę, poza jęczmieniem, również i chmiel. (AZ)

Piwo

Położenie na rynku piwowarskim w Wielkopolsce w ciągu drugiego kwartału rb. nie uległo zmianie na lepsze, co tłumaczy się nietylko ogólną sytuacją gospodarczą, lecz głównie niesprzyjającą pogodą. Uwidacznia to najlepiej obrót za maj, który to miesiąc normalnie przedstawia dla browarnictwa okres największego zbytu w ciągu roku. Warto podkreślić fakt, że o ile spadek spożycia w okresie od 1. 1. do 1. 4. 33 r. w całej Polsce wynosił około 28 proc., to w maju ubytek w sprzedaży wyraża się cyfrą około 35 proc. W kwietniu w tym samym stosunku spadek spożycia wynosił około 31 proc. Ponieważ czerwiec w stosunku do roku ub. wskutek niepogody również nie dopisał, przeto spadek spożycia w wysokości około 35 proc. w przeciągu II kwartału, w porównaniu do tegoż okresu r. 1932 uwydatnia dostatecznie jasno ciężkie położenie przemysłu browarniczego; należy zaznaczyć, że już lata poprzednie przyniosły spadek konsumcji o 51 proc.

W stosunku do najkorzystniejszej cyfry sprzedaży ok. 3 milj., osiągniętych w r. 1928/29 położenie staje się tem gorsze, że wobec spadku sprzedaży, poszczególne browary starają się obniżeniem cen wypierać konkurencję i osiągnąć większy zbyt, co jest powodem do ogólnej zniżki cen do poziomu nie dającego rentowności.

KRONIKA GOSPODARCZA

IMPORT ZIARN KAKAOWYCH DO POLSKI

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

G d y n i a, w sierpniu.

Z racji przywiezienia do Gdyni przez szwedzki motorowiec „Kaaparen" 650 tonn ziarn kakaowych z Accry (Złote Wybrzeże), ciekawe są niektóre dane, dotyczące tego działu przywozu do Polski.

Według obliczeń prezesa związku fabryk czekolady w Polsce, p. Kokilskiego, konsumcja ziarn kakaowych w Polsce i wolnem mieście Gdańsku wynosi rocznie 5 000 t. i stale wzrasta. Do niedawna w imporcie ziarn kakaowych do Polski pośredniczył Hamburg. Ostatnio Polska korzystała z pośrednictwa Holandji, a obecnie sprowadza ziarna kakaowe wprost z krajów produkcji. Najpoważniejszem przedsiębiorstwem importowem jest duńska firma Ejgil Johansen w Gdańsku, która obecnie przenosi się do Gdyni, ponieważ przywóz bezpośredni ziarn kakaowych kierować się teraz ma prawie wyłącznie na Gdynię.

Import ziarn kakaowych przez Gdynię (w tonnach):

1931 —	95,2
1932 —	3 583,2
1933 (stycz. — 6. 8.)	ca. 1 400

Firma Ejgil Johansen, importowała w ostatnich trzech latach przez Gdańsk i Gdynię następujące ilości (w tonnach):

1931 —	1 133,5
1932 —	1 693,3
1933 (stycz. — 6. 8.)	2 405,7

Z ogólnej ilości 5 235 t. ziarn kakaowych, sprowadzonych do Polski przez firmę Ejgil Johansen, 80 proc. przypada na gatunek Accra, 9 proc. Bahia, 5 proc. Thome, 3 proc. Trinidad, a reszta na Wenezuelę, Arriba i Cejlon. S. B.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Cofnięcie premij wywozowych.** Min. skarbu wydało w porozumieniu z min. przemysłu i handlu nowe przepisy o zwrocie ceł cofające dotychczasowe premje przywozowe. Z dniem 31 sierpnia r b. wygasa termin ważności dotychczasowych premij przyznawanych przy eksporcie przetworów mięsnych i wieprzowiny, zaś z dniem 31 października r. b. premje za gotowe wyroby włókiennicze.

Z KRAJU

(k) **Świadectwa przemysłowe w liczbach.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, do dnia 30 czerwca r. b. wykupiono na terenie całej Polski ogółem 572 579 świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1933, w tem 178 134 świadectw na przedsiębiorstwa przemysłowe i 373 574 na przedsiębiorstwa handlowe.

(k) **Wywóz zbóż zagranicę uległ zmniejszeniu na przednówku.** Według danych Głównego Urzędu Statystycznego wywóz czterech głównych naszych zbóż w lipcu r b. wynosił 29 559 tonn, co wobec 61 195 tonn w czerwcu oznacza zmniejszenie o 51,6 proc. Wywóz pszenicy zmniejszył się o 51,4 proc. (z 11 236 do 5 462 t.), żyta o 48,6 proc (z 40 656 do 20 861 t.), jęczmienia o 70,8 proc. (z 5 610 do 1 637 t.) i owsa o 55,7 proc. (z 3 693 do 1 639 t.).

(k) **Co to jest „cytrynada"?** Izba Przemysłowo-Handl. w Poznaniu wydała ostatnio orzeczenie w sprawie nazwy „cytrynada". Nazwą tą, jak głosi orzeczenie, oznaczać można napój o smaku cytrynowym, oparty bądź na soku naturalnym, bądź na sztucznych esencjach. Zależnie od rodzaju użytego soku, nazwa „cytrynada" lub tp. winna być uzupełniona dodatkiem „naturalna" względnie „sztuczna", lub „syntetyczna". (az)

(k) **Prawie podwojenie wywozu zboża przez port gdański.** W pierwszem półroczu r. b. wywóz zboża przez port gdański zwiększył się w porównaniu z tym samym okresem roku ub. bardzo znacznie, mianowicie wywieziono w pierwszem półroczu 148 714 tonn zboża oraz 14 649 tonn mąki, natomiast w pierwszem półroczu roku ubiegłego wywieziono 94 335 tonn zboża i 7 668 tonn mąki.

(k) **Przed ustaleniem form współpracy między P. Z. P. Z. i kupiectwem.** Wysunięty przez PZPZ projekt podziału kupiectwa zbożowego na dwie kategorje, z których pierwsza miałaby zapewnioną przez PZPZ wyższą marżę zarobków oraz bliższą z nimi współpracę, — spotkał się z protestem kupiectwa wielkopolskiego, szczególniej prowincjonalnego. Kupiectwo nie widzi uzasadnienia dla kwestjonowanego projektu i proponuje, aby PZPZ współpracowały z wszystkimi hurtownikami zbożowymi. Pojęcie hurtownika mieści się w następujących kryterjach: a) przynależność do giełdy zbożowej, b) odpowiedni poziom etyki zawodowej, c) egzystencja firmy od conajmniej lat 5, d) odpowiednia zdolność finansowa stwierdzona przez izbę przem. handl., e) minimalny obrót roczny 1 milj. zł, f) odpowiednio szeroki zasięg interesów tj. bądź eksport zagranicę, bądź ekspansja do innych dzielnic, g) wpis do rejestru i prowadzenie ksiąg handlowych oraz h) posiadanie świadectwa przemysłowego II kategorji. (az)

Z ZAGRANICY

(z) **Listy zbożowe w Czechosłowacji jako forma kredytu.** Rolnicy czechosłowaccy usilnie zabiegają dokoła należytego rozwiązania zagadnienia sfinansowania tegorocznych zbiorów, przyczem chodzi o to, aby nie wyrzucać w jesieni dużej ilości zboża na rynek krajowy i nie obniżać tym sposobem cen. Zarazem rolnicy przeciwstawiają się kategorycznie wszelkiej spekulacji zbożem. W tym celu mają być wprowadzone t. zw. listy zbożowe, przyczem zboże, na które będą wydane listy, pozostawałoby w rękach producentów. Operacje kredytowe będą dokonywane temi właśnie listami.

KTO POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

W obecnej chwili największą atrakcję teatralną Poznania stanowią przedstawienia w teatrze letnim w Sołaczu. Atrakcja ta obok swoich niezwykle wysokich wartości artystycznych, walorów dekoratywnych i kolorystycznych posiada również i ten — tak ważny w okresie letnim atut, że odbywając się na wolnem powietrzu, w czarującym parku sołackim — daje publiczności możność spędzenia przemiłego wieczoru pod gołem niebem, w ożywczej atmosferze pogodnego wieczoru. Oto zdjęcie z niezwykle efektownej finałowej sceny I aktu, granej obecnie komedjo-opery polskiej „Z a b o b o n" (Krakowiacy i Górale) przedstawiające moment, gdy górale odpływają na łodziach do swoich wsi, żegnani chórem Krakowiaków. Przedstawienia sołackie, skupiające szerokie warstwy publiczności, odznaczają się również bardzo niskiemi cenami biletów od 50 gr do 2 zł. (Zdjęcie wyk. Foto-Express F. Markiewicz-Poznań).

Poprzez Belgję

L e o d j u m, w sierpniu.

Cała Belgja jest tak wielka, jak chustka do nosa — wyraził się ktoś z turystów, podróżujących po tym pięknym kraju. Pomimo, iż kraj ten liczy tylko 7½ miljona ludności, na terytorjum Belgji ma się w minjaturze zgromadzone wszystkie odmiany geograficzne zachodniej Europy. Kto przyjeżdża od strony morza do Ostendy, zapoznaje się z pięknem wybrzeżem morskiem, ze znakomicie urządzonemi plażami, z wielkim portem handlowym Antwerpji, a zapuściwszy się nieco wgłąb zaplecza podziwiać może przepiękne krajobrazy i arcyciekawe, średniowieczem tchnące miasta i miasteczka obu Flandryj — wschodniej i zachodniej. We Flandrji zachodniej króluje Gandawa, duże, nieco posępne miasto, centrum przemysłu włókienniczego. Cała Flandrja zachodnia jest bajecznie uprawnym ogrodem; możnaby powiedzieć, iż tu kwitnie chińska pieczołowitość w pielęgnowaniu ziemi.

Pod Gandawą ciągną się całemi kilometrami słynne pola tulipanowe; od Alost pociąg toczy się wzdłuż łanów żółtych, czerwonych, białych tulipanów. Na północ od Gandawy, godzina jazdy pociągiem dzieli nas od Bruges, w którem słynny Grande Place budzi podziw i zachwyt każdego, nieobytego nawet z historją i architekturą turysty. Po sennych kanałach przesuwają się od czasu do czasu łodzie wycieczkowe, obwożące przyjezdnych po Wenecji w miniaturze.

Flandrja wschodnia ma już nieco odmienny charakter; więcej tu zakładów przemysłowych, charakter napół tylko rolniczy. Między Antwerpją a Brukselą przestrzeni jakby niema: czterdzieści parę kilometrów, które dzieli oba te miasta, przebiega t. zw. train-bloc, jeden z najszybszych pociągów belgijskich, w dwadzieścia minut. Ledwo się zdąży przeczytać w wagonie gazetę kupioną na stacji antwerpijskiej, gdy już pociąg wtacza się na dworzec północny w Brukseli.

Życie w Belgji jest dzisiaj jeszcze, pomimo wzrostu podatków i rozmaitych ciężarów, dość tanie, tańsze w każdym razie niż w sąsiedniej Holandji, Francji czy Niemczech. Prowincja Brabant, przez którą przebiega granica demarkacyjna językowa, stanowi przejście od równiny flandryjskiej do wzgórz Ardennów.

Na południu od Brukseli zaczyna się już Walonja, gdzie dominującym językiem jest francuski, tak jak w obu Flandrjach i w Limburgu — flamandzki. Dwie godziny jazdy i jest się już w sercu Walonji, w Leodjum, nad brzegami Mozy. Sympatyczne miasto, metropolja studencka, leży w kotlinie dość głębokiej, przerżniętej wstęgą rzeki. Rue de Chapelle ,główna arterja miejska, zdradza odrazu swoim wyglądem hegemonję braci studenckiej w tem mieście. Studentów, popołudniu, pełno na ulicy, w kawiarniach, a zwłaszcza w tanich restauracjach. Naokoło Leodjum rozsiadły się na wzgórzach osady górnicze, huty, kopalnie. W nocy świecą one niczem jakieś kuźnie djabelskie.

G. R.

Jaskinie wężów na Jawie i w Indjach

W jednej z powieści J. Vernea znajduje się opowiadanie o przygodzie bohaterów w jaskini, służącej za siedlisko najrozmaitszych wężów. Nie jest to bynajmniej wymysł bujnej fantazji autora, kilka bowiem takich miejsc poznano już dokładnie, a możliwe całkiem, że z biegiem czasu zostaną odkryte i inne.

Na wyspie Jawie znana jest taka grota, znajdująca się w odległości dwudziestu kilometrów od miasta Pasurman. Dawniej wejście do niej zasłaniały nieprzeniknione gąszcze dzikich krzewów i ljan, z czasem jednak zarośla wycięto, i obecnie z pewnej odległości przez lornetkę doskonale można obserwować życie płazów, zamieszkujących tę jaskinię. Ciekawe, że obok siebie w zgodzie zupełnej żyją węże najprzeróżniejsze, jadowite i nieszkodliwe, małe i duże, począwszy od olbrzymiego pytona. Jedne leżą nieruchome, jakby we śnie pogrążone, inne pełzają lub zwijają się w koła i kłęby. Ludzie nerwowi nie są w stanie wprost patrzeć na to kłębowisko najstraszniejszych gadów. Tubylcy zapewniają, że węże te nikomu nie wyrządzają żadnej krzywdy, żywiąc się żabami, których tu jest obfitość niezmierna.

Drugi taki „matecznik" został odkryty przypadkowo przez ekspedycję, dokonującą pomiarów w Indjach Środkowych. Kiedy wieść o obfitości wężów dotarła do angielskiego przedsiębiorcy Worbstera, dostarczającego zwierząt do ogrodów zoologicznych, wysłał on całą ekspedycję na połów rzadkich okazów. Ekspedycja przywiozła przeszło 150 wężów, przyczem za dwa pytony, po 8 metrów długości, nabyte do londyńskiego ogrodu zoologicznego, zapłacono 2.500 ft. szterlingów.

Ciekawy był sposób łowienia, zastosowany przez ekspedycję, tych olbrzymich okazów. Ekspedycja, składająca się z przeszło 40 osób, założyła obóz w znacznej odległości od jaskini, aby nie płoszyć jej mieszkańców. Następnie zaczęto badać tryb ich życia, kiedy pozostają „w domu", kiedy wychodzą na łowy i t. d. Dopiero potem przystąpiono do właściwych polowań, które polegały na tem, że wyjście zagrodzono deskami, w których pozostawiono tylko wąski otwór. Do jaskini przesunięto długi pręt żelazny, do którego przywiązano pęk pakuł, przesyconych płynem palnym, dającym dużo dymu. Węże ratując się przed duszącym dymem wypełzały przez pozostawiony otwór i dostawały się wprost do poprzednio przygotowanych klatek. Okazy jadowite chwytano specjalnemi obcęgami, zakładanemi na szyje tuż przy głowie.

Jeszcze inna grota wężowa znajduje się na wyspie Borneo, ludność zaś miejscowa znała ją od niepamiętnych czasów, przyczem używano jej w celach, podobnych do „sądów bożych" w czasach średniowiecza. Chodzi o to, że jaskinia ma wiele wyjść, tak jednak wąskich, że przecisnąć się może przez nie tylko wąż. Jeden tylko otwór jest cokolwiek większy i człowiek, czołgając się na brzuchu, może się przezeń do jaskini przedostać.

Zdarzało się, że gdy któryś z tubylców dopuścił się jakiego przestępstwa, a dowieść mu winy nie można było, zmuszano delikwenta do wsunięcia się do jaskini, gdzie pozostawał od zachodu do wschodu słońca. Jeżeli wychodził stamtąd żyw i zdrów, uznawano, że niewinność jego jest udowodniona, w przeciwnym razie — stwierdzano, że przestępca jest winien i słusznie poniósł zasłużoną karę.

Rekordy przyrostu ludności w Japonji

Japonja wyprzedza wszystkie kraje świata w dziedzinie przyrostu ludności. Wynika to z danych statystycznych za ubiegły rok, według których przyrost wyniósł 1.007.868 osób. Jest to rekord, gdyż przyrost przekroczył cyfrę okrągłego miljona po raz pierwszy w Japonji. Również cyfra urodzeń jest najwyższa Liczba urodzeń w r. 1932 wynosiła 2.182.743 czyli o 80.737 więcej, niż w 1931 r. Co cztery minuty zatem rodzi się w Japonji nowy obywatel.

Liczba zgonów, aczkolwiek dość wysoka, wykazała jednak za r 1932 pewien spadek, a mianowicie wynosiła o 65.597 mniej, niż w 1931 r. Jest to najniższa cyfra zgonów, jaką wykazała statystyka japońska od wielu lat.

Naturalny przyrost ludności był większy w 1932 r. o 146.334, niż w r. 1931.

Stosunki ludnościowe wyjaśniają w znacznym stopniu ekspansywność polityki japońskiej, szukającej terenów kolonizacyjnych dla ulokowania poza granicami kraju nadmiaru ludności.

Klub nieszczęśliwych mężów

Dotychczas palmę pierwszeństwa w tworzeniu najdziwaczniejszych klubów dzierżyli Anglicy. W Londynie istnieją kluby dla każdego stanu, poświęcone najoryginalniejszym upodobaniom. Istnieją więc kluby dla wrogów kobiet, dla amatorów gry na flecie, dla kominiarzy, dla anarchistów, dla wdów, dla kelnerów Okazuje się jednak, że tam, gdzie chodzi o małżeństwo, Francuzi są bardziej pomysłowi w organizowaniu klubów.

Moda na kluby pojawiła się we Francji dopiero po wojnie i obecnie są one bardzo wzięte. Kluby te nie mogą jednak prowadzić we Francji egzystencji tak dyskretnej jak w Anglji i muszą się rejestrować oraz ogłaszać o swojem powstaniu w dzienniku urzędowym „Journal Officiel". W ostatnim numerze tego dziennika znajdują się zawiadomienia o powstaniu kilku oryginalnych klubów.

Tak więc w Montagut, w Prowancji, utworzył się klub kawalerów p. t. „Amicale-Celibat", którego członkowie nie mogą mieć więcej niż 35 lat i mniej niż 25 lat. Składki klubowe przeznaczone są na pokrycie wydatków za potrawy i napoje, albowiem lokal klubu mieści się w jednej z kawiarni Montagut. Każdy z członków klubu, który się żeni, musi się z klubu wypisać, przyczem obowiązany jest wyprawić ucztę pożegnalną dla wszystkich kolegów.

W Marsylji zawiązał się klum nieszczęśliwych mężów p. n. „Amicale des mal mariés". Ci, którzy nie znaleźli szczęścia przy ognisku domowem, mają teraz możność pocieszania się w gronie takich samych „pechowców" jak oni, co podobno przynosi ulgę.

W. K.

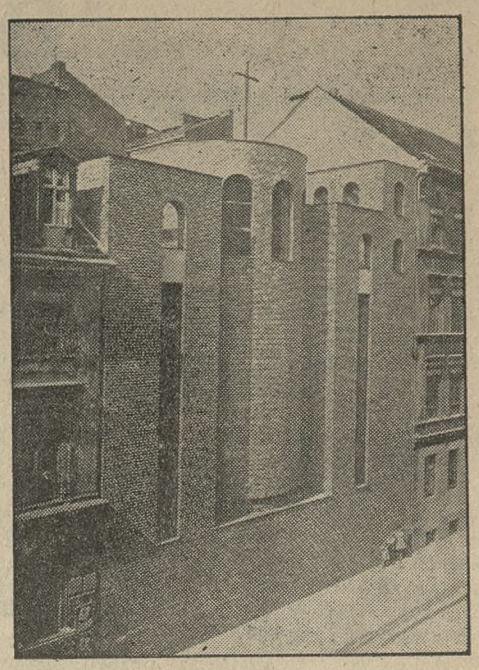

Kościół św. Wojciecha w Berlinie (Linienstrasse). Nowa ta świątynia odznacza się tem, iż nie posiada bramy. Wejście do niej przez przyległy dom..

12 litrów piwa w 16 minutach

Największym wchłaniaczem piwa w Stanach Zjednoczonych, o ile idzie o 4-procentowe alkoholiczne piwo amerykańskie, jest, jak donosi prasa nowojorska, mister Michał Sciro, fabrykant jedwabiu, który w 16 minutach wypił 12 litrów piwa. To wyjątkowe popicie wydarzyło się z powodu zakładu, powstałego w stanie New Jersey wśród sześciu najtęższych amatorów piwa. Po siedmiu litrach, pięciu konkurentów odpadło, a sprawozdanie lekarskie stwierdziło, że zostali „zlikwidowani" lecz nie otruci. „Zlikwidowanie" pijaka to nowy wyraz słownika amerykańskiego po częściowem zniesieniu prohibicji. Oznacza ono: „nasycenie płynem do ostatecznych granic ludzkich możliwości". Przed rozpoczęciem zakładu, p. Sciro ważył 84 kg. Po wypiciu rekordowych 16 litrów, waga jego wzrosła do 87. Oświadczył, że miał wrażenie, jakby zjadł tonnę kamieni: gotów jest jednak powtórzyć swój wyczyn, nie zważając na wysokość procentu alkoholu zawartego w piwie.

S. F.

Miljon na dozorowanie nieistniejącej kolei

O charakterystycznym przykładzie bałaganu administracyjno - biurokratycznego donosi prasa paryska. Jeden z obywateli miasta Auxerre doniósł ministrowi spraw wewnętrznych, że w bilansie departamentu Jonne figuruje rok rocznie wydatek 10 tys. franków, przeznaczonych na pokrycie kosztów dozorowania powiatowego węzła kolejowego Joigny - Villeneure l'Archerigne. Nojciekawszem jedn k jest to, że linji tej nigdy nie wybudowano, a zamiaru budowy zaniechały władze już przed kilku laty. Ponieważ wydatek na nieistniejącą kolej opłaca departament zgóry od lat dwudziestu, skarb stracił na tym interesie, łącznie z procentem, około miljona franków!

S. F.

Udało się — koniowi. Obrazek z pokazów ujażdżania zdziczałych koni w kalifornijskiem mieście Salimas.

Pielgrzymka bezrobotnych do Rzymu

Wśród licznych pielgrzymek, przybywających z racji Roku Jubileuszowego do Rzymu ze wszystkich stron świata, wiele jest takich, które bądź egzotyzmem swych uczestników, bądź niezwykłością sposobu obranej komunikacji i drogi, powszechną zwracają uwagę. Informowaliśmy niedawno naszych czytelników o zamierzonej w ciągu bieżącego miesiąca pielgrzymce z Londynu, którą uczestnicy odbędą w samolocie. Jedna z pielgrzymek młodzieży belgijskiej przybyła do Rzymu na rowerach, przebywszy w ten sposób tam i zpowrotem po 1.300 km. Ostatnio prasa włoska notuje, że również na rowerze odbył do Rzymu pielgrzymkę 70-letni starzec z Medjolanu. Wielu pielgrzymów przybywa wreszcie pieszo, nietylko z Włoch, ale nawet z krajów dalszych, m. in. z Chin, o czem w swoim czasie donosiliśmy.

Jedną z najciekawszych pielgrzymek jest jednak zainicjowana przez znany tygodnik katolicki angielski „The Universe", pielgrzymka bezrobotnych. Środków na tę pielgrzymkę dostarczyli ci katolicy angielscy, którzy dla różnych powodów sami do Rzymu udać się nie mogą. Pielgrzymka ta, w której weźmie udział około 400 biednych bezrobotnych, przybędzie do Rzymu w końcu września b. r.

„The Universe" w ciągu czterech ostatnich miesięcy zebrało 4.000 funtów szterlingów, by umożliwić jak największej liczbie bezrobotnych angielskich pielgrzymkę do Rzymu.

Tanie książki dla naszych abonentów

Wobec bardzo licznych życzeń przygotowaliśmy obecnie dla abonentów naszych szóstą serję książek po cenach poważnie zniżonych. W skład serji tej wchodzą następujące wartościowe i ciekawe książki:

Maciej Loret: **„Italja współczesna".** (Treść: Italja a wojna, Chaos powojenny, Prądy społeczne i umysłowe, Italja w opinji obcych, Człowiek przełomu, Ustrój państwa faszystowskiego, Polityka zagraniczna i kolonjalna, Polityka ekonomiczna i finansowa, Italja i Watykan, Faszyzm a kultura umysłowa i fizyczna itd.). Ostatnie wypadki polityczne i naprężenie stosunków z Włochami uczyniły książkę Loreta wysoce aktualną jako objektywny i bogaty obraz polityki społecznej, wewnętrznej i zagranicznej Mussoliniego i dążeń faszyzmu do zdobycia w Europie roli naczelnej. Objętość stron 264. Cena zł 11,—. Dla abonentów pisma naszego **tylko zł 7,—.**

Karol du Hemme: **Niemcy gotowe do wojny!".** Przekład Jerzego Herniczka. (Treść: Najazd, Jak się tworzy w Niemczech opinję publiczną, Serja prowokacyj, Tragiczne przestrogi, Niemcy przygotowują wojnę odwetową, Psychiczny stan Niemiec, Niemcy mogą wystawić ponad siedm miljonów żołnierzy, Komedja niemieckiego pacyfizmu, Jak Niemcy omijają zobowiązania traktatowe, Potężna organizacja lotnictwa niemieckiego, Ostatni piekielny wynalazek niemiecki, Marynarka niemiecka, Nienawiść niemiecka, Ekonomiczna ofensywa niemiecka, Niemiecka buta, Pokój zagrożony, itd.) Książka ta krzyczy swoją aktualnością i nawoływaniem: „Czuwajcie, Niemcy gotowe do wojny!" Napisana niesłychanie żywo i płomiennie, wywarła wielkie w świecie wrażenie. Książka, którą każdy znać powinien. — Objętość stron 240. Cena zł 7,—. Dla abonentów pisma naszego **tylko zł 3,50.**

Włodzimierz Dzwonkowski: **„Portrety dziejowe".** (Treść: Dziewica Orleańska, Ludzie i czasy włoskiego Odrodzenia, Krzysztof Kolumb, Krwawy car, Hetman Niezłomny Stanisław Żółkiewski, Generał Bonaparte, Orlę Napoleońskie, Stary Lew Lechistanu a powstanie węgierskie). Dzieło napisane żywo i barwnie, ozdobione 14 ilustracjami kolorowemi i czarnemi, wykonanemi artystycznie. — Objętość stron 200, cena zł 6,—. Dla abonentów pisma naszego **tylko zł 3,—.**

Maciej Wierzbiński: **„Atak sępów".** Powieść z roku 1935. Stron 296. Cena zł 7,—. Dla abonentów pisma naszego **tylko zł 3,50.**

Helena Mniszek: **„Dziedzictwo".** Powieść. Stron 360. Cena zł 7,—. Dla abonentów pisma naszego **tylko zł 3,50.**

Helena Mniszek: **„Powojenni".** Powieść w 2 tomach. (Dalszy ciąg „Dziedzictwa"). Stron 448. Cena zł 11,40 Dla abonentów pisma naszego **tylko zł 5,70.**

Aleksander Dumas: **„D'Artagnan".** Powieść. (Dalszy ciąg „Trzech Muszkieterów" według niedawno znalezionego rękopisu). Stron 302. Cena zł 4,—. Dla abonentów pisma naszego **tylko zł 2,—.**

Marja Czeska - Mączyńska: **„Dziwaczne przygody Imci Pana Jura Bendowskiego".** Powieść dla młodzieży — z ilustracjami. Stron 252. Cena w ładnej oprawie zł 5,50. Dla abonentów pisma naszego **tylko zł 2,75.**

Książki powyższe za pół ceny abonenci nabywać mogą za gotówkę w administracji pisma naszego. Abonenci zamiejscowi dopłacają na koszta przesyłki pocztowej — bez względu na ilość zamówionych książek — zł 1,—.

O tych, które pozostały

(Z dziedziny mody)

Wszystkie prawie letnie modele sukien, kostjumów i płaszczy projektowane są z myślą o tem, że tłem dla nich będzie plaża morska, dolina gór, park w miejscowości kuracyjnej lub wygodne auto, unoszące turystów w dalekie podróże. Specjalne warunki, jakie tworzy tryb życia na wakacjach, barwny koloryt nieba, wody i zieleni, pozwalają na przyjęcie nawet dość krańcowych wybryków mody — ogromnych kapeluszy, jaskrawych piżam, ekscentrycznych swetrów. Te efektowne pomysły tracą wiele w mieście, odbijają groteskowo od szarych murów kamienic, okazują się niewygodne w zetknięciu z asfaltem ulicy. Jazda tramwajem, konieczność pośpiechu, kurz uliczny — zmuszają do uwzględnienia raczej praktyczności stroju, niż fantazji.

To też panie, które zmuszone są pozostać w lecie w mieście, kierować się muszą w wyborze tualet dużym umiarem i odrzucać zbyt krzykliwe pomysły nie uwzględniających kryzysu krawców. Olbrzymie kapeliny à la plantatorzy trzciny cukrowej zmniejszyć muszą swe rozmiary, jeśli mają być noszone w ogródkowej kawiarni, a nie na plaży w promieniach palącego słońca, wielkie bufy z organdyny — urocze na tarasie willi nadmorskiej i w parku — zamienić się muszą w małe bufki na wieczornym dancingu w stolicy. Ranne piżamy, zastępujące szlafroczki przy pierwszem śniadaniu, nie powinny mieć jaskrawych zestawień kolorów piżam nadmorskich być bardziej proste w kroju i uszyte z lżejszego materjału.

Znakomite zastosowanie w mieście mają natomiast proste, sportowe sukienki z lnianego płótna, surowego jedwabiu lub piki. Wyglądają dobrze zarówno rano przy pracy, jak i na popołudniowym spacerze. Zrobione z materjału jednokolorowego, pozwalają na rozwinięcie fantazji w przybraniu i spełniają dwa konieczne warunki — elegancji i praktyczności. Jakże łatwo dobrać do nich kapelusz — nisko upięty beret, mały canotier — i odpowiednie pantofle, jasne i lekkie, w tym samym lub kontrastującym kolorze.

Elegantki miejskie mają jednak tę przewagę nad mieszkankami uzdrowisk i letnisk, iż trzymają rękę na pulsie mody, orjentują się lepiej w przewidywaniach na przyszłość, są prekursorkami nowych zapowiedzi. Gdy na deptakach i dancingach miejscowości kuracyjnych widzi się kapelusze i suknie, przywiezione na początku sezonu, w mieście „nosi się" już aksamit i antylopę, „mówi się" o kroju płaszczy jesiennych i futer, powtarza się wersje idące z zagranicy o ciągle zmieniającej się linji, barwie i materji. M. C.

Zimne szkło

W jednej z hut szklanych we Francji dokonano wynalazku zimnego szkła. Gatunek tego szkła odznacza się przepuszczalnością promieni słonecznych świetlnych oraz zatrzymywaniem, wchłanianiem ciepła promieni. Szkło zimne przepuszcza 65 proc. światła, ale zatrzymuje 85 proc. ciepła. Zaopatrzone w szyby z tego szkła mieszkanie otrzymuje wystarczającą ilość światła, natomiast podczas największych upałów panuje w niem chłodna, miła temperatura.

Omyłka

Z pokoju dziecięcego pp. F. dochodzi rozpaczliwy płacz jednego z bliźniaków; drugi natomiast śmieje się radośnie.

— Co tu się dzieje? — pyta ojciec.

— Nic, tatusiu — odpowiada roześmiany bliźniak. — Jolantę umyła Józia dwa razy, a mnie wcale. (Le Rire)

SPORT

Kolarstwo

Na trójkącie szos przy Ossowej Górze pod Bydgoszczą odbędą się 20 sierpnia wyścigi kolarskie na dystansie 140 km. Wezmą w nich udział najlepsi cykliści Pomorza i Wielkopolski. Tego samego dnia odbędą się zawody cyklistów na bieżni żużlowej boiska im. Świtały, organizowane przez oddział kolarzy Sokoła V.

Lekka atletyka

W meczu lekkoatletycznym Węgry ponały Niemcy południowe w stosunku 73·54. Na zawodach tych w biegu na 1500 m Węgier Szabo ustanowił nowy rekord węgierski, osiągając czas 3.59,4. W skoku wwyż Bodossy również pobił rekord węgierski, osiągając 1.95 m. (PAT)

Nowy rekord światowy na dystansie 3×800 pań ustaliła sztafeta niemiecka, osiągając czas 7:45.5. (PAT)

Piłka nożna

Międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacją Jugosławji i Czechosłowacji zakończył się sensacyjnem zwycięstwem Jugosławji 2:1 (0:0) Spotkanie odbyło się w Zagrzebiu. (PAT)

Pływanie

W Gnieźnie odbyły się wielkie zawody propagandowe, które w zupełności swój cel spełniły. W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki: Panowie — 100 m wznak: 1. Kaźmierczak (Sokół) 1:49, 2. Tabaka (Gimn. M.) 1:52, 3. Wiśniewski (Stella) 2:08; 100 m styl dow.: 1. Baranowski (G) 1:25, 2. Gawrych (St) 1:37, 3. Danielewicz (W. K. S.) 1:39; 800 m styl dow.: 1. Gawrych (St) 16:17, 2. Zbytniewski (W. K. S.) 16:26, 3. Smykała (St) 16:56; 400 m dow.: 1. Nyga (W. K. S.) 7:39, 2. Kasch (S) 7:39, 3 Dzianott (G) 7:42; 200 m styl kl.: 1. Nyga (W. K. S.) 3:36, 2. Taberski (St) 3:55,3. Berendt (Prąd) 4:15; wielobój: 1. Baranowski (G) 265 pkt., 2. Gawrych (St) 225 pkt., 3. Szalaty (S) 210 pkt., 4. Kolber (St) 190 pkt.; 3×100: 1. Gimn. M. 5:21, 2. „Sokół" 5:45, 3. „W. K. S." 6:07.

Panie — 100 m styl dow.: 1. Małolepsza (Gimn. Ż.) 1:51, 2. Bzdawczanka R. (St.) 1:51,6, 3. Gromówna (G) 2:15; 200 m klas.: 1. Kaźmierczakówna (St) 4:02, 2. Bzdawczanka Kl. (St) 4:15; 800 m dow.: 1. Kaźmierczakówna (St) 17:48, 2. Bzdawczanka Kl. 18:17; 4×100: 1. Gimn. Ż. 8:18; 50 m styl dow. młodzież męska: 1 Zieliński (G) 40 sek., 2. Stephan (S) 43, 3. Gruiński (G) 44.2; 50 m dow. młodzież żeńska: 1. Bzdawczanka R. (St) 47.2, 2. Małolepsza (G) 48.8, 3. Gromówna (G) 55.8; 50 m styl dow. młodzież poniżej 12 lat: 1. Szczepański (niestowarzyszony) 52.1, 2. Różycki (G) 58.2.

W ogólnej punktacji zwyciężyło w konkurencjach męskich Gimnazjum M. 50 p., w konkurencjach żeńskich K. S. „Stella" 33 pkt. (br.)

Mistrzostwa Pomorza. W Bydgoszczy odbyły się w niedzielę na pływalni wojskowej mistrzostwa okręgowe. W konkurencji męskiej w ogólnej punktacji zwyciężył Sokół III Bydgoszcz 236 p., 2. Sokół Toruń 76 p., 3. Sokół Grudziądz 6 p., 4. 61 p. p. 29 p., 5. Bydg. Kl. Pływ. 12 p. U pań pierwsze miejsca w punktacji zajął Sokół grudziądzki 210 p., 2. Sokół III 21 p., 3. Sokół Toruń 8 p. Zawody wzbudziły duże zainteresowanie wśród publiczności i zawodników, z pośród których wyróżnili się Zimniewicz, Raciniewski, Mętlikowski i Kmera. U pań bohaterką dnia była sokolica, pływająca pod pseudonimem „Janka", która w biegach indywidualnych zdobyła aż cztery pierwsze miejsca, oraz „Urszula", zwycięzczyni w biegu na 100 m klas. Z wyników u panów na wyróżnienie zasługuje szereg rekordów ustalonych przez zawodników Sokoła III. M. i. 100 m dow. wygrał Zimniewicz; 4×200 m: 1 Sokół III 12:57 (rek okręgowy); 50×50 m: Sokół III 2:59.4 (rek. okr.); 400 m: Kmera 6:42.4 (rek. okr.); 1500 m: Kmera 27:59.7 (rek. okr.), 2. Raciniewski 28:47.8; 200 m: 1. Szwiec 3:00:8 (rek. okr.); 3×100 m zm.: 4:46.5. W skokach pierwsze miejsce zajął Lelewski Toruń 34.2 p., 2. Mudziejewski Bydgoszcz 31 p., 3. Mętlikowski 29 p. u. W piłce wodnej Sokół III pokonał Byd. Kl. Pływacki 9:0. (tel. wł. — P)

Tennis

Niedzielne spotkanie międzyklubowe „BKS" i „Stella" Gniezno, zakończone zwycięstwem klubu bydgoskiego, przyniosło następujące wyniki: Laszkiewicz (B) — Galantowicz (G) 8:6, 6:2; Sypniewski (B) — Bock (G) 8:6, 2:6, 6:4; Alvensleben (B) — Witkiewicz (G) 1:6, 8:6, 6:2; Kośmiński (B) — de Cordé (G) 6:3, 6:1; Weynerowska (B) — Dzianotówna (G) 6:3, 6:1; Jendowa (B) — Hamlinżanka (G) 7:5, 6:2; Maciejewska (B) — Stablewska (G) 6:0, 6:3; Dzianotówna, Galantowicz — Maciejewska, Laszkiewicz 0:6, 6:3, 6:3; Jendowa, Sokołowski — Stablewska, de Cordé 6:3, 1:6, 6:1; Weynerowska, Kośmiński — Hamlinżanka, Bock 6:3, 6:3; Sioda (B) — Budzbon (G) 6:3, 6:4; Laszkiewicz, Kośmiński — Bock, Galantowicz 6:2, 6:3; Bock deCordé — Komierowski, Sokołowski 7:5, 6:3; Alvensleben, Kośmiński — Budzbon, Witkiewicz 6:3, 6:3.

RADJO

Środa, dnia 9 sierpnia 1933 r.

Poznań (335 m) godz. **12.25** codzienny przegląd prasy polskiej; godz. **13.03** płyty gramof.; godz. **14.00** giełda; godz. **18.00** kom. Zw. lekkoatl.; godz. **18.15** tr. z Warszawy; godz. **19.40** kwadrans literacki z Warszawy; godz. **19.58** sygnał czasu; godz. **20.00** tr. z Warszawy; godz. **22.00** sygnał czasu, komunikaty; godz. **22.15** muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1412 m) godz. **7.00** audycja poranna; godz. **12.05** płyty gramof.; godz. **14.55** płyty gramofonowe; godz. **15.15** płyty gramof.; godz. **15.35** płyty gramof.; godzina **16.00** koncert popularny z Ciechocinka; godz. **17.00** pogadanka aktualna; godz. **17.15** koncert chóru „Harfa" i August Wiśniewski (baryton); godz. **18.15** „Polacy na ziemi Waszyngtona" — Janusz Stryjewski; godz. **18.35** koncert solistów: Janina Turczyńska i Sergjusz Nadgryzowski; godz. **19.40** kwadrans literacki: „Na wyścigach warszawskich" — Benedykta Hertza; godz. **20.00** trio: Marja Wiłkomirska (fort.), Józef Kamiński (skrzypce), Bronisław Szulc altówka; godz. **20.50** dziennik wieczorny; godz. **21.00** „Skrzynka pocztowa rolnicza"; godz. **21.10** muzyka lekka; godz. **22.00** muzyka taneczna; godz. **22.25** wiadomości sportowe; godz. **22.40** muzyka taneczna.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 7 sierpnia zgłoszono: Helena Szczepańska z d. Kowalska — 63 lat, Jan Malak, monter — 57 lat, Irena Kieliszewska — uczennica szkolna — 7 lat, Zofja Federówna — robotnica — 27 lat, Maksymiljan Tomkowiak — mistrz piekarski — 60 lat. Helena Kinalówna — 3 lata 4 dni, Marja Tyczyńska z d. Wilke — 46 lat, Klara Owczarzakówna — 2 lata 5 dni, Zuzanna Pawlaczykowa z d. Rozmarynowska wdowa — 70 lat. Marja Muszyna z d. Nowak, wdowa — 76 lat, Feliks Jaraczewski, malarz — 35 lat, Marjanna Świderska z d. Szczerbalówna — wdowa — 85 lat, Karol Thiel, urzędnik prywatny — 66 lat, Katarzyna Bączyńska z domu Kanikowska, wdowa — 87 lat, Elfryda Fechnerówna, uczennica szkolna — 11 lat, Jadwiga Głowacka z d. Smerdezanka — 32 lata.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

W Roku Świętym

na resztę kosztów budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu ofiarowali do dnia 22. 7. 1933.

289. 306 zp

Ze skarbony przy Pomniku wybrano:
19. 7. 33. 36,—
20. 7. 33. 34,79
21. 7. 33. 27,33
22. 7. 33. 18,87
St. Jankowski, Kórnik 5,—
A. Burzyński, Bydgoszcz 10,—
Fr. Walczak, Bydgoszcz 2,—
O. Staszkiewiczowa, Bydgoszcz 2,—
A. Pruszewicz, Inowrocław 3,—
Dyr. Wł. Rozpłochowski, Chodorów 50,—
S. Wilczyński, Wisła 1,—
Fr. S. Gniezno 1,50
St. Stybaniewicz, Sulmierzyce 3,—
E. Słomowiczowa, Prawomyśl 5,—
K. Graboń, Polanka — Karol 5,—
St. Vogelgesangowie, Okopy 1,—
Fr. Michałowicz, Gdynia 1,—
Fr. Głowacki, Inowrocław 20,—
Z. Wanters, Antwerpen z podz. za wiele otrzymane 5,—
Ochronka SS. Felicjanek, Tarnów 1,—
Jan Cyprjan, Król. - Huta 5,—
J. Deplewski, Obrzycko z podz. za odebrane łaski z pr. o dalsze 10,—
J. Drygalska, Chełmża 5,—
Fr. Andrysówna, Bydgoszcz 2,—
M. Sindówna, Bydgoszcz 2,—
P. Reszka, Kraków 2,—
J. Braun, Warszawa 5,—
M. Ł. Lwów 1,—
J. Pakulska, Zagajewice 10,—
Stelmaszyk, Mazury 2,—
J. Radomski, Kościerzyna 1,—
J. Weihrauch, Kaniewo, z pr. o zdrowie dziecka 5,—
M. Kisielewska, Lisewo 5,—
Dyr. Fr. Dybizbański, Podolany 5,—
T. Wytrążek, Laskowice 3,—
K. Kopczyńska, Brodnica 3,—
St. Haasowa, Limanowa 1,—
R. i Z. Kiełbasowie, Ślemień 5,—
N. N. Rawicz, o błog. 2,—
N. N. Rawicz, o błog. 10,—
A. Łęczycki, Łódź 2,—
H. Zawadzka, Pińsk 3,—
A. Ciechanowski, Lublin 2,—
A. Malik, Engesvany-Danja 1,—
N. N. Kraków —,50
K. Klimara, Kraków 2,—
J. Szorszorjanc i M. Ciesielska, Zamość 5,—
St. Zaklikowski, Toruń 10,—
H. Kałamajska, Toruń 5,—
H. Sienkiewiczowa, Mościce 2,—
W. Musioł, Makowarsko 2,—
S. Bartoszewiczowa, Kowalewo 2,—
A. Szajkowski, Gdynia 2,—
Ks. Prałat Złotkowski, Kulesze - Kościelne 5,—
J. i P. Posert, Bydgoszcz 2,—
L. Szopa, Komarowice 3,—
M. Jabłońska, Bydgoszcz 1,—
M. Estkowski, Królewska Huta 20,—
Drowa Gryglewiczowa, Jutrosin, z podz. za odebr. ł. z pr. o błog. dla całej rodziny 5,—
Ks. F. Robak, Manasterz 1,—
K. Malińska, Kostrzyn 5,—
Ks. Prałat Metelski, Dziewierzewo 3,—
St. Adamski, Dźwierzno 5,—
Bieniasiowa, Śrem 10,—
Wł. Laütschny, Mosty Wielkie 5,—
K. W. Grygosiński, Częstochowa 2,30
M. Lachowicz, Janowiec 10,—
W. Wierzejewski, Wągrowiec, z podz. za wysłuchaną prośbę 3,—
Z. Laskowska, Tarnów 2,—
J. Gabryś, Bydgoszcz 2,—
J. Paprzycki, Bydgoszcz 1,—
Bemyskiewicz, Pawłowice 5,—
L. Gołąbowicz, Bydgoszcz 2,—
St. Michalska, Chełmno 10,—
K. i F. Kowalscy, Skuły 2,—
Żelewska, Unisław 5,—
Ofiara ze składki od pracowników wydziału Technicznego Magistratu m. st. Warszawy 25,20
T. Nowicki, Skąpe 1,50
Cech Rzeźnicki, Mogilno 30,—
Fr. Marciniak, Sarnowa 2,—
C. Krüger, Gniezno 3,—
J. Ronkowski, Król. Huta 5,—
J. Gutowski, Orłowo 10,—
M. Maksymowiczowa, Wieliczka 5,—
J. Twarowski, Brzeźnica 3,—
P. H. Pyrek, Grudziądz Z w. k. N. S. J. 20,—
M. Jażdżewska, Chełmno 1,—
B. Kraskówna, Odolanów 2,—
F. Myśliwiec, Lublin 3,—
St. Smulska, Pruszków 2,—
M. Puchalska, Emiljanów —,50
Wł. Zieliński, Podzamcze o dal. zdr. i błog. w rodz. 5,—
G. Zielińska, Gniezno 5,—
N. N. Jutrosin za otrz. łaski 3,—
K. i M. Karpińscy, Krynica 3,—
W. Harbaszewski, Sarny 2,—
Agnieszka i Stefanja Polegajowa Zwierzyniec 5,—
A. Olkiewicz, Toruń 5,—
S. J. Pajączkowscy, Kalisz 5,—
Il. Kurjer Codzienny, Kraków zebr. 2,—
H. Thielówna, Gniezno 1,—
Zyg. i Zofja Kaczyńscy, Wraszawa 2,—
J. Janicka, Gdynia 1,—
H. Stolarek, Olsza 1,—
Inż. Wł. Bukowski, Kraków 5,—
J. Mleczko, Kraków 10,—
J. Ratajska, Dziwierzchnie 5,—
M. Stebelski, Gdynia 8,—
W. Jarzębińska, Mogielnica 1,—
W. Góra, Ostrzeszów 10,—
H. Burakońska, Król. Huta 3,—
K. Gołaś, Piotrków 2,—
J. Wojciechowski, Otwock 3,—
Z. Lippny, Nowy Sącz 5,—
Ks. A. Mietloński, Panki 5,—
K. Rajpold, Niemcz 3,50
Dr. F. Dembiński, Poniec 100,—
Dr. E. Mittelstaedt, Łódź 10,—
P. Linettowa, Kępno 5,—
E. Jurczyk, Kcynia 5,—
St. Kunz, Ostrów 2,—
J. Nowacki, Ostrów 5,—
S. Kossakowski, Łódź 2,—

Konto P. K. O. nr. 207 470. — Sekretarjat św. Marcin 69. m. 17.

Dnia 7 sierpnia 1933 roku zasnęła w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa córka, najukochańsza siostra, bratowa, ciocia i kuzynka, ś. p.

Janina Miczużanka

Dziecię Marji

przeżywszy lat 33, o czem donosi Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym

w ciężkim smutku pogrążona

Poznań, 8 sierpnia 1933 roku. **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10. b. m., o godz. 5 po poł. z kaplicy Przem. Pańskiego na cmentarz parafj. przy ul. Bukowskiej. Nabożeństwo żałobne odprawi się w piątek, 11. b. m., rano, o godz. 7-mej w kościele św. Marcina. dg 908

†

W niedzielę, dnia 6. b. m. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia i teściowa, ś. p.

z Łakomeckich

Antonina Saganowska

przeżywszy lat 85. Pogrzeb odbędzie się w środę, o godz. 9-tej w Obornikach z kościółka św. Krzyża.

W ciężkim smutku pogrążona

zg 19 566/7 **rodzina.**

CHCESZ SIĘ POZBYĆ WONI, BÓLU KŁUJĄCE NOCI w BORUTOLU

dla intymnej FEMAKTIN hygieny osobistej

†

Dnia 6 sierpnia 1933 r., o godz. 4 rano zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich sierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, ś. p.

Marja Nowakowska

z d. **Sikorska**

przeżywszy lat 86. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9, o godz. 10-tej z domu żałoby w Będlewie.

W ciężkim smutku pogrążeni

córka, synowie, synowe, wnuki i prawnuki.

Będlewo, Poznań, Bronikowo, Chicago.

Powózki oczekiwać będą na godz. 9-tą rano w środę na dworcu w Stęszewie. zg 19 564

†

Dnia 7 sierpnia 1933 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., ś. p.

Kazimierz Hepke

em. naczelnik cła

przeżywszy lat 81. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10. b. m., o godz. 5 po poł., z kaplicy cmentarnej w Górczynie, o czem donoszą

w smutku pogrążeni

dg 910 **żona, córka, syn, zięć i wnuki.**

Poznań, Spokojna 10.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Zakład Pogrzeb. „Ceremonjal" Towarowa 25. Tel 3180.

†

Dnia 8 sierpnia, o godz. 2 zasnęła nagle, po nieszczęśliwym wypadku, opatrzona Olejami św., nasza najdroższa córeczka, nasza ukochana siostra i siostrzenica, ś. p.

Halina Marja Stefaniakówna

w 15 wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się dnia 10. b. m., o godz. 9 z domu żałoby Chwałkowo Kościelne.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Chwałkowo Kościelne, Gostyń, Gołębin Stary, Poznań, Mchy. dg 909

†

Dnia 7 sierpnia 1933 r., o godz. 5-tej zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, bratowa, ciocia, siostrzenica i kuzynka, ś. p.

Marja Tyczyńska

z domu **Wilke**

przeżywszy lat 47. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 sierpnia, o godz. 18 z kaplicy cmentarza w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

zg 19 563 **mąż z dziećmi i rodziną.**

†

Dnia 5 sierpnia 1933 r. zmarła żona członka Towarzystwa naszego, ś. p.

Helena Szczepańska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 b. m., o godz. 5 po poł. z kostnicy z Przytuliska dla starców na Śródce na cmentarz parafjalny

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

Wypadek 290 zg 19 553/4

W drugą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej córki i siostry, ś. p.

z Sobkiewiczów Łucji Mossakowskiej zg 2 713

odbędzie się **msza św. żałobna**

dnia 9. bm., o godz. 8,30 w kościele Farnym, o czem zawiadamia **rodzina.**

Farby — lakiery — pokosty

po cenach fabrycznych tylko

Wielkie Garbary 39, telefon 53-26 ng 4 751

Fabryka Lakierów i Pokostów

Biel cynkowa 1 kg. 60 gr. Emalja biała 1 kg. puszka 2,— zł.

Żelazo: sztabowe i inne
Blachę: cynkową, ocynkowaną, żelazną, białą miedzianą, ołowianą, aluminjową, falistą.
Bednarkę: ocynkowaną, żelazną.
Cynę: w blokach i prętach 99% — do lutowania 40%
Ołów: hutniczy
Rury: ołowiane dg 899
Uchwyty: do rur.

poleca korzystnie

Polska Hurtownia Blachy

Szesz i Ska w Poznaniu
ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 23
telefony: 55-46 i 33-76
Kupujemy stare metale.

Samochód

Ford 1928 karetka dwudrzwiowa, po gruntownym remoncie, **tanio do nabycia.** Obejrzeć można od 8—14 H. Cegielski Sp. Akc. Górna Wilda 136. dg 906/7

BLACHY CYNKOWE
PASY: skórzane i z sierści wielbłądziej
OPAKUNKI DO MASZYN
tanio w firmie
ST. GRABIANOWSKI
i S-ka, Sp. Akc.
Poznań, Plac Wolności 11, Tel. 40-10.

dg 892

Łóżka żelazne
Meble ogrodowe
Lodownie
Maszynki do lodów
Maszynki do mięsa
Garnki aluminjowe
Kuchnie westfalskie
Wanny kąpielowe
Karnisze do firan
poleca korzystnie
JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3
Tel. 35-18 i 35-43
Pg 3820

MOULIN ROUGE
Kantaka 8/9 **Tel. 33-69**
Program atrakcyjny
na czele
ANDRÉ i HARRY
artyści światowej sławy. Pg 3 815-32.16
Wstęp wolny! **Ceny przystępne!**

Baczność Mleczarnie!

Solidny, stały odbiorca **poszukuje tygodniowo kilkanaście do kilkadziesiąt centnarów masła.** Mleczarnie produkujące masło pierwszorzędne zechcą złożyć oferty z podaniem ilości i ceny obecnej loco mleczarnia do Kurjera Poznańskiego pod **zg 19 568**

80—100 000 zł

na pierwszorzędne realności poszukiwane. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod **zg 19 569**

Wróciłem

Jan Spiżewski

lekarz-dentysta, specjalista w ortodoncji

Przecznica 3, telefon 70-75

Pracownia roentgenologiczna. zg 19 541

Już czas używać przeciw Reumatyzmowi, artretyzmowi itd.
PRIMA DROWA
ekstrakt sosnowy
1 kg wystarczy na 4 kąpiel. kg tylko 4.— zł.
Drogerja Warszawska
Poznań, 27 Grudnia 11.
dg 736

Przewodnikiem Sosnowca i Zagłębia Dąbrowskiego jest

Kurjer Zachodni

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4.

KONKURS

na dostawę opału dla Uniwersytetu Poznańskiego na rok 1933/34 w następującej ilości:

I. Koksu c/a.	**2 100 000 kg.**
II. Węgla c/a.	**285 000 kg.**
III. Drzewa, Szczapy sosn.	**175 m/3.**

Gatunek koksu i węgla oraz kopalnie, z których oferowany koks pochodzi wyszczególnić. W ofercie należy podać cenę loco wagon kolejowy Poznań, zwózkę osobno, oraz warunki płatności.

Uniwersytet zastrzega sobie wolny wybór ofert lub nieprzyjęcia żadnej.

Termin składania ofert do dnia 19 sierpnia 1933 r do godziny 12-tej w pokoju nr. 13, wadjum w wysokości 2% od oferowanej kwoty w Kwesturze U. P., pokój nr. 2.

Uniwersytet Poznański
(—) St. Pawłowski,
Rektor.

ng 4 607

UCHWAŁA. W sprawie nadzoru sądowego nad firmą **Radjoelektor w Poznaniu,** Wielkie Garbary 11, po myśli art. 28, pkt. 1 Rozporz. Prez. Rzeczyp. z dnia 6 marca 1928 uchyla się postępowanie odroczenia wypłat. Poznań, dnia 22 lipca 1933 r. **Sąd Grodzki.** ng 4 608

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja ZACHODNIO - POLSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO w Poznaniu podaje niniejszem w myśl art 15—21 Rozp. Prez. Rzplt z dnia 27. 10. 1932 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr 94, poz. 812) do publicznej wiadomości, że niżej wymienione zabudowane nieruchomości miejskie, przynoszące trwały dochód czynszowy, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty sprzedane będą przez publiczną licytację **na podstawie przepisów Rozp. Prez. Rzplt. z dnia 27. 10. 1932 r.** (Dz. Ust Nr 94, poz. 812), w kancelarji notarjuszy Dr. Jana i Dr. Stanisława Sławskich w Poznaniu, przy ul. Rzeczypospolitej 1.

właściciel nieruchomości (dłużnik)	księga hipoteczna (tom, wykaz) przechowywana w Sądzie Grodzkim	Nieruchomość położona	Nieruchomość obciążona pożyczką Towarzystwa (kwota nieumorzona)	Wysokość rękojmi	Zaległość	Cena wywołania	Termin licytacji
Marja Rutkowska	w Poznaniu Poznań - Łazarz tom III, wykaz L 85	w Poznaniu, ul Marszałka Focha 80	42 078,24	13 000,—	3 931,83	297,360,—	20 września 33 godz. 11-ta.
Jan Osiński	w Trzemesznie, Trzemeszno-miasto tom 6, wykaz L. 231	w Trzemesznie, pl. Kilińskiego 16	14 201,04	4 000,—	2 010,40	66 900,—	20 września 33 godz. 12-ta.
Władysław Zamojski	w Bydgoszczy, Bydgoszcz tom 19 wykaz L. 655	w Bydgoszczy, ul. Wileńska 7	15 147,77	11 000,—	2 433,80	86 460,60	21 września 33. godz. 11-ta.
Michał Bergmann	w Bydgoszczy, Bydgoszcz-Wilczak tom 5, wykaz L 155	w Bydgoszczy ul. Nakielska 29	19 600,—	5 000,—	1 830,82	65 115,30	21 września 33. godz. 12-ta.
Jan i Zofja Wróblewscy	w Jarocinie, Jarocin tom I wykaz L. 47	w Jarocinie ul. Warszawska 7	14 700,—	3 000,—	1 366,15	48 850,—	22 września 33. godz. 11-ta.

Niniejszem wzywa się osoby trzecie, które wniosły pozew o zwolnienie od egzekucji całych lub części wymienionych nieruchomości i uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego, by wykazały to najpóźniej w licytacji, a przed wezwaniem do czynienia postąpień, inaczej prawa ich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności. Przystępujący do licytowania winni złożyć w kasie Towarzystwa rękojmię w gotówce lub papierach wartościowych o bezpieczeństwie pupilarnem, według kursu ustalonego przez Dyrekcję Towarzystwa.

Akta hipoteczne i postępowania egzekucyjnego wyżej podanych nieruchomości oraz objaśnienia i warunki licytacyjne można przeglądać w biurze Towarzystwa (ul. 27 Grudnia 8) w godz. urzędowych; nieruchomości oglądać można w ciągu ostatnich 7 dni przed licytacją, codziennie od godz 8-ej do 18-ej, z wyjątkiem niedziel i świąt.

W razie niedojścia do skutku sprzedaży danej nieruchomości dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się w terminie, jaki wyznaczy Dyrekcja i w pismach publicznych 1-krotnie ogłosi, bez nowych zawiadomień. ng 4 798

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

1 SPRZEDAŻE

Meble
najtaniej A. Baranowski
Poznań Podgórna 13.
Pg 3122-23.59

Morele już wysyłamy
Paczka żywnościowa 5 kg netto. franko dom — zł 18. Zamówienia prosimy nadsyłać natychm ast. Maj. Pudliszki, poczta Kr bia (Wlkp.) dg 880

Willa
komfortowa, 6 mieszkaniowa, domek gospodarczy, pralnia, duży ogród parcela, razem sprzedam przy wpłacie 35 000. Palacza 39.
dg 897

Maszyny do pisania
nowe i używane tanio z gwarancją Skóra Ska Aleje Marcinkowskiego 23. Pg 3 705-31.59

Kilka
szczęśliwych ćwiartek czwartej klasy można nabyć w kolekturze Kedziory Poznań Sieroca 5/6, narożnik Nowej zdg 49 095

Nową
szafę dębową szerokości 180 owalne lustro. Długa 10, mieszkanie 25. zdg 50 639

Meble
szukasz dostaniesz tanio. Fabryka Mebli Rynek Śródecki. Dogodne warunki. zdg 48 753

Meble
najtaniej u Bakosia
ul. Wenecjańska 1
Most Chwaliszewski przy Krzyżu. zdg 47 676

Rowery
pierwszorzędnych marek od zł 180 odpowiedzialnym finansowo również ratami — Rymkiewicz, Wielkie Garbary 9 dg 3662

Meble używane
wszelkiego rodzaju
do sprzedaży komisowej na bardzo dogodnych warunkach przyjmuje Poznański Dom Komisowy Dominikańska 3. Sprzedaż krótkim czasie zapewniona
Pg 3 133-28.46

Samochód
4-osobowy limuzyna w doskonałym stanie, za przystępną cenę na sprzedaż. Biuro Półwiejska 35. zdg 50 810

Pianino
polituowane sprzedam. Poplińskich 12, m. 20. zdg 50 790

Resztówka
105 mórg dobrej ziemi budynki, żywym i martwym inwentarzem, pełnemi żniwami za 40 000 wpłaty 30 000 lub zamiana 50—60 mórg sprzeda Jan Goroński Tarnowo Podgórne pow. Poznań.
zdg 50 825

Powóz
duży landauer w dobrym stanie. Stęszewski Małe Garbary 7 a.
zdg 50 840

Morele
wyborowe 14.— złotych, morele dziczki 10.— złotych pięciokilowe opakowanie franco pobraniem wysyła Sachorowicz Zaleszczyki.
zdg 48 375

Parcele
w Starołęce tanio sprzedam. Stroma 23, m. 4. zdg 50 930

Uwaga!
2 jadalnie dębowe 2 saloniki 3 kuchnie białe, garnitur skórze, pokój męski szafa amerykańska. Expres do kawy 12 litrowy oraz inne meble używane jak nowe. Stary Rynek 44 wejście Woźna. Polski Dom Komisowy.
zdg 50 928

Samochody
Fiat 509 i Minerwa Torpedo okazyjnie na sprzedaż. Zwierzyniecka 7. zdg 50 862

Tanio
dobrze utrzymany fortepian. — biureczko damskie, stoliczek. — Przecznica 12, m. 4.
zdg 49 591

Jadalnia
orzechowa. Woźna 14 b. m. 18, od 6. ng 2 716

Wózek
dla inwalidy z własnoręcznem zapędem sprzedam Łagowo powiat Kościan dom nr 3. ng 4 761

Parcele
idealnie położone za Brama Warszawską bezpośrednio przy osiedlach „Dom Własny", „Praca" wodociągi kanalizacja i światło na miejscu sprzedam bardzo tanio. Maleck: Droga Debińska 11 telefon 11-90
Pg 3 135/6-29.9/10

Czapki przepisowe
gimnazjalne
dla powstańców i wojaków, sokolskie harcerskie straży pożarnej granicznej, leśniczych policyjne wojskowe dla klubów, drogomistrzy i t. d. — Czapki dla szkół powszechnych tanio. Czapki przepisowe dla S M P. à 3.20 zł. Również wykonuje czapki sportowe oraz wszelkiego rodzaju, także z dostarczonego materjału po cenach najniższych — wykonanie solidne. Wiza Wrocławska 13. zdg 50 802/3

Dynamo
160 volt, Siemens, 30 K., sprzeda tanio Frampol Działyńskich 3.
zdg 50 974

Skład
cukierków i owoców od 20 lat zaprowadzony tanio na sprzedaż. G. Wilda 80. zdg 50 886/7

Kolonjalkę
jedną na tej ulicy dobrą klientelą, gotówką, korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Poznański
zdg 50 891

Ogród
owocowy, ślicznie założony z domkiem letnim i wolnem miejscem pod budowę willi w Dębcu sprzedam. Cena 15 000 złotych. Oferty Kurjer Poznajski zdg 50 889

Kanapa
2 fotele. Półwiejska 38 m. 6. I. p.
zdg 50 958

Pianino
sprzedam. Długą 16 m. 1.
zdg 50 957

Platformę
40 centnarów — sprzeda tanio Krzymiński. Swarzędz. rg 2 714

Motocykle
Matchless oraz Raleigh po cenach wyjątkowo niskich. Dogodne warunki. Moto-Sport, dawn. Koszczyński. Wielka 12. m. 8.
Pg 3 707-32.17

Dubeltówkę
sprzedam. Szkolna 7/8, mieszkanie 8. zdg 50 992

Sztućce najlepsze
Prima Alpakę
Noże, widelce, łyżki
najtaniej tylko wprost Wroniecka 24, Hurtownia Porcelany.
zdg 50 978

Samochód
półciężarowy na sprzedaż. Kolejowa 53. zdg 50 850/1

Rower
nowy, okazyjnie Słowackiego 48, mieszkanie 6. zdg 50 969

Wannę
kąpielową sprzedam Szamarzewskiego 11, warsztat 2, podwórze.
zdg 50 968

Tłocznia
owocu, syst. Mayfarth, poj. ok 5 ctr., w dobrym stanie korzystnie do oddania. Skr poczt. 112.
Tg 243

Maszyny
wyrobu czworokątnych siatek drucianych Oferty Kurjer Pozn.
zdg 50 942

Gospodarstwo
62 morgi ziemi pszenno-buraczanej zabudowania I klasy, kompl inwentarze, wpłata 5 000 złotych, reszta hipoteka amortyzacyjna. — Górski, Inowrocław. Poprzeczna 16. ng 4803

5 KUPNA

Pieska
rasowego małego młodego — spiesznie kupię. Oferty z cena Kurjer Poznański zdg 49 326

Kupię
motor gazowy ssący 50—60 K. M. w dobrem stanie. Agencja Kurjera Poznańskiego w Środzie.
ng 4799

Brylanty
złoto, srebro platynę kupuję W. Kruk jubiler ul. 27 Grudnia nr 6 zdg 49 358

Karoserję
osobową kupimy Oferty Kurjer Poznański zdg 50 786

Kupię
złoto w monetach i srebrną małą cukiernicę Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 50 780

Kupię
dom z większą hipoteką amortyzacyjną w dobrym stanie, wpłaty od 25 do 30 tysięcy zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 781

Kupię
futro dobre na tęgiego mężczyznę Wiadomość: Piotra Wawrzyniaka 5, m. 1. zdg 50 783

Kupię
stół składowy. Cena, oferty Kurjer Poznański zdg 50 794

Samochód
mniejszy oszczędny kupię gotówką tanio. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 50 795

Skład
spożywczy maglą kupię lub wydzierżawię w Poznaniu lub prowincji. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 50 812

Jednokonkę
parkowiec lub linijkę w dobrym stanie kupię Prosze opis i podanie ceny do Kurjera Poznańskiego zdg 50 815

Trak
600—700, heblarkę szpondownik, kupię tylko w dobrym stanie N. Drabiński Poniec. zdg 50 816

Domek
willkę ogrodem kupię za gotówkę Oferty Kurjer Poznański
zdg 50 841

Samochód
używany 4 siedzeniowy, kryty kupię. Oferty z opisem i cena Tyrchan, Poznań, Przemysłowa 41. zdg 50 772

Biurko
męskie -używane. Cena Kurjer Pozn. zdg 50 873

Motor
używany stojący ropowy Diesel, sile 15/18 konj dobrym stanie kupię zaraz gotówką tanio. Zgłoszenia pod „Diesel" do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdg 48 984

Kupię
wagę śpichrzową decymalną do 250 klg, wagę 1/4 litrową holenderską, 30—50 worków używanych, dobrych, wóz dwucalowy jednokonny. Oferty do Kurjera Pozn zdg 50 922

Perski
dywan 3×4 kupię Oferty Kurjer Poznański zdg 50 888

Marmur
na stół rzeźnicki długości do 2 metrów. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 967

Kupię
urządzenie fryzjerskie. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 966

Dog-cart
kupię używany w dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański
zdg 50 941

Morele
(aprykozy) pierwszej jakości złotych 12.— miód kuracyjny 16.—, pomidory 8.— pięciokilogramowe wysyłki franco zaliczka „Podole" Zaleszczyki. zdg 51 005

6 KAMIENICE

Domu
komfortowego dochodowego przy większej wpłacie gotówkowej, poszukuje wprost od właściciela. — Oferty Kurjer Pozn.
zdg 50 769

Kamienica
składami, dochód 5 200, wpłaty 25 000, przyjęcie amortyzacji. — Małecki, Rybaki 20 a. zdg 50 901

Kamienicę
wielkopańską przy Parku Wilsona, dochód roczny 22 000 wpłaty 120 000 sprzedam (pośrednicy wykluczeni). Oferty Kurjer Pozn.
zdg 50 965

Willę
nową, dochodową, 25 000 zł wpłaty, kupię. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 50 993

Kamienicę
św. Marcin sprzedam, dochód dwanaścietysięcy za siedemdziesiątpięćtysięcy. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 026

Kupimy
za gotówkę używany garnitur młocarniany w dobrym stanie. Pożądana lokomobila 10 atm. i młocarnia 54". Zarząd Dóbr Ceranów, p. Kossów-Lacki, woj. Lubelskie. zdg 51 012

Skład
tytoniowy dobrze prosperujący kupię. Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 009

Kamienica
nowa Łazarz 42 000 złotych rocznego czynszu 6 000 Willa czynszowa nowa blisko śródmieścia 57 000 złotych rocznego czynszu 6 500 Zgłoszenia: Poznań, Szkolna 9 — 5. zdg 50 995

7 PIENIĄDZ

6 000 zł
poszukuje dam 12 proc. gwarancja pewna hipoteka. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 4762

Dobra lokata
poszukuję 3 500 zł na 1½ roku na dokończenie domu, który jest pod dachem, dam dobry procent i rok dzierżawy darmo i duży ogród przy szosie Obornickiej. Mieszkanie: dwa duże pokoje kuchnia i łazienka. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 50 800

1 000
pożyczki poszukuje na zakończenie procesu, wysokość sumy 50 000 Dam 2 proc. wygranej sumy. — Oferty Kurjer Poznański
ng 4802

Wspólnik
lub wspólniczka do bardzo intratnego przedsiębiorstwa przemysłowego z kapitałem od 6 do 10 tysięcy złotych poszukiwani. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 51 014

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
5 wzgl. 4 pokojowe na I piętrze willi zachodnią peryferja miasta dobrą komunikacja od 1. 10 za miesięcznym czynszem tylko małej inteligentnej rodzinie do wynajęcia Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem stanu rodziny i zawodu M. Buszkiewiczowa ul. Działyńskich 2. Pg 3766-56.125

2 pokoje
kuchnia Starołęka-Poznań do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 50 777

4 pokojowe
I. p. Dąbrowskiego przy Rynku od 1. 9. Zgłoszenia Kochanowskiego 4, m. 5 godz 15—18.
zdg 50 814

3 pokojowe
Łazarz 4 piętro wynajmie zaraz gospodarz. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 50 855

Trzypokojowe
przynależnościami komfort umeblowane tanio wynajmę. Adres Kurjer Poznański zdg 50 778

2 pokoje
kuchnia zaraz. Jarochowskiego 67 I. lewo. zdg 50 837

Czterpokojowe
mieszkanie przy Rynku Łazarskim I piętro od 1. wynajmie gospodarz Oferty Kurjer Poznański zdg 51 019

Skład
przy Alejach Marcinkowskiego o 2 dużych oknach wystawowych — ubikacjami, sklepem podwórzu do wynajęcia od 1. 9. Wskaże Kurjer Poznański zdg 50 771

Trzypokojowe
balkon, czynsz 55 Pięciopokojowe, komfortowe 120. Pokój, kuchnia 26, wynajmie „Pawilon" — Marszałka Focha 15. zdg 50 903

5 pokoi
i garaż ewtl. oddzielnie, centrum Poznania. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 50 894

2
pokoje kuchnia od gospodarza, dom nowy. Czynsz 50 zł. mies. — Zgłoszenia od 3—6. Racławicka 89, tramwaj nr. 6. zdg 50 877

3 pokoje
za miesięcznym czynszem. Główna 38. rg 2 711

Trzypokojowe
65, centrum, dwupokojowe 45 — Świętokrzyski 3 — 12. zdg 50 985

3
pokoje i kuchnie oddam. — Dąbrowskiego 36 m. 14 zdg 50 971

5 pokojowe
komfortowe hol, centralne ogrzewanie od 1 września również takie same 5 i 6 pokojowe mieszkanie od 1 października Chełmońskiego 1 Wiadomość u portjera.
Pg 3816-56.-149

6, 5, 4, 3 i 2
pokojowe mieszkanie — wskaże „Domus" Plac Wolności 14 a. Informacje bezpłatne.
zdg 50 959

9 SZUKA MIESZK.

Rzemieślnik
przyjmie portjerstwo w lepszym domu chętnie z ogródkiem Oferty Kurjer Poznański zdg 50 573

Dwupokojowego
przynależnościami śródmieście — od gospodarza poszukuje pewny płatnik Oferty Kurjer Poznański zdg 50 558

1—2
pokojowgo poszukuje urzędniczka peryferje wykluczone Oferty Kurjer Poznański zdg 50 662

Sędzia
szuka mieszkania 4 pokoje kuchnia, elektr., łazienka Oferty z podaniem czynszu do Kurjera Poznańskiego zdg 50 773

Poszukuję
pokoju i kuchni na stałej posadzie płace rok zgóry Oferty Kurjer Poznański zdg 50 822

Stróżostwa
poszukuje z mieszkaniem w lepszym domu. Dobre referencje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 834

Nauczyciel
(2 osoby) poszukuje 3 (2) pokojowego. Oferty Kurjer Poznański
zdg 50 914

Poszukuję
7—8 pokojowego mieszkania nie wyżej drugiego piętra, w lepszej dzielnicy miasta. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 50 896

3 pokojowego
komfortowego centrum od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański
zdg 50 945

4—5
mieszkania poszukuję. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn zdg 50 984

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje portjerstwa willi, ma centralne ogrzewanie, szofer. Oferty Kurjer Poznański
zdg 50 983

Mieszkań
różnej wielkości każdej dzielnicy dla poważnych reflektantów poszukuje „Domus", plac Wolności 14a telefon 58-17. zdg 50 960

Pokoju
kuchni, śródmieściu za miesięcznym czynszem od 1 września, pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 030

Stały
pracownik kolejowy poszukuje do 2 pokoi. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 51 018

11 POKOJE UMEBL

Skromny
podwórzowy pokoik. Matuszek, Działyńskich 11 m. 19 parter.
zdg 50 641

Dwa
połączone, umeblowane, frontowe, elektryczność, kuchnia Różana 13. II. zdg 50 690

Solidnym
panom paniom używaniem kuchni. Działyńskich 2 m. 7.
zdg 50 789

Wielki
umeblowany, Kopernika 7, parter
zdg 50 864

Pokój
Wierzbięcice 39 a. m. 4. zdg 50 779

Panienki
uczęszczające do szkół w Poznaniu przyjmuje na dogodnych warunkach, zapewniając troskliwą opiekę. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 50 811

Pokój
umeblowany lub bez zaraz bezdzietnym Górczyn, Podchorążych 17. zdg 50 795

Dwuosobowy
Marcina 39 — 5. zdg 50 821

Pokój
pokoik, Słowackiego 39 — 9.
zdg 50 836

Ogrodowa
15 wysoki parter prawo, dwuosobowy od 1 września z używaniem kuchni. zdg 50 853

Paniennki
pokoje utrzymaniem 2 gimnazja w domu, Romana Szymańskiego 1 m. 3. zdg 50 831

Stroma
27, m. 5. zdg 50 845

Ładny
duży słoneczny. Skryta 1. m. 5
zdg 50 373

Dworcu
Focha 27, m. 12 zdg 50 555

Pokój
spokojny, osobne wejście, Marcina 64 m. 28. zdg 50 867

Spokojna
19 — 9. zdg 49 196

Pokój
wynajmę zaraz panom. Ogrodowa 2, m. 11. zdg 50 863

Dwuosobowy
frontowy elektryczność utrzymaniem bez Kręta 5 mieszkanie 8
zdg 50 869

Przyjmę
panienki na stancje, utrzymanie dobre, troskliwa opieka. Marcina 27/5. zdg 50 923

Pokój
Słowackiego 29, m 9. zdg 50 920

Niekrępujący
zaraz. Zielona 7, m. 10. zdg 50 908

Centrum
słoneczny miły Aleje Marcinkowskiego 2, mieszkanie 1.
zdg 50 907

Dwuosobowy
Szewska 13, m. 7. rg 2 726

Balkonowy
Szkolna 13 — 5. zdg 50 884

Strzelecka
2 m. 6 kształcącej się młodzieży utrzymaniem dobrem opieka troskliwa zdg 50 964

Dwuosobowy
frontowy elektryczność tanio. — Zielona 2 m 6. I. zdg 50 947

Pokój
Szkolna 9, m 8. Pg 3 819-56.151

Dwuosobowy
75, utrzymaniem, Różana 4, m. 19
zdg 50 988

Długa
4, m. 10. zdg 50 976

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 54, m. 11.
zdg 50 970

Dwuosobowy
utrzymaniem plac Sapieżyński 5, m. 7. zdg 50 876

Mały
pani, Wierzbięcice 3, m. 4.
zdg 50 936

Słoneczny
Wierzbięcice 3, m. 4.
zdg 50 935

2
niekrępujące, jednosobowe, czyste dla kulturalnych panów. — Mickiewicza 2125 m. 1.
zdg 49 654

Dwuosobowy
utrzymaniem bez. Przemysłowa 34 m. 6. zdg 50 999

12 SZUKA POKOJU

Pokój
próżny dla personelu blisko Kaponiery potrzebny. „Bristol" — Jasna 19. zdg 50 541

Urzędnik
państwowy poszukuje pokoju nie krępującego śródmieście do 30 zł Oferty Kurjer Poznański
zdg 50 961

2 panienki
poszukuje większego eleganckiego pokoju lub próżnego okolica Wielkie Garbary. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 823

Bezdzietni
poszukują pokoju używaniem kuchni do 30.— od 15-go. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 860

Dwie
samotne, spokojne osoby, krawcowe, poszukują pokoju z osobnem wejściem do 40 zł. tylko w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 932

Pokoiku
panienka śródmieściu 15—20 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 49 910

14 DZIERŻAWY

Warsztat - składnica
z biurem i ubikacją poboczna 160 m kw. nowozbudowany, jasny i suchy zaraz do wynajęcia. M. Kiss, ul. Przemysłowa 27 przy dworcu autobusowym i towarowym. zdg 50 953

Piekarnia
w centrum Torunia, zaraz do odstąpienia z powodu choroby. Czechowski, Wielkie Garbary 14.
Pg 3818-64.71

15 LETNISKA I UZDROWISKA

Iwonicz - Zdrój
We willach centrum Zakładu trzytygodniowy pobyt za opłatą ryczałtową zł 225.— za czterotygodniowy pobyt. mieszkanie, światło usługa pierwszorzędne utrzymanie pod dozorem dyrekcji — cztery razy dziennie taksa kuracyjna, kąpiele mineralne słono-jodowe, przyjazd i odjazd autobusami do stacji Iwonicz, od pierwszej osoby zł 295.— od drugiej osoby w tym samym pokoju zł 235.— Dzieci do lat 8 płaca: pierwsze dziecko połowę ceny pierwszej osoby dorosłej, każde następne dziecko połowę ceny drugiej osoby dorosłej. Ceny te obowiązują do 21 sierpnia. Zgłoszenia w Dyrekcji Zakładu Zdrojowego Iwonicz. dg 696

Letnisko
zdrowa okolica leśna nad wodą, kuchnia dobra, zdrowa park łódki do dyspozycji 3.50 dziennie. Majętność Wilczak, poczta Wronki. zdg 50 830

Promienko
p. Biskupice stacja Promno, — okolica lesista jeziora pokoje z utrzymaniem Ziembowa.
zdg 50 847

Ładnej
willi pod Puszczykowem 2 lub 3 pokoje kuchnią, letnikom tanio wynajmę, Oferty Kurjer Pozn.
zdg 50 883

Willa
ogród, łazienka, urocza okolica, używanie pianina, dwie osoby z utrzymaniem à zł 4 dziennie. — Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Miedzychód, ng 4 805

Letnisko
wieś Chojno stacja Mokrz pow. Szamotuły, śliczna okolica, las, jeziora plaża łódki, śliczne widoki z balkonów, ogród, radjo. Całodzienne utrzymanie 3.50 zł. Radziej sołtys. zdg 51 011

16 OSOBISTE

Czekam
odpowiedzi Kurjer Poznański
zdg 50 808

21 ZGUBY

15 zł
dam znalazcy malutkiego zegarka bez koperty Solna 18 mieszkanie 7. zdg 50 547

Służąca
młodsza do lat 20 znająca szycie potrzebna Wierzbięcice 41 a — mieszkanie 4. zdg 50 739

Zgubiłem
wykaz osobisty, Kaczmarek Karol. Prosze zwrot. Wodna 8, m. 9
zdg 50 916

Ostrzegam
przed nabyciem papierów wartościowych: 4% premj. dol Ser III Nr. 0399676 do 0399690. 4% poż. inwest. Ser. 07693 Nr. 28 i Ser. 04108 Nr. 50 po 100 zł. 3% poż. budowl. Nr 575772/73 po 50 zł. 4½% (8%) list. dol. stare: Nr. C 02322 na 20 dol., Nr. C 08701 na 20 dol. Nr. D 08180 na 10 dol., gdyż takowe skradziono mi przez włamanie się do mieszkania. Poznań, 8. 8. 1933 — Antoni Prauziński, ul. Rom. Szymańskiego 6, III. m. 6. zdg 50 897

22 ROZMAITE

Akuszerka
Kleinwächterowa, Poznań centrum ul. Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego
zdg 49 343/4/5

Olbrzymia zniżka cen!

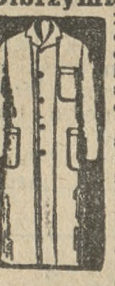

2.90 bluzy rzeźnickie cukiernicze; fartuchy damskie, z rękawami od 3,50; płaszcze damskie białe od 3,90; płaszcze zawodowe męskie od 5,50; fartuchy deseniowe od 5 90 Bielizna zawodowa, Fartuchy gospodarcze damskie i męskie w wszelkich wielkościach stale na składzie po zadziwiająco niskich cenach, poleca Dom Płócien, Fabryka Bielizny J. Schubert, dawniej Weber, Wrocławska 3.
Pg 3107-13.88

Ciała
swędzenie oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z kogutkiem). Idealny nieszkodliwy kosmetyk usuwający wady naskórka ng 4 513

Opanki
soluje systemem Ago nieodznaczająco. Musiał. Św. Marcin 78 zdg 37 239

Olbrzymi wybór w pończochach
jedwabnych macco fil d'ecosse skarpetkach pończoszkach dziecięcych. Ceny niebywale niskie Fabryka Bielizny Dom Płócień. J. Schubert. Wrocławska 3 — Pg 3106-13.87

Tysiące
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka. Pg 3036-62.169

Kominy fabryczne
buduje i naprawia zakłada gromochrony Franciszek Pawłowicz, Poznań-Żegrze r 2571

Prośba
zubożały zrujnowany kupiec ojciec 7 drobnych dzieci zakupuje makulaturę, stare gazety akta, książki czasopisma stary papier. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 580

Kreślenia budowlane
oraz pierwszorzędne reklamy do wystaw sklepowych wykonuje starannie i tanio Oferty Kurjer Poznański zdg 50 805

Koncesję
wódczaną oddam Oferty Kurjer Poznański zdg 50 827

Chłopczyka
oddam na własne. Strusia 6. m. 30. zdg 50 797

TEATRY

Poznań, wtorek, 8. 8.

TEATR POLSKI: Dziś — „Miłość pod mikroskopem".

TEATR NOWY: dziś nieczynny.

KOMEDJA MUZYCZNA: — Dziś o godzinie 8 wiecz. „Madame Sans Gene" po cenach popularnych

Środa o godzinie 8 wiecz. „Madame Sans Gene" po cenach popularnych.

SCENA NA WODZIE W SOŁACZU: dziś nieczynna.

„TEATR ZA 50 GROSZY" w ogrodzie Zoologu Dziś i codziennie o godz. 8.30 Ludwik Sempoliński prezentuje rewję pod tyt.: Przez dziurkę od klucza"

Bydgoszcz, środa, 9. 8.

TEATR MIEJSKI: „Jim i Jill".

KINA

Poznań, wtorek, 8. 8.

APOLLO: „Piraci stepu".
COLOSSEUM: „Kurjer Carski".
CORSO: „Piraci Bałtyku".
METROPOLIS: — „Wielka klatka".
ORZEŁ: „Demon Złota" i „Cyrkowiec mimowoli".
ODEON: „Małżeńska nieniewola" i „Włamywacze.
RENAISSANCE: „Fałszywy Kruk" i „Żona na 2 tygodnie".
SŁOŃCE: „Miłość w Aucie"
SFINKS: „Trędowata — Jadwiga Smosarska".
TĘCZA: „Powrót do życia".
WILSONA: „Pod Kuratelą"

Bydgoszcz, środa, 9. 8.

APOLLO: „Awanturnica" oraz komedja „Świat dla kobiety".
BAŁTYK: „Zasadzka pod wodą" z Eddie Polem oraz „Markiz D'Eou".
KRISTAL: — amerykański film „Eskadra Śmierci", wesoła komedja oraz najnowszy tygodnik Foxa.
MARYSIEŃKA: Godzina z Tobą" oraz „Na Paryskim Dworcu".
REWJA: — „Tajniki San-Francisko", film polski p. t. „925" z Bodem i Marrem oraz komedja „Domorosły torreador".
SŁOŃCE: „Pieśń pustyni", oraz „Śmiertelna jazda ekspresem".

Futer
naprawy modernizacje. Wierzbięcice 13 — 3. zdg 50 994

Gwarna 20 Najkorzystniej książki
szkolne, naukowe, powieści — sprzedaje — kupuje — wymienia Księgarnia Antykwarjat. Najbogatsza wypożyczalnia dla dorosłych i młodzieży. Bogaty wybór nowości. zdg 50 981

Mundurki
fartuszki dla wszystkich szkół, ceny bardzo niskie, wykonanie i materjały bardzo dobre. — Ul. Nowa 11. I. T. Jaworska. zdg 50 987

Kto
pisze tanio plakaty wystawowe? Adres Kurjer Poznański zdg 50 996

23 OŻENKI

Wdowa
lat 30, brunetka, średniego wzrostu, po urzędniku 3 dzieci, własnem mieszkaniem, cośkolwiek gotówki, wyjdzie za urzędnika wojskowego pierwszeństwo mają inwalidzi wojskowi. Oferty z fotografją Kurjer Pozn zdg 50 813

Emerytowany
wyższy urzędnik państwowy kawaler, pozna w celu matrymonjalnym, panią wybitnie inteligentną subtelną materjalnie niezależną do lat 40. Łaskawe zgłoszenia z bliższemi danemi o sobie proszę skierować do Kurjera Poznańskiego pod zdg 50 832

Panna
inteligentna zgrabna ekonomiczna posiada większe mieszkanie, poszukuje męża od 45 choć brzydkiego, małego ale nawskroś inteligentnego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 870

Nauczyciel
kierownik, lat 27, pozna odpowiednią pannę do lat 24, z wyprawą gotówką. Cel matrymonjalny Rzetelne zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 016

24 NAUKA

Chłopców
przyjmie na stancję zapewniając troskliwą opiekę i pomoc w naukach — wdowa po aptekarzu — w pobliżu gimnazjum im. Marcinkowskiego Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 50 872

Duet muzyczny
potrzebny do Baru „Lido". Rzeczypospolitej 5. zdg 50 861

Gimnazjastów
przyjmę. Woźna 13 b. m. 6. zdg 50 868

Gimnazjastki
przyjmę, dobre odżywianie troskliwa opieka, pomoc, pianino. — Przecznica 4, m. 5. zdg 50 893

Kto
przygotuje szybko, dobrze do drugiego egzaminu prawniczego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 878

Przyjmę
dwie uczennice gimn. pp. Sokolnickiej, Słomińskiej 5 minut od szkoły. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 963

Student
udzieli lekcyj francuskiego matematyki, godzina 80 groszy. — Oferty Kurjer Poznański zdg 51 029

Pensjonat
dla uczennic szkół Wszechstronna opieka doświadczony kierunek wychowawczy. Zapewnienie dobrych postępów w szkole. Warunki bardzo przystępne. Suszczyńska Aleje Marcinkowskiego 19 zdg 51 022

25 MUZYKA

Fortepian
wynajmę. 15 miesięcznie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50915

Jazzbandzista
obligat wolny. Oferty agentura Kurjera Poznańskiego. Leszno. ng 4804

26 ROZRYWKA

Kino „Sfinks"
Z powodu rekordowego powodzenia przedłuża jeszcze tylko o kilka dni wyświetlanie monumentalnego arcydzieła „Trędowata". („Stefcia Rudecka") — Jadwiga Smosarska. zdrg 49 780

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Praczka
szuka pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 943

Dziewczyna
młodsza z religijnej rodziny, poszukuje posady z gotowaniem od 15. 8. 33. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 937

Miejsce
wychowawcy korepetytora (łaciny greki), sekretarza (folwark także) przyjmę zaraz. Wymagania skromne. Oferty Orędownik zdg 50 817/8

Stenotypistka
polsko - niemiecka pisząca według dyktanda przyjmie posadę ewentl. wieczorami. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 50 556

Mistrz piekarski
kawaler, lat 28 długoletnią praktyka w piekarstwie i cukiernictwie poszukuje posady za niskim wynagrodzeniem Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 726

Praktykant
roln ukończoną szkołą i półroczną praktyką w dobrze prowadzonym majątku odszedł na własne żądanie szuka miejsca do dalszej praktyki, lat 30 energiczny trzeźwy, sumienny, dobre świadectwa. Adr. Niechciał Jan Łęka mrocz., powiat Kępno. ng 4800

Dziewczyna
z dobremi świadectwami poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdg 50 574

Szukam
posady w składzie do rozwożenia towaru mam własny wózek i rower. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 765

Ogrodnik
kawaler, z kilkoletnią praktyka samodzielna, z dobremi poleceniami, poszukuje posady. — Oferty Agencja Kurjera Pozn.. Września. ng 4 797

Damskie
trio, humor, śpiew, wolne. Nakło n/Notecią. Poste-restante pod „Rutyna". zdg 50 724

Ogrodnik
kawaler, lat 27 pozna pannę celem ożenku. Łaskawe oferty możliwie z fotografją Kurjer Pozn zdg 50 721

Drogistka
dyplomowana młoda, dobrej prezencji poszukuje pracy od 1-go września lub później Oferty Kurjer Poznański zdg 49 944

Skrzypek
z repertuarem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 065

Gosposia
dobrem poleceniem poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 785

Absolwentka
Uniw. Pozn, z prawem nauczania poszukuje posady nauczycielki domowej. Zgłoszenia z warunkami Kurjer Poznański zdg 50 782

Poszukuję
posady do dzieci z szyciem. — Oferty Kurjer Poznański zdg 50 784

Student prawa
lat 28, były kierownik działu administracyjnego i magazynów w fabryce maszyn, z bystrym zmysłem orjentacyjnym, dzielny referent dyskusji i rozpraw o zdolnościach redakcyjnych posiadający wszechstronną praktykę biurową i organizacyjną, poszukuje jakiejkolwiekbądź posady biurowej, okrespondenta dziennikarskiego, referenta lub t. p. Zresztą, przyjmę każdą posadę nawet fizyczną lub woźnego. — Bardzo poważne referencje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 804

Krawcowa!
dzielna szuka pracy domu, lub poza Wykonanie akuratne tanio Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 798

Pomocnik
zegarmistrzowski z 3 letnią praktyką z własnemi narzędziami poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia: Cz. Kierejewski Mogilno. zdg 51 006

Książkowa
dziesięć lat praktyki poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 799

Kupiec
branży kolonjalnej poszukuje posady podróżującego lub eksp. z kaucją 1 000 zł albo jako kierownik z gwarancją do 5 000 zł. może być też inna branża. Wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 004

Sierota
poszukuje posady do dzieci i lekkich prac domowych Oferty Kurjer Poznański zdg 51 021

Dziewczyna
18 letnia uczciwa sumienna, czysta, pracowita z prowincji poszukuje posady zaraz Oferty Kurjer Poznański zdg 51 020

Nauczycielka
z trzyletnia państwowa praktyka muzykalna poszukuje posady. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 015

Higjenistka pielęgniarka
z 8-letnią praktyką — dobremi świadectwami i referencjami poszukuje posady do chorej osoby lub towarzystwa Oferty Kurjer Poznański zdg 50 807

Nauczycielka
kresowianka poszukuje posady w dobrym domu. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 013

Panienka
z prowincji przyjmie posadę składzie, piekarni. Złoży kaucję. — Oferty Kurjer Poznański zdg 50 931

Inteligentna
panienka poszukuje posady do dzieci — najchętniej na wsi. — Oferty Kurjer Poznański zdg 50 806

Panienka
skromna, solidna, zna szycie, kocha dzieci szuka posady do dzieci ewentualnie do towarzystwa starszej pani jest pół sierota. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 767

Panienka
praktyka ekspedjentki prosi jakąkolwiek posadę Oferty Kurjer Poznański zdg 50 826

Dziewczyna
wiejska, skromna uczciwa z gotowaniem szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdg 50 852

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem, szyciem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 833

Panna
z lepszego domu, lat 19 poszukuje posady do szpitala, towarzystwa lub do dzieci, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 835

Poszukuję
posługi lub posady z gotowaniem Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 857

Dziewczyna
z gotowaniem długiemi świadectwami dobremi poleceniami poszukuje posady od 15 Oferty Kurjer Poznański zdg 50 842

Inteligentna
wychowawczyni z kilkoletnią praktyką kochająca dzieci poszukuje posady miejscowość obojętna. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 50 656

Poszukuję
posady od 15 z gotowaniem do bezdzietnych małżeństwa Oferty Kurjer Poznański zdg 50 768

Piekarstwa
cukiernictwa pragnie się wyuczyć młodzieniec 21 lat — 7 klas gimn. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 770

Ekonomista
na dnie nędzy prosi o pracę fizyczną umysłową małe wynagrodzenie miejscowość obojętna. — Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 50 774

Dziewczyna
uczciwa, skromna szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 859

Panienka
dobrem szyciem pracowała jako pokojowa szuka posady do dzieci lub podobnej Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego. zdg 50 892

Służąca - kucharka
która gotuje dobrze i zna wszelkie prace domowe przyjmie posadę od 15 Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 951

Osoba
nawskroś uczciwa samodzielnem gotowaniem do wszelkiej pracy domowej poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 948

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem, dobremi świadectwami, szuka posady zaraz. Oferty do Kurjera Poznańskiego rg 2 712

Szofer - monter
kawaler, dwunastoletnia praktyka, dobremi świadectwami, referencje poważnych firm, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 990

Dziewczyna
uczciwa, pracowita, z dobremi świadectwami i gotowaniem — szuka posady do wszystkiego od 15. — Oferty Kurjer Poznański zdg 50 980

28 WOLNE MIEJSCA

Agenci
do sprzedaży aparatów do prania bielizny na wszystkie miasta poszukiwani. Mazurowa Górczyńska 19. zdg 49 572

Inżynier
lub nauczyciel techniczny, z prawem nauczania w szkołach zawodowych, potrzebny od 20 sierpnia 1933 r. Uposażenie urzędn państw. VII st. Zgłoszenia do Dyrekcji Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Tczewie. ng 4794

Nauczycielka-wychowawczyni
do czterech dzieci w wieku od 4 do 12 lat z wykształceniem gimnazjalnem oraz zamiłowaniem do dzieci, władająca językiem polskim i niemieckim, w starszym wieku potrzebna. Zgłoszenia Kurjer Pozn. pod zd 50 723

Garderobę
na 200 osób w nowej kawiarni wydzierżawimy zaraz Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów do Kurjera Poznańskiego zdz 50 482

Profesor
z językiem francuskim i łacińskim na prowincję z utrzymaniem poszukiwany. Łask. zgłosz. Kurjer Poznański dg 889.

Praca
domowa dla uczciwych, starannych inwalidów lub emerytów. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 796

Nauczycielkę
wychowawczyni z prawem nauczania do trzech dziewczynek potrzebna Pożądany język francuski. Oferty odpisami świadectw, żądanem wynagrodzeniem składać Kurjer Poznański zdg 50 791

Potrzebna
zaraz energiczna wyręczycielka gotowaniem na wieś. Skromne wymagania Oferty Kurjer Poznański zdg 50 820

Dziewczyna
wiejska zdrowa silna gotowaniem potrzebna, probostwo wieś. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 824

Technika - architekta
zdolnego rysownika do perspektywy odrecznej dorywczo potrzebuje zaraz. Ogrodowa 5, m. 2 godz. 9—15. zdg 50 944

Potrzebna
wychowawczyni Niemka do 4 letniego chłopca od 1 września. — Zgłoszenia od godz. 3 do 4 Plac Wolności 3, m. 10. zdg 50 828

Dziewczyna
kochająca dzieci potrzebna od zaraz. Wilczyńska Aleja Przybyszewskiego 43 zdg 50 848

Posługa
starsza z gotowaniem potrzebna od zaraz Zgłosić od 5—6 popoł. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 50 839

Służąca
skromna, polecona z gotowaniem do 2 osób bez prania potrzebna. Adres poda Kurjer Poznański zdg 50 858

Panienki
do baletu. Zgłoszenia Zielona 3, m. 5. zdg 50 917

Na wystawę
oddam aktualny tani wynalazek każdy kupi. Przedstawiciele wymowni gotówką Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 838

Dziewczę
do dziecka. Niegolewskich 7 — m. 3. zdg 50 846

Fryzjerka
dobra siła (posada stała) i uczennica potrzebne zaraz. St. Janikowski, Szkolna 7/8. zdg 50 871

Potrzebna
wychowawczyni francuzka do pięcioletniej dziewczynki od 1-go września. Zgłoszenia między 3 a 4 godz Plac Wolności 3 m. 10. zdg 50 829

Dobra
kucharka od 15. potrzebna. Kramarska 17. skład konf. damskiej zdg 50 924

Laborantkę
fotograficzną, pierwszorzędna siła bezwzględnie uczciwa zaraz. — Oferty referencje Kurjer Pozn. zdg 50 918/19

Stróż
fabryki wolne mieszkanie, kaucja 1 000. Oferty Kurjer Pozn zdg 50 909/10

Zarobek
otrzyma każda osoba mieszkająca na parterze Zgłoszenia Małeckiego 21 „Zjednoczenie i Praca". dg 890/1

Służąca
dobra do wszystkiego, gotowanie. Zgłoszenia: środa 1—3, A. Skowrońska, Składowa 1. I wejście. zdg 50 913

Hafciarki
zaraz hafty kościelne. Św. Marcin 20. m. 4. zdg 50 898

Krawcy
na duże sztuki. I i II wykonanie, mogą się natychmiast zgłosić. W. Konkiewicz. Stary Rynek 8, Fabryka Konfekcji Męskiej. rg 2 715

Fryzjerka
potrzebna. Zamkowa 7. zdg 50 895

Marszantka
rutynowana potrzebna, posada stała. „Janina". Aleje Marcinkowskiego. zdg 50 946

Potrzebna
osoba skromna zaufana, wiek średni, sympatyczna, materjalnie niezależna będzie jako swoja u starszego pana, spadek niewykluczony, ślub możliwy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 939

Ekspedjentki
poszukuje większa instytucja spedycyjna. Tylko siła młodsza z branży i perfekt także w piśmie polskiem i niemieckiem — Wyczerpujące zgłoszenia z podaniem pensji Kurjer Pozn. rg 2 691

Ekspedjentkę
zdolna, tylko branży porcelany, przyjmie „Ozdoba", Dąbrowskiego 12. zdg 50 986

Krawcowa
dobrym krojem potrzebna. Górna Wilda 111, m. 1. zdg 50 979

Posługaczka
porządna zaraz Chełmońskiego 9 m. 8. zdg 50 977

Panienki
do podawania kawy, pierwszorzędnej kawiarni. Zgłoszenia z podaniem referencyj Kurjer Poznański zdg 50 940

Gosposia
na majątek do sam pana natychmiast potrzebna Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 849

Ekspedjentki - kasjerki
do pierwszorzędnej kawiarni z gwarancją Zgłoszenia z podaniem referencji do Kurjera Pozn. zdg 50 938

Sierota
z dobremi świadectwami, gotowaniem i praniem przyjmie posługę zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 934

Uczciwa
poszukuje posługi lub prania najchętniej na Łazarzu. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 933

Pokojowa
dobre świadectwa zdrowa potrzebna. Mickiewicza 27, m. 1. zdg 50 932

Pomocnik
fryzjerski młodszy zaraz. Główna 38. dg 904

Poszukuje
się od natychmiast na maj. ziemski gospodyni samodzielnej w starszym wieku. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków kierować do Maj. Szumiłowo poczta Boguszewo, powiat Grudziądz. Pg 3817-64.72

Bufetowa
potrzebną bufet na rachunek — kaucja 300 złotych. Hotel Polski, Kowalewo (Pomorskie). zdg 51 025

Ekspedjentka
rzeźnicka potrzebna. Müller, — Woźna 17. zdg 51 024

Bufetowa
z obsługą gości i służąca z gotowaniem do śniadalni. Górna Wilda 31. zdg 51 023

Potrzebna
stała nauczycielka maturzystka z znaj. gry fortepianu za małem wynagrodzeniem. Tułodziecka. — Jelitowo-dwór p. Żydowo. zdg 51 010

Młodsza
służąca która może złożyć kaucję 500 zł zaraz potrzebna. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 51 008

Bieliźniarki
samodzielne na bieliznę damską. Poplińskich 5 a m. 11. zdg 50 998

Woźnica
do rozwożenia pieczywa. Zgłoszenia Malinowski ul. Polna 2. zdg 50 962

Ekspedjentka
rzeźnicka na wypomóżkę potrzebna Przybyłowicz Półwiejska 19. zdg 50 961

Uczennice
do haftu przyjmę. Szkolna 6, mieszkanie 1. zdg 50 955

Poszukuję
kobiety do trzody i drobiu na wyjazd. Zgłoszenia Wały Zygmunta 10, m. 12. zdg 50 950

Młodsza
służąca, świadectwa. Łąkowa 8, m. 8. zdg 50 949

Opakowania
torebki nalepki Ekspresdruk — Fredry 6 dg 709

Humor

— Pomyśl tylko — on nazwał mnie starym osłem! Czy mam to puścić płazem?

— Ależ nie! Takim starym to ty przecież jeszcze nie jesteś!

Przedpłata na miesiąc sierpień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149